

Powierski, Jan

Pierwszy tom nowego słownika języka pruskiego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 567-623

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Powierski

PIERWSZY TOM NOWEGO SŁOWNIKA
JĘZYKA PRUSKIEGO *

1. UWAGA WSTĘPNA

Postęp badań nad językiem Prusów, poczynszy od 1910 r., gdy został opublikowany słownik jako aneks do publikacji źródeł języka pruskiego Reinharda Trautmanna¹, spowodował odczuwaną od dawna, w tym także przez historyków, potrzebę opracowania nowego słownika. Zadania tego podjął się znany indoeuropeista, zajmujący się między innymi językiem Prusów, Władimir Toporow. Publikację pierwszego tomu jego dzieła należy przywitać z zadowoleniem i wdzięcznością. Bliższe zaprezentowanie tego tomu historykom dziejów Warmii i Mazur, ujęte z punktu widzenia historyka dziejów Prusów, wydaje się uzasadnione ze względu na pruską przeszłość naszego regionu, na duże znaczenie języka Prusów jako źródła do poznania ich dziejów, a także w związku z potrzebą badań nad dziejami osad regionu, którego mieszkańców interesuje niewątpliwie znaczenie wielu nazw miejscowych pochodzenia pruskiego. Warto przypomnieć też, że pod patronatem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie przygotowywany jest od dłuższego czasu, wymagający dużego nakładu pracy, *Słownik historyczno-geograficzny Warmii do XVI w.* Nowy słownik języka pruskiego niewątpliwie poszerzy możliwości wyjaśnienia nazw miejscowych w słowniku historyczno-geograficznym, co w wypadku naszego regionu wydaje się szczególnie pożyteczne ze względu na zmiany etniczne, zachodzące w przeszłości dziejowej Warmii i Mazur. Z drugiej strony publikacja słowników historyczno-geograficznych, dotyczących tego regionu, umożliwi w przyszłości pewne wzbogacenie lub skorygowanie wiedzy o słownictwie pruskim. W dalszych uwagach szczegółowych często będziemy korzystać z niepełnej jeszcze kartoteki słownika historyczno-geograficznego Warmii.

Omawiany tom otwiera „Przedślowie” autora (ss. 3—10), obejmujące program całości i dlatego szczególnie ważne. Na wstępie Toporow słusznie stwierdza, że stan zachowanych źródeł języka pruskiego decyduje o tym, że bardziej znane jest słownictwo niż struktura gramatyczna tego języka. Opracowanie słownictwa powinno więc wyprzedzać dalsze badania gramatyczne. Odpowiada temu planowana konstrukcja słownika. Cała publikacja ma obejmować cztery tomy słownika oraz tom piąty, poświęcony uogólnieniu wyników badań

* V. N. Toporow, *Prusskij jazyk, Slovar' A—D*, Moskva 1975, ss. 399.

1 R. Trautmann, *Die altpreussischen Sprachdenkmäler. Einleitung, Texte, Grammatik, Wörterbuch*, Göttingen 1910.

w odniesieniu do leksyki, gramatyki historyczno-porównawczej, stosunków pokrewieństwa języka pruskiego i szeregowi zagadnień dziejów kultury duchowej Prusów.

Autor podkreśla, że na obecnym etapie badań język pruski może już być traktowany jako samodzielna całość, a nie zbiór odchyłeń i zbieżności z językami wschodniobałtyjskimi (litewskim i łotewskim), zaś jego fakty językowe można traktować na szerokim tle innych języków indoeuropejskich. Toporow stwierdza także, że nikt nie dokonał pełniejszej próby skonfrontowania leksyki pruskiej ze słowiańską; podstawą do tego może być w przyszłości *Etymologiczny słownik języków słowiańskich*, którego publikację rozpoczęto w ZSRR², a dodajmy tu od siebie — także wydawany w Polsce *Słownik prasłowiański*³. Wyprzedzając dalsze rozważania (które zapewne znajdą miejsce w tomie 4) autor stwierdza: „można z przekonaniem powiedzieć, że cały problem wspólnoty językowej bałtosłowiańskiej w tradycyjnym językoznawstwie uzyskał kształt skrzywiony, wykluczający możliwość prawidłowego (lub chociażby dającego się weryfikować) wnioskowania, po pierwsze ze względu na lekceważenie danych języka pruskiego, stanowiącego niewątpliwie przejściowe stadium między wschodniobałtyjskim typem językowym a tymi dialektami, które powstawszy na bazie bałtyjskich kompleksów peryferyjnych, rozwinęły się w to, co określa się prasłowiańszczyzną, i, po drugie, ze względu na lekceważenie przestrzenno-czasowego aspektu tego problemu” (s. 6, podkreślenia Toporowa). To zdanie o młodszości rozwojowej języków słowiańskich od bałtyjskich, pozwalające przyjąć możliwość genetycznej bliskości prasłowiańskiego i pruskiego niż obu tych języków ze wschodniobałtyjskimi — już sygnalizowane w publikacjach, ale wymagające jeszcze dalszych badań — może być, zdaniem recenzenta, potwierdzone też w przyszłości przez analizę kultur archeologicznych i ich powiązań jako odbicia procesów integracji i dezintegracji społecznej, które miały wpływ także na odpowiednie procesy w dziedzinie komunikacji językowej. Z tym większą więc niecierpliwością wypadnie czekać na ostatni tom dzieła Toporowa.

Zdaniem Toporowa „do słownika winna wejść cała leksyka apelatywna języka pruskiego (a także wszystkie imiona, spotykane w tekstach pruskich), tak poświadczona w tekstach i słownikach, jak i zrekonstruowana na podstawie pruskich danych toponimicznych (i hydronimicznych) i onomastycznych pożyczek z pruskiego w niemieckich gwarach wschodniopruskich, w dialektach polskiego i [! — J. P.] kaszubskiego, w starych tekstach litewskich (przede wszystkim u Bretkunasa), w niektórych dokumentach Zakonu” (ss. 7 n.). Przytoczyliśmy tę deklarację dosłownie, gdyż dalej zmuszeni będziemy wskazać na cały szereg opuszczeń, wchodzących w wymieniony zakres podstawy źródłowej. Wyjaśniając strukturę haseł słownikowych nasz autor wskazuje na różnicę haseł, których podstawę stanowią zachowane w źródłach wyrazy, a podające tylko rdzenie, wydobyte z innych danych (głównie z nazewnictwa). Te ostatnie ujęte są w nawiasy i zaopatrzone w gwiazdkę, oznaczającą w prak-

² *Etimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, pod red. O. N. Trubačeva, wyp. 1—4, Moskwa 1974—1977 (publikacja kontynuowana).

³ *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, t. 1—2, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1974—1978 (publikacja kontynuowana); por. też *Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájměna*, sv. 1, Praha 1973.

tyce lingwistycznej hipotetyczność. Ze względu na trudności techniczne recenzent nie będzie w uwagach szczegółowych uwzględniał tego rozróżnienia. Pominięto tu także kreski nad samogłoskami długimi. Każde z haseł leksykalnych autor w miarę możliwości konfrontuje z leksyką innych języków indoeuropejskich.

W zakończeniu „Przedślowia” Toporow wskazuje na istotne trudności w przechodzeniu od litery do dźwięku (odzwierciedlające realne trudności, przede wszystkim w praktyce niemieckojęzycznych pisarzy tekstów pruskich i tekstów z pruskimi glosami, zapisu dźwięków przy pomocy alfabetu, do języka pruskiego niedostosowanego). Wybierając między możliwością rekonstrukcji, opartej na prawidłowości tego przechodzenia (jak w pracach Williama R. Schmalstieg, i, dodajmy od siebie, ostatnio w pracach gdańskiego toponomasty Huberta Górnowicza, których nasz autor nie mógł jeszcze znać⁴), a literową wiernością zapisom Toporow deklaruje przedkładanie poglądu pierwszego nad drugi, jednak przy obecnym stanie badań w konkretnych sytuacjach uznaje prawidłowość obu podejść. W praktyce z obserwacji recenzenta wynika, że rekonstrukcje fonetyczne w słowniku należą do rzadkości w wypadku rdzeni wydobytych z nazewnictwa, zaś są podane po hasła, często alternatywnie, w wypadku leksyki zachowanej w całości. Problem rzeczywiście jest trudny, bowiem dla danych, wziętych z dokumentów, należałoby każdorazowo sprawdzić nie tylko ogólne pochodzenie etniczne (na ogół niemieckie, ale czasami pruskie i częściej polskie) pisarza konkretnego źródła, lecz także, jakim dialektem macierzystego języka ten pisarz mówił, co jest szczególnie ważne wobec znacznych różnic między dialektami niemieckimi i występowaniem na terenie krzyżackich Prus Niemców z różnych obszarów dialektycznych. Dodatkowo komplikuje sprawę brak ujednoliconej ortografii. Istotne jest także zróżnicowanie czasowe. W związku z tym ostatnim poważne znaczenie ma odróżnienie, czy mamy do czynienia z przekazem oryginalnym źródła, czy z jego kopią. W wypadku tej ostatniej formę zapisu danej nazwy czy glosy językowej należy rozpatrywać z punktu widzenia czasu sporządzenia kopii a nie oryginału, zaś ze względu na możliwość pełnego zaktualizowania w kopii nazwy miejscowej trudno datę, podaną w źródle przekazania tylko w kopii, uznawać za całą pewnością datę pojawienia się danej nazwy czy jej wersji. Wskazują na to doświadczenia historyków, zajmujących się studiami osadniczymi. Nie zauważyliśmy, by Toporow i na ogół jego poprzednicy, wszystkie te aspekty zapisu źródłowego brali pod uwagę. Ten stan, niestety, zwiększa hipotetyczność rekonstrukcji glos i nazw. Zdajemy sobie sprawę zresztą, że jest to trud niemal niemożliwy do zrealizowania przez językoznawcę bez pomocy historyka, zaś stan badań historycznych przeważnie nie pozwala językoznawcy na korzystanie z ich wyników. Nie możemy więc mieć za złe naszemu autorowi uproszczonego stosunku do zapisów źródłowych.

Spis skrótów obejmuje następujące grupy: A. Terminologia gramatyczna, B. Języki i dialekty, C. Literatura, D. Źródła języka pruskiego (ss. 1–46). Interesują nas tu dwie grupy ostatnie. Brakuje tu bibliografii, jak chociażby

⁴ Dotychczasowe wyniki H. Górnowicz opublikował w formie artykułów. Obszerna praca o toponomastyce byłej Pomezanii (Powiśla) napotkała niezrozumiałą niechęć wydawców i ukaże się zapewne dopiero za parę lat.

bibliografii języka pruskiego Weroniki Kubickiej⁵ czy bibliografii historii Prus Ernsta Wermkego⁶, co można by tłumaczyć tym, że spis skrótów nie jest jednoznaczny z wykazem literatury, ale przegląd skrótów zarazem wskazuje, że obu bibliografii Toporow nie wykorzystał, czego konsekwencją są luki w wykorzystaniach publikacjach. Trudno nam zgodzić się z zaszeregowaniem wydawnictw źródeł (w których przecież występują nazwy i glosy pruskie) do działu literatury. Nietrudno też zauważyć istotne luki w wykorzystaniu wydawnictw źródłowych. Tak więc podstawowe wydawnictwo dokumentów — *Preussisches Urkundenbuch* — uwzględniono w spisie skrótów tylko w najstarszej części, sięgającej co do czasu edycji okresu przed I wojną światową, tzn. 1 i 2 części I tomu, brak zaś tomów II—V. Są tylko trzy zamiast czterech tomów publikacji *Codex diplomaticus Warmiensis*. Brak zupełnie też pozostałych kodeksów dyplomatycznych biskupstw pruskich, z wyjątkiem sambijskiego⁷. Jest *Pommersches Urkundenbuch*, nie ma zaś publikacji dokumentów Pomorza Gdańskiego⁸, chociaż w zamieszczonych tam dokumentach spotykamy imiona wielu Prusów. Są starsze publikacje krzyżackich ksiąg skarbowych, nie ma zaś nowszych, w tym księgi czynszowej, wydanej przez Petera Thielen⁹, nie wspominając o drobniejszych. Z *Monumenta Poloniae Historica* jest tylko tom I, brakuje tomów ze źródłami pruskimi. Nie ma publikacji aktów stanowych Prus Krzyżackich i Prus Królewskich¹⁰, brakuje też (co ważne ze względu na program autora uwzględnienia kultury duchowej) wydawnictwa konstytucji synodalnych pruskich Hiplera¹¹ czy prawa pruskiego Józefa Matuszewskiego¹², a także dalszych, poza kodeksem, źródeł warmińskich. Przede wszystkim nie uwzględniono jednak znanej publikacji regestów dokumentów i listów z byłego archiwum królewskiego Zakonu Krzyżackiego¹³. W publikowanych regestach występuje masowo materiał nazewnictwa pruski. Co prawda spora część regestów nie daje pewności, czy zapisy nazw nie zostały uwspółcześnione (tzn. podane w wersji nowożytniej), ale w większości przypadków lektura regestów (i porównanie z publikacjami tekstów

5 W. Kubicka, *Bibliografia języka staropruskiego (do 1965 r.)*, Acta Baltico-Slavica, t. 5, 1967.

6 E. Wermke, *Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen*, Königsberg 1933; z serią uzupełnień, publikowanych w RFN.

7 *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1885—1887 (publikacja ważna ze względu na występowanie nazw pruskich w części ziemi lubawskiej i bardzo sporadycznie w ziemi chełmińskiej); *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien* (dalej Pomes. Ub), hrsgb. v. H. Cramer, Marienwerder 1887.

8 *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. v. M. Perlbach, Danzig 1862.

9 *Das grosse Zinsbuch des Deutschen Ritterordens (1414—1438)*, hrsgb. v. P. G. Thielen, Marburg 1958.

10 Por. zwłaszcza *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens* (dalej Acten), hrsgb. v. M. Toeppen, Bd. 1—4, Leipzig 1874—1886; *Acta Stanów Prus Królewskich*, t. 1 nn., Toruń 1955 nn.

11 *Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienenses, Culmenses necnon provinciales Rigenses*, rec. F. Hipler, Brunsbergae 1899.

12 *Iura Prutenorum*, wyd. J. Matuszewski, Toruń 1963; por. też V. T. Paśuto, *Pomezantja*, „Pomezanskaja Pravda” kak istoričeskij istočnik izučenija obščestvennogo i političeskogo stroja Pomezantii XIII—XIV vv., Moskva 1955.

13 *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum. 1198—1525* (dalej Reg.), hrsgb. V. E. Joachim, W. Hubatsch, Pars 1—2 i Register, Göttingen 1948—1965. Pożyteczna jest też dalsza kontynuacja chronologiczna tegoż wydawnictwa.

w pełnym brzmieniu) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że rejestry podają nazwy w brzmieniu podstawy rękopiśmiennej.

Podane przykłady, bodaj najważniejsze, nie wyczerpują listy opuszczonych w wykazie skrótów, a więc nie wykorzystanych przez Toporowa wydawnictw źródłowych, w których z całą pewnością występują nazwy lub formy nazw, nie uwzględnione w pełni przez autorów dwu podstawowych opracowań, na których bezpośrednio nasz autor się opierał, to znaczy Georga Gerullisa dla nazw miejscowych i Reinharda Trautmanna dla imion osobowych pruskich¹⁴. Prace te wydano w latach 1922 i 1925, a więc ponad pół wieku temu i z tego względu są one, chociaż nadal niezwykle cenne, to jednak przestarzałe. Nie są też wolne od opuszczeń w stosunku do źródeł publikowanych do czasu ich powstania, chociaż z drugiej strony mają też tę zaletę, że wykorzystują również materiał rękopiśmienny.

Warto także zauważyć, że z zamieszczonych w wykazie skrótów wydawnictw źródłowych Toporow nie zawsze korzystał bezpośrednio, lecz najczęściej za pośrednictwem starszej literatury, zwłaszcza zaś wspomnianych prac Gerullisa i Trautmanna. Nie jest to zdanie gołosłowne, gdyż znajdzie ono potwierdzenie w naszych uwagach szczegółowych. Nie będzie możliwe w tych uwagach wykorzystanie całokształtu publikowanej bazy źródłowej, bo wymagałoby to napisania na nowo prac z wykazami nazw miejscowych i osobowych pruskich, co nie jest zadaniem recenzenta. Przykładowo natomiasz uzupełnimy dane źródłowe na podstawie dwu pierwszych tomów *Preussischen Urkundenbuch*¹⁵, trzech pierwszych tomów *Codex diplomaticus Warmiensis*¹⁶ i regestów Joachima i Hubatscha¹⁷, a wrywkowo także niektórych innych publikacji źródeł.

Wykaz skrótów uwzględniła w dziale literatury kilkadziesiąt czasopism, co wskazuje na ogrom kwerendy, dokonanej przez Toporowa. Są to głównie czasopisma językoznawcze, co jest w pełni zrozumiałe. Uwzględniono jednak także szereg czasopism historycznych lub regionalnych niemieckich dotyczących Prus i blisko 20 czasopism lub serii historycznych polskich, w tym poza wybranymi „centralnymi” także białostockie i toruńskie. Warto jednak zauważyć, że przy skrócie, odnoszącym się do „Zapisek TNT” zabrakło jakiegokolwiek adnotacji o zmianie ich tytułu na „Zapiski Historyczne”. Czyżby nasz autor nie korzystał z nowszych tomów tegoż czasopisma? Z czasopism olsztyńskich są „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, co jest w pełni zrozumiałe. Niejednolity system podawania w wykazie skrótów niektórych tylko artykułów, z uwzględnionych w tymże wykazie czasopism, nie pozwala zorientować się jednak co do pełności wykorzystania uwzględnionych czasopism i serii; pewne symptomy w pierwszym tomie słownika sugerują, że wykorzystanie nie jest pełne. Zabrakło też w wykazie wielu czasopism, zawierających publikacje źródłowe i artykuły, które mogłyby być pożyteczne dla słownika, tak ze wzglę-

14 G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen gesammelt und sprachlich behandelt*, Berlin 1922 (dalej Gerullis); R. Trautmann, *Die altpreussischen Personennamen*, Göttingen 1925.

15 *Preussisches Urkundenbuch* (dalej PrU), Bd. 1–2, Königsberg 1882–1893 (sporadycznie cytowane także dalsze tomy).

16 *Codex diplomaticus Warmiensis* (dalej CDWarm.), t. 1–3. Mainz 1860 nn. (sporadycznie cytowane także dalsze tomy).

17 Reg. I, II.

du na jego tomy stricte słownikowe, jak i tom, który ma być poświęcony m.in. kulturze duchowej Prusów. Wśród brakujących jako ważniejsze można wymienić z czasopism niemieckich: „Altpreussische Forschungen”, „Altpreussische Geschlechterkunde”, „Elbinger Jahrbuch”, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte”, „Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr.”, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins”, „Oberländische Geschichtsblätter”, „Preussenland”, „Preussische Provinzial-Blätter”, „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens”, „Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierungsbezirk Marienwerder” i „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” oraz „Zeitschrift für Ostforschung”. Luki w tytułach polskich są mniej istotne, dotyczą bowiem tylko takich czasopism, w których zagadnienia Prusów pojawiają się sporadycznie (np. „Rocznik Olsztyński”, „Rocznik Elbląski”, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” itp.). Bardzo niejasne jest kryterium wyboru czasopism archeologicznych: poza białostockimi są tu tylko „Wiadomości Archeologiczne”, a w pewnym stopniu należy tu też „Slavia Antiqua”.

Wykaz opracowań (pomijamy tu bogatą literaturę językoznawczą i artykuły w czasopiśmie) powtarza luki zaobserwowane przy wydawnictwach źródłowych i czasopiśmie; są one groźne zwłaszcza w odniesieniu do nowszej literatury przedmiotu. Są więc międzywojenne opracowania Henryka Łowmiańskiego (dublują się nawet polska i angielska edycja jego *Prus pogańskich*), ale nie ma dwu ważnych pozycji powojennych tego autora¹⁸. Brak *Szkiców z dziejów Pomorza* z ważnymi artykułami Jerzego Antoniewicza, Marzeny Pollakówny i Władysława Chojnackiego¹⁹. Zupełnie pominięto opracowania Karola Górskiego, w których można spotkać różne informacje o Prusach. Nie ma w spisie prac, dotyczących dziejów osadnictwa, począwszy już od lat trzydziestych naszego stulecia²⁰, jak również monografii lokalnych, uwzględniających dzieje osadnictwa, a przecież w pracach tego typu można nie tylko wyłowić informacje o źródłach, często nie publikowanych, z zakresu topoi ononimii, lecz także znaleźć dane, pozwalające na identyfikację różnych form nazw, częściowo zniekształconych, a więc błędnie sugerujących ich językową odrębność. W pracach tych można też spotkać uwagi, dotyczące kultury duchowej Prusów, między innymi dawnych ośrodków kultowych. Zadziwiający jest też stan wykorzystania opracowań archeologicznych: spis wykazuje więc większość prac przedwojennych archeologów niemieckich o charakterze syntetyzującym, zaś z prac archeologów polskich łatwiej spotkać te, które dotyczą Wielkopolski (jak Józefa Kostrzewskiego) czy historycznego Pomorza niż

18 H. Łowmiański, *Polityka ludnościowa Zakonu Niemieckiego w Prusach i na Pomorzu, Gdańsk 1947*; tenże, *Stan badań nad dziejami dawnych Prusów, Olsztyn 1947*.

19 *Szkice z dziejów Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1–2, Warszawa 1958–1959.

20 Por. np. K. Kasiske, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in östlichen Preussen bis zum Jahre 1410 Königsberg* i. Pr. 1934; H. i G. Mortensen, *Die Bestiedlung des nordöstlichen Ostpreussens bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts*, Bd. 1–2, Leipzig 1937–1938; M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim, Poznań 1953* i in.

polskie opracowania, dotyczące archeologii dawnych Prus. Zabrakło nawet syntezy Jerzego Okulicza²¹.

Jak widać, znajomość publikacji źródłowych i opracowań z historii i archeologii jest niepełna, niezbędna selekcja jest przypadkowa, a co gorsze, najpoważniejsze luki występują w podaniu literatury ostatnich dziesięcioleci. Stan taki w pewnej mierze wynika zapewne z braku kontaktów między rodzinnymi i polskimi ośrodkami badań prusoznawczych.

Przy tych wszystkich uwagach musimy naturalnie pamiętać o tym, że Toporow nie jest historykiem, lecz językoznawcą. Być może wykorzystanie całości wymienionych pozycji byłoby trudne nawet dla historyka. Nasze dezideraty uzupełnień zarysowują raczej zadania na przyszłość niż możliwości spełnienia ich już obecnie w pracy językoznawczej. Jeśli wspominamy o wykazanych lukach, to bardziej po to, by zdać sprawę językoznawcom z tego, że badania nad Prusami, w tym także nad ich językiem, a w ramach tego nad nazewnictwem pruskim, są jeszcze dalekie od wyczerpania możliwości. Byłoby wielką szkodą dla nauki, gdyby dążenie do perfekcji w wykorzystaniu źródeł i opracowań historycznych miało opóźnić opracowanie nowego słownika języka pruskiego. Należy cieszyć się, że słownik ten ukazał się, że wykorzystano w nim poza tekstami także nazwy miejscowe i osobowe, zebrane przez Gerullisa i Trautmanna, niż gdyby miał ujrzeć światło dzienne dopiero za kilkadziesiąt lat. Nasze uwagi mogą się natomiast okazać pożyteczne dla uprzytomnienia językoznawcom, że za jakiś czas znowu niezbędne stanie się uzupełnienie tegoż słownika. Może też nasze uwagi przydadzą się jeszcze przy opracowaniu ostatnich jego tomów.

Po tych uwagach wstępnych przechodzimy do spraw bardziej szczegółowych. W pierwszej kolejności przedstawimy uzupełnienia do poszczególnych haseł słownikowych, wzbogacające głównie zapisy źródłowe nazw. Potem zwrócimy uwagę na te zawarte w różnych hasłach interpretacje Toporowa, które mogą zainteresować historyków.

2. UZUPEŁNIENIA (HASŁA OD AB- DO DVIGUBBUS)

Nie zauważyłem, by nasz autor uwzględnił podane przez Gerullisa nazwy miejscowe *Abetimte* — *Abetinte* — *Abetympfen* (*Abe-timte?*) i *Abinge* (*Abe+ing?*)²². Domniemyamy rzeń *abe* — mógłby być fonetyczną obocznością pruskiego *ape-* „rzeka”, którą (o ile nie jest transformacją niemiecką) można kojarzyć z odpowiednimi wyrazami celtyckimi i italskim, podanymi pod *ape* przez Toporowa (s. 97) i z imieniem trackiej nimfy *Aba*²³. Czy tak jest, powinni rozstrzygnąć językoznawcy.

Wśród nazw miejscowych związanych z *abse* „osina” (s. 51) zabrakło nazwy kamienia granicznego *Abs Dausil*²⁴. Do nazwy *Absynnkeyn* można dodać zapisy: *Absyntkeim* (in dorso oryginału dokumentu z XIV w.) *Obsyn*

21 J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleohtu do VII w. n.e.*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1973.

22 Gerullis, s. 7.

23 V. I. Georgiev, *Trakite i tehntjat ezik*, Sofija 1977, s. 333.

24 Gerullis, s. 7.

(oryginał z 1335 r.)²⁵. Potwierdzeniem dla tłumaczenia *Absmedie* jako „osinowy las” może być nie przytoczona przez Gerullisa informacja z cytowanego przez niego dokumentu, że chodzi z rzeczywistości o las (*silua*)²⁶. Nowej formy nazwy *Abswangen* dostarcza dokument z 1497 r.: *Apswange*²⁷. Warto zwrócić uwagę, że Toporow słusznie nie uwzględnia wśród przykładów nazwy rzeki Osa (Ossa), z *Apsa* lub *Absa*, nie traktując jej widocznie jako nazwy pruskiej. Gerullis uznał możliwość jej polskiego pochodzenia, ale nie był tego pewien²⁸. Nazwy tego typu mają szeroki zasięg indoeuropejski; nazwa Osa może należeć do tzw. wenetyjskich²⁹, ale znana jest ze źródeł w formie słowiańskiej lub sławizowanej.

Pod hasłem *absergisnan* „obrona, ochrona” (s. 52) Toporow uznaje, że nie jest wykluczone, że do rekonstruowanego tu czasownika *sergit* „strzec itp.” należą nazwy *Sargente* i *Pasarge*. Gerullis nie zna jednak nazwy *Sargente*, lecz *Sarguttin*³⁰, co w pełni odpowiada przytoczonej przez naszego autora nazwie litewskiej *Sargute*, zaś interpretację nazwy wodnej *Pasarge* (dziś Pasłęka) nie można oddzielić od formy *Seria*³¹. W 1251 r. nazwy *Passaria* i *Seria* oznaczają tę samą rzekę Pasłękę³². W 1254 i 1267 r. jest ona nazywana *Seria*³³, w 1261 i 1279 r. — *Sergia*³⁴, od 1282 r. wielokrotnie *Seria*³⁵, ale w 1289 i 1305 też *Serya*³⁶, podobnie w 1314 r.³⁷ i innych dokumentach, rzadziej jednak niż *Seria*. Dopiero w 1341 r. i w trzy lata później występuje znowu *Passeria*³⁸. Ta forma pojawia się odąd do czasu, chociaż z nią wiąże się rzadziej niż *Seria*. Spotyka się też określenia *Seria seu Passeria* (tak w 1374 r.)³⁹. Forma z -g- jest więc dużo późniejsza. Można tu jeszcze przytoczyć dane o nazwie miejscowej *Passarie* pod Braniewem, związanej z rzeką. Występuje ona w 1284 r. w formie *Posirie*⁴⁰. Nie wiemy, czy z nią wiąże się nazwisko *Passer* mieszczan lidzbarskich w XIV wieku⁴¹. Trudno sądzić, by w ciągu wieków XIII—XIV ani razu w źródłach nie pojawił się zapis *Serga* lub *Passarga* itp., gdyby nazwa dzisiejszej rzeki Pasłęki pochodziła od czasownika *sergit*.

Inaczej jest z dawną nazwą rzeki Dzierzgoni. Występuje ona w 1290 r. jako *Sirgun*⁴², analogicznie w 1306 r.⁴³, jako *Syrgen* lub *Sirgun* w dwu ko-

25 PrU, III, Königsberg 1944, nr 26; Reg., II, nr 1418.

26 CDWarm., II, nr 290.

27 Reg. I, nr 17 971.

28 Gerullis, s. 111.

29 Poza literaturą przytoczoną przez Toporowa por. tu jeszcze I. Duridanov, *Ezikat na traktie*, Sofija 1976, ss. 30, 73; V. I. Georgiev, op. cit., s. 34. Co do nazw „wenetyjskich” por. T. Milewski, *Nazwy z obszaru Polski podejrzone o pochodzenie wenetyjskie lub iliryjskie*, Slavia Antiqua, t. 11, 1964.

30 Gerullis, s. 152.

31 Ibidem, ss. 155 n.

32 CDWarm., I, nr 26, 27.

33 Ibidem, nr 31; PrU I, 2, nr 262.

34 CDWarm., I, nr 42; PrU I, 2, nr 372.

35 CDWarm., I, nr 62, 56, 65 i passim (zob. przez indeks); CDWarm., II—III, passim.

36 PrU, I, 2, nr 538, 836.

37 CDWarm., I, nr 171.

38 Ibidem, II, nr 10 i 81; por. dalej nr 114, 155, 497; Ibidem, III—IV, passim.

39 Ibidem, II, nr 497.

40 Ibidem, I, nr 64.

41 Ibidem, nr 134, 274, 275, 276, 294; Ibidem, II, nr 57 i 60; i inne.

42 PrU, I, 2, nr 707.

43 Ibidem, nr 874.

piach dokumentu z 1312⁴⁴, jako *Sirgun* w innym akcie z tegoż roku⁴⁵, zaś w formach *Sirgun*, *Sirgen*, *Sirgunen* i *Sorgen* w różnych kopiach dokumentu z 1324 r.⁴⁶. Tak więc podana przez Gerullisa forma *Seria* — *Serige* jest tu do wodnie późniejsza, zaś w pierwotnej był rdzeń z *-g-*. Może jednak nazwę utworono od pruskiego *sirgis* — „ogier”?

Od czasownika *sergit* może natomiast pochodzić nazwa jeziora Dzierzgoń. Występuje ona już przed 1294 r., (informacje z tego roku przytacza Gerullis⁴⁷), gdyż jako *lacum Sargen* w starej kopii dokumentu z 1260 r. i *lacum Sargense* (*Sargen* — *see*) w dokumencie z 1285 r., znanym z oryginału odnowienia o trzy lata późniejszego⁴⁸. Po 1294 r. mamy znów: *lacum dictum Sarginen* (1300)⁴⁹, *lacum Sargen* (1323) i *Sargin* (1330)⁵⁰. Analogiczne formy występują później. Tu może też zgodnie z Gerullisem należeć nazwa miejscowa *Sorgin* — *Sargyn* na Sambii⁵¹ oraz imię *Sargin*, którego nosiciel żył w I połowie XIII wieku⁵². Określenie jeziora Dzierzgoń nazwą *Sargin* od straży, obrony czy ochrony może być zrozumiałe wobec jego położenia na pograniczu prusko-polskim.

W haśle *abskande* „olcha” (ss. 53 n.) Toporow dopuszcza emendację *alskands*, odnosząc tu także nazwę miejscową *Alzowe*, nie podając jednak, że Gerullis podaje dla tej sambijskiej miejscowości także formę *Algessow*⁵³. Recenzent może tu dodać jeszcze zapis *Alzow* (1333)⁵⁴, przemawiający za poprawnością rekonstrukcji tu rdzenia *alks-*. Może więc tu wchodzi w grę pochodzenie nazwy miejscowej od *alks* „miejsce kultu, idol”?

Pod hasłem *abst-*, *abest-* (s. 54) przytoczono dane Gerullisa i Trautmanna o nazwie miejscowej i osobowej *Abstik*. Należy tu zwrócić uwagę, że podany przez Gerullisa zapis *Abstyken* z 1363 r. odnosi się jeszcze nie do nazwy miejscowej (dzisiejszy Łupstych niedaleko Olsztyna), lecz jest to imię Prusa⁵⁵. Tenże Prus występuje jako *Abesticke* (1378), *Abestich* (1380) i *Abestik* (1398)⁵⁶. Dopiero później jego posiadłość przyjmuje od niego nazwę, występującą na przykład w 1518 r. jako *Abestich*⁵⁷, zaś w 1615 r. jako *Abstich*⁵⁸. Tak więc nazwa miejscowa pochodzi od osobowej, podczas gdy przytoczone przez Toporow analogie są wyłącznie hydronimami.

Skojarzenie nazwy miejscowej *Akicz* z pruskim *agins* „oko” (ss. 57 n.) jest tym bardziej uzasadnione, że chodzi tu o jezioro (koło Piotraszewa pod Do-

44 Ibidem, II, nr 56.

45 Ibidem, nr 60.

46 Ibidem, nr 458.

47 Gerullis, s. 152.

48 CDWarm., II, nr 542; Pomes. Ub, nr 6.

49 Ibidem, nr 19.

50 Ibidem, nr 28, 40 i in.

51 Gerullis, s. 168.

52 Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prustae*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Leipzig 1861, s. 122.

53 Gerullis, s. 9.

54 PrU, II, nr 783.

55 Gerullis, s. 7; CDWarm., II, nr 348.

56 CDWarm., III, nr 64, 102 i 330.

57 Mikołaja Kopernika *lokacje łanów opuszczonych*, wyd. M. Biskup, Olsztyn 1970, s. 61.

58 Z. Guldon, J. Powierski, *Rewizja łanów warmińskich z 1615 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1970, nr 2, s. 268. To źródło o charakterze „przekrojowym” może być o tyle interesujące dla badań toponomastycznych, że zostało sporządzone przez Polaków, a więc podaje nazwy według ich wrażenia fonetycznego.

brym Miastem). Z wymienionym wyrazem może łączy się też imię Prusa *Aycze* (*Agise?*), od którego pochodzi nazwa miejscowa *Augsten* (1592), *Agetstehn* (1598), *Agsten* (1615), dzisiejsze Augustyny koło Pieniężna⁶⁰, imię żeńskie *Akyssche* (1404)⁶⁰ i może imię Prusa *Akystir* (1329)⁶¹. Nie uwzględnia nasz autor pod żadnym hasłem imienia Prusa *Aybo* (1436), *Aybe* (1437), Caspar *Aybote* (1449)⁶². Może tu błędne zapisy *ay-* zamiast *au-*? Podobnie jest z imieniem Prusa *Aynix* (1366)⁶³.

Przy nazwie *Aistów* (ss. 65 n.) nie uwzględniono artykułów recenzenta, którego próby etymologii są naturalnie tylko głosem laika, ale Toporow także nie daje rozwiązania. Recenzent byłby ciekaw ustosunkowania się od strony językowej do swojej propozycji identyfikacji nazw *Aistów* i *Osoi* (biednie zamiast *Ostoi*)⁶⁴.

Z wyrazem *ackons* „ość” nasz autor wiąże nazwę *Akotin* (ss. 70 n.). Idąc tu za Gerullisem zna tylko tę formę zapisu, przejętą z kopii dokumentu biskupa pomezańskiego Henryka, podczas gdy w kopii równoległego dokumentu krzyżackiego jest zamiast *Akotin* zwrot: *ad Kotin*, zaś w innych jeszcze przekazach *Akoten* i *Dakotin*⁶⁵. Sprawa jest więc niejasna. Przy uznaniu za właściwą nazwy *Akotin* — *Akoten*, nie mającej innych analogii w nazewnictwie pruskim, możliwe jest jeszcze wyprowadzenie jej od *accodis* (właściwie może *akutis* — „przewód keminowy”, s. 70) lub od nazwy polskiej (Ochocin czy Okocin), co nie jest wykluczone ze względu na położenie w strefie przemieszania nazw pruskich i polskich spruszczonych.

Nazwa jeziora *Alowe* (s. 71) znana jest w tym samym dokumencie z 1355 r. w formie *Alow*⁶⁶.

Niepewne jest wiązanie dość tajemniczej nazwy ziemi *Aliem* z rdzeniem *alg-* (s. 72). Gerullis, a za nim Toporow, znają tylko zapisy: *Alyem* (1250), *Algent*, *Algemín*, *Algemeyn* (XIV w., kroniki Dusburga i Jeroschina); można tu jeszcze dodać formy: *Alminie* (1289) i *Aliem* (pieczęć wójtostwa sztumskiego z XIV w.)⁶⁷. Zapisy Jeroschina są zależne od Dusburga, w oryginale którego zapewne jednak zamiast *Algent* było *Algem*. W takim razie wobec trzech zapisów bez *-g-* możemy przeciwstawić tylko jeden niezależny zapis z *alg-*, który widocznie jest wynikiem manieri graficznej. Zapis *Alminie* (genetivus od *Alminia*?) sugeruje, że samogłoska między *l* a *m*, wbrew pozorowi (*-ie*, *-ye*) była krótka, w związku z czym hipotetycznie można by odtworzyć pierwotną nazwę w formie *Alim-* a może nawet *Alm-*. Może forma *Aliem* jest nawet

59 CDWarm., I, nr 213; II, s. 249, przypis 1, i s. 365, przypis 1; Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 264.

60 *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*, hrsgb. v. C. Sattler, Leipzig 1887, s. 221.

61 CDWarm., I, nr 245.

62 Reg., I, nr 7266, 9844; II, nr 2447.

63 Reg., II, nr 942.

64 J. Powierski, Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich, KMW, 1965, nr 2, ss. 175 nn.; tenże, Uwagi o starożytnych dziejach ziem pruskich, Zapiski Historyczne, t. 41, 1976, nr 4, s. 127.

65 PrU, I, 2, nr 621; Pomes. Ub, nr 17; H. Buttkus, Beiträge zur Landschafts- und Siedlungsgeschichte des ehem. Bistums Pomesanien, Bd. 1, Bottrop 1936, ss. 22–24; por. Gerullis, s. 8.

66 CDWarm., II, 220 a i b.

67 Gerullis, s. 8; A. Semrau, Die Orte und Fluren im ehemaligen Gebiet Stuhm und Waldamt Böhnhof (Komturei Martenburg), Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, H. 36, 1928, ss. 1 i 37.

tylko zniekształconą przez skrócenie przeróbką formy *Almin-*. Nazwa od *Alm-* miałyby też dalsze analogie w nazewnictwie pruskim, bałtyjskim i innym europejskim (Toporow, ss. 76 n. pod *alm-*)⁶⁸. Niewykluczone wreszcie, że ta stara (może wenetyjska?) nazwa zachowała się także w sławizowanej nazwie jeziora *Lamen*, położonego gdzieś przy południowej granicy ziemi *Aliem*⁶⁹.

Las *Algasis* na Sambii występuje już w 1328 r.⁷⁰ W związku z imionami odnoszonymi przez Toporowa do *algas* „wynagrodzenie” dodajemy zapis *bona Algaudas* z 1260 r. — może to być imię pruskie⁷¹. W XV wieku spotykamy też imię *Alger*⁷², zaś w 1492 r. — *Laurentius Algasz* i 1362 r. — *Algnetz* (oznaczające dowodnie Prusa)⁷³. Do nazwy jeziora *Almoyn* (s. 76) można dołączyć zapis in lacu *Almoyen* (1426)⁷⁴.

Z wyrazem *alne* „łania” (ss. 77 n.) wiąże Toporow pruską nazwę rzeki *Lyny*. Nazwa ta występuje od początku przeważnie w formie *Alna*. *Alne* w dokumencie z 1308 r. jest tylko dopełniaczem od *Alna*, która w tej formie w mianowniku występuje w innym fragmencie tegoż aktu⁷⁵. Pierwszym odmiennym zapisem jest *Alla* w 1292 r. i aqua *Alle* (genetivus) w 1332 r. — w obu wypadkach jednak w kopiach późniejszych⁷⁶, podobnie jak *Allen* w 1335 r.⁷⁷ W 1346 i 1350 jest zapis *Alla*⁷⁸, w 1357 — *bie der Allen*⁷⁹ i w 1361 — in riuo qui *Alle* dicitur⁸⁰, nadal tylko w kopiach, jednak nagromadzenie zapisów wskazuje, że przynajmniej część ich przejęto z oryginałów. W latach 1362—1363 spotykamy jezioro *Alna*⁸¹; ta forma nadal też występuje na określenie rzeki. Wieś *Alnow* poza danymi Gerullisa (i Toporowa) występuje też jako *Alnow* jeszcze w 1489 r.⁸²; nie wiemy zaś, czy regestowa forma *Allenau* (1469, 1480) oddaje formę rękopiśmienną⁸³. Do nazw związanych z nazwą rzeki należą też las *Allymedien* (1375)⁸⁴ i nazwa miejscowa *Allaneken* (1391)⁸⁵ oraz oczywiście nazwa Olsztyna, od początku w formie *Allenstein* (1353)⁸⁶. Można sądzić więc, że forma *Alla* — *Alle* jest wynikiem germanizacji nazwy około drugiej ćwierci XIV wieku.

Przy wyjaśnianiu znaczenia rdzenia *als-*, który Toporow zestawia też

68 Por. też A. Vanagas, *Lietuvos TSR hidronimu daryba*, Vilnius 1970, s. 294; V. Georgiev, op. cit., ss. 238 i 248.

69 PrU, I, 2, nr 621; Pomes. Ub, nr 17 i 207; por. A. Semrau, op. cit., ss. 3 n.; H. Buttke, op. cit., s. 24. Nie wiadomo, czy od tegoż rdzenia pochodzi znane dopiero z późniejszych źródeł *Lammersee*, leżące dalej na północ, między Sztumem a Malborkiem, o którym A. Semrau, op. cit., s. 60.

70 PrU, II, nr 628.

71 Pomes. Ub, nr 6.

72 Acten, Bd. 2, s. 233.

73 Reg., I, nr 17 717; II, nr 908.

74 CDWarm., IV, nr 94.

75 Ibidem, I, nr 142. Tak już w 1254 r., ibidem, nr 31.

76 Ibidem, I, nr 89; PrU, II, nr 752.

77 PrU, II, nr 874.

78 CDWarm., II, nr 77 i 164.

79 Ibidem, nr 258.

80 Ibidem, nr 312.

81 Ibidem, nr 329 i 347.

82 Reg., I, nr 17 461.

83 Ibidem, II, 3259 i 3463.

84 Ibidem, nr 1031.

85 Ibidem, nr 489.

86 CDWarm., II, nr 202 i 319.

z wyrazami bułgarskimi, oznaczającymi topielisko (ss. 78 n.) warto wyjaśnić, że według dokumentu z 1458 r. góra *Alsitten* leżała przy błotach⁸⁷. Do wymienionych pod tym hasłem imion można dodać nazwę osobową Prusa *Alczolt* (*Alsaut?*, 1359)⁸⁸; tu lub do *alskande* (s. 54) należy też zapewne nazwa miejscowa *Alczunyen* — *Alsnienen*⁸⁹ i hydronim *Alse* (1321)⁹⁰. Zniekształceniem nazwy osobowej *Alsaute* (1323) jest niewątpliwie *Asautten* (1343)⁹¹. Gdzie zaliczyć strumień *Alluschen* i nazwę miejscową *Allusen* (1376)⁹² — czy może wiązać ją z *alu* „napój miodowy” (ss. 79 n.)?

Jedyną podstawą rekonstrukcji rdzenia *amel* — (s. 81) jest nazwa jeziora *Amelung* na Warmii, która zresztą występuje wcześniej, bo już w 1352 r., ponadto też w 1375⁹³. Za jej pruskim charakterem mogłaby przemawiać sąsiednia pruska nazwa jeziorna *Cuculnig*, ale nie można wykluczyć (wobec odosobnienia rdzenia), że nazwa została przejęta od nazwiska rodziny niemieckiej, znanego w Braniewie i także w innych miastach⁹⁴.

Z wyrazem *angis* „źmija” autor nie łączy żadnej nazwy (ss. 86 n.). Może należy tu jednak *Angetete* (1326)⁹⁵, *Angonithe* (1436)⁹⁶ i *Annegow* (1394). Tę ostatnią nazwę miejscową Gerullis wiąże z imieniem *Annoz*, należy jednak wziąć pod uwagę jeszcze poza zapisem *Annegaw* (1475) też formę *Angow* (1521)⁹⁷ i porównać jeszcze imię *Anyote* (1364, zamiast *Angote?*)⁹⁸. Do nazwy miejscowej *Ansnicz* (s. 93) dorzucamy jeszcze zapis *Ansynthe* (1447)⁹⁹. Nazwa *Antiken* (Antyki pod Braniewem, s. 95) nie występuje jeszcze w 1305 r. — wówczas jest tylko nadanie dla Prusa z Sambii o tym imieniu¹⁰⁰; zapisanego w tekście też jako *Antik*. Dopiero zapis z 1357 r. (Heine *Antcken*)¹⁰¹ może wskazywać na istnienie miejscowości, przejętej do nazwiska. W 1430 występuje *Antke von Antkenhoeuen* i jego syn Jakub¹⁰², w 1462 Niclos *Anszky*¹⁰³, w 1480 r. — Małgorzata relicta *Antzen* i dwór *Antzenhoff*¹⁰⁴, a w 1486 r. — Mikołaj *Antenhöfen*¹⁰⁵. Nie można wykluczać pochodzenia imienia *Antik* od Antoniego, chociaż ze względu na małą popularność tegoż bardziej prawdopodobny jest rdzennie pruski wywód. Do *antis* „kaczka” lub do *am-* można odnieść imię *Antime* (1299), *Antymme* (1331) w rodzinie *Kandeins*¹⁰⁶.

87 Reg., II, nr 3041.

88 Ibidem, nr 886.

89 Gerullis, s. 9.

90 PrU, II, nr 331.

91 Ibidem, III, 552.

92 Reg., I, nr 382; II, nr 1038.

93 CDWarm., II, nr 177 i 512.

94 Ibidem, IV, nr 1, s. 37; por. też np. Reg., I, nr 9045, 9511 i inne.

95 Gerullis, s. 10.

96 Reg., I, nr 7266.

97 Reg., II, nr 3372 i 4063.

98 CDWarm., II, nr 372.

99 Reg., II, nr 2710.

100 CDWarm., I, nr 135.

101 Ibidem, II, nr 305.

102 Ibidem, IV, nr 326.

103 Reg., I, nr 15 746.

104 CDWarm., IV, nr 457.

105 Reg., I, nr 17 223.

106 PrU, I, 2, nr 718; II, nr 712.

W związku z nazwą *Appelowe* (s. 98) należy stwierdzić wbrew Gerullisowi¹⁰⁷, że występuje ona dopiero w 1374 r., podczas gdy na dokumencie z 1317 r. jest ona zanotowana tylko w tytule kopii¹⁰⁸. Wbrew kuszącym pozorom z rdzeniem *apel-* nie możemy łączyć nie uwzględnionej zresztą przez Gerullisa i Toporowa nazwy *Applas* (1448), *Aplas* (1453) w Ostródzkim, gdyż jest to zniekształcony zapis nazwy *Waplewa* (*Wapels*)¹⁰⁹. Zapisy imienia *Arveid* (ss. 100 i 108 n.) możemy wzbogacić o następujące: *Arwide* (1341 obok *Arwiditen* z tegoż roku), *Arwediten* (1342), *Arwideten* (1361)¹¹⁰. Piętnastowieczne uzupełnienia do identycznej brzmiącej nazwy miejscowej nie wnoszą nic nowego¹¹¹.

Dla nazwy *Arys* (Orzys) od *ar-* (s. 100) warto dorzucić zapis z 1420 r.: *Orgitz*¹¹². Nazwa miejscowa *Ardappen* występuje już w 1404 r., w tejże formie też w 1456, a jako *Ardoppen* w 1476 r.¹¹³. W 1436 r. wśród szlachty okręgu *Wargen* jest *Dyterich Ardanger*¹¹⁴, co wskazuje na istnienie nazwy miejscowej *Ardang*.

Recenzent ma poważne wątpliwości, czy wymienienie monety *arelat-harelat* w źródle francuskim, wspominającym o Prusach, jest dowodem, że określenie monety jest pochodzenia pruskiego (s. 101). Dlaczego ta nazwa nie jest znana w Prusach krzyżackich? W istocie pochodzi ona od miasta Arles we Francji, po łacinie zwanego *Arelate*, od którego pochodziła też nazwa Królestwa *Arelatu*. Umieszczenie terminu *arelat* w słowniku pruskim jest nieporozumieniem.

Nazwa *Arelen* w dokumencie z 1332 r. oznacza jezioro, które tamże jest też określone jako *Arelyn*, podczas gdy majątek nazwano *Oerlyn*¹¹⁵. W 1351 i 1437 r. występuje *Orleyn*¹¹⁶. Stąd może pochodził *Jacob Frolich von Orlen* (1437)¹¹⁷, a w 1453 r. właścicielem dóbr *Orlyen-Orlin* był *Dytrych*¹¹⁸. W 1468 r. wspomniano *Orlische See*¹¹⁹. Mamy tu zapewne do czynienia z polonizacją nazwy pruskiej, lub raczej z przejściową prutenizacją nazwy polskiej, związanej z nadaniem dla przybyłych z zewnątrz (z Pomezanii) Prusów krótko przed 1332 r. Nie mamy żadnej wątpliwości co do polskiego pochodzenia nazwy niedalekiego *Orłowa* (*Orlow*)¹²⁰, a nazwa *Arle* (1437) w komornictwie ryńskim, pojawiająca się w źródłach w czasie, gdy w okolicy było już sporo Polaków, może być także polskiego pochodzenia, chociaż jej pruskiej genezy wykłuzzyć także nie można¹²¹. Występowanie w 1436 r. wśród szlachty pro-

107 Gerullis, s. 10.

108 CDWarm., II, 499; por. ibidem, I, nr 181.

109 Reg., I, nr 9729 i 11 740; por. nr 10 983.

110 CDWarm., II, nr 4, 7, 20, 320.

111 Por. np. Reg., I, nr 11 676, 13 050, 13 140, 14 372, 16 329.

112 Ibidem, II, nr 2017.

113 Ibidem, II, nr 1525 i 3403; Ibidem, I, nr 14 582.

114 Reg., I, nr 7266.

115 PrU, II, 749.

116 Kinya Abe, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525*, Köln – Berlin 1972, ss. 41 i 69.

117 Reg., II, nr 2434.

118 Ibidem, I, nr 11 914 n.

119 Ibidem, nr 16 168.

120 Kinya Abe, op. cit., ss. 63 i 115; Reg., I, nr 13 046.

121 Reg., II, nr 2434.

kuratorstwa wystruckiego Marcina *Orlawk*¹²² może wskazywać na istnienie nazwy miejscowej *Ar-lauk*, o ile zapis jest poprawny.

Przy rdzeniu *arn-* Toporow podaje jako podstawę rekonstrukcji tylko nazwę miejscową *Arnou* i osobową *Arnike* (s. 104). Nazwa *Arnou* występuje już w 1304 r.¹²³, ale w kilkanaście lat później właścicielem był tu jakiś Piotr, który raczej Prusem nie był¹²⁴, zaś jeszcze w XIII wieku występuje na Sambii brat krzyżacki Konrad *de Arnou*¹²⁵. Nasuwa się podejrzenie, że mogłaby to być nazwa przeniesiona. *Arnou* występuje też od 1332 r. w Ostródzkiem, ale nie wiemy, czy była pruskiego pochodzenia¹²⁶. Co do imienia *Arnike* wystarczy stwierdzić, że już w 1288 r. występuje brat krzyżacki *Arniko*¹²⁷ lub też spotykamy braci *Arneke* (*Arnike*) i *Heyneke*¹²⁸, by imię to uznać za niemieckie, chociaż zapewne używane i przez schryścianizowanych Prusów. W takim razie podstawa dla rekonstrukcji pruskiego rdzenia *arn-* jest niepewna, mimo przytoczonych przez naszego autora analogii bałtyjskich.

Podana przy rdzeniu *ars-* nazwa miejscowa *Arsio* (1423) nie jest najstarszym zapisem nazwy, która już w 1415 r. występuje w formach: *Orczen*, *Ortzen*, *Ortzen*, w 1455 r. *Ortzen*¹²⁹. Analogiczna nazwa miejscowa *Orcz* — *Ortszen* — *Ortzen* występuje w Ostródzkiem¹³⁰. Niewykluczone, że pierwsza z tych nazw pochodzi od drugiej, a zapis *Arsio* jest pomyłkowy. Nazwę można zrekonstruować jako pruską (*Arsen?*) lub polską (*Orczyn*).

Wyraz *arwaykis* „źrebie” (s. 109) trudno rozpatrywać bez kontekstu wyrazu *swaykis*, bardzo często występującego w źródłach krzyżackich, a także oznaczającego rodzaj konia.

Dla nazwy *Assuwnien* (1419) przy rdzeniu *as-* (s. 120)) możemy dorzucić zapis oryginału z 1406 r.: *Assaumen*¹³¹. *Assakaym* w r. 1337 występuje też w formie *Assekeim*¹³². Wątpię, by tu należała nazwa rzeczna *Ossa*, o której była już mowa wyżej. Lukas David nie jest przy jej interpretacji żadnym poważnym źródłem; w kilkudziesięciu zapisach nazwy z XIII—XIV wieku, począwszy od 1222 r.¹³³, mamy zawsze formy *Ossa* lub *Ozza* (wczesne formy *Osse* są dopełniaczami), i ani razu zapisu z początkowym *a*. Imię *Azovirth* (1261) występuje też jako *Assowirt* (1312)¹³⁴. Czy można oddzielać pruskie *Assecken* od *Osseke*, co do którego dokument z 1312 r. stwierdza: *clausura que Osseke in prutenico dicitur*¹³⁵? Nazwę *Assecken* można by więc raczej wiązać z wyrazem *asy*, pokrewnym polskiemu wyrazowi *jaz* (ss. 120 n.) lub, mimo pojedynczej analogii kurskiej (bardzo późnej, gdy wchodziło w grę przeniesienie

122 Ibidem, I, nr 7261.

123 PrU, I, 2, nr 814.

124 *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, hrsgb. v. C. P. Wölky, M. Mendthal, Leipzig 1891—1905, nr 223.

125 PrU, I, 2, nr 594.

126 Kinya Abe, op. cit., ss. 40 n., 55, 58 nn., 69, 76. Por. PrU, II, nr 749.

127 PrU, I, 2, nr 529.

128 Reg., II, nr 1561 i 2432.

129 Ibidem, I, nr 2209; II, nr 1825.

130 Ibidem, I, nr 11 914 n. i 13 687.

131 Ibidem, II, nr 1567.

132 Por. Ibidem, I, nr 194 i II, nr 678.

133 PrU, I, 1, nr 41.

134 CDWarm., I, nr 164.

135 Ibidem, loco citato.

nazwy przez poddanych krzyżackich), uznać za pożyczkę z polskiego osieku, szeroko występującego w nazwach miejscowych. Do nazw z *as-* można by natomiast dołączyć pierwszy człon hybrydy *Ossenber* (1340, późniejszy *Glockstein*, dziś Unikowo niedaleko Biskupca Reszelskiego)¹³⁶.

Pod hasłem *asy* „miedza” błędnie za Gerullisem podano, że nazwa *Asiniten* występuje w 1303 r. Spotykamy ją w dwu dokumentach z 1302 r., przy czym w starszej kopii łacińskiej zapis jej brzmi *Azinithen*, a w młodszej tłumaczeniu niemieckim *Asiniten*, zaś w kopii łacińskiej drugiego dokumentu jest *Asiniten*, zaś w tłumaczeniu niemieckim *Azinithen*¹³⁷. Przewagę ma więc zapis *azi-*, zapewne wzięty z oryginału, co potwierdza rekonstrukcję fonetyczną Toporowa, o ile w ogóle można zawierzyć ówczesnej ortografii. Tu może też należy imię Prusa *Azayme* (1299)¹³⁸. Do imienia *Astyothe* itp. dodamy zapisy: *Astyfonen* i *Astionen* (1345), *Astiotheln* z 1354 i 1364 r., *Astume* (1363) i *Astyinne* (1406)¹³⁹.

Do nazwy jeziora *Atirs* (przy wsi Otry niedaleko Biskupca) — jedynej podstawy rekonstrukcji rdzenia *ater-*, *atr-* (s. 138) możemy dołączyć zapisy: *Otter* (1389), *Attern* (1391 i 1397) i *Attirn* (1400)¹⁴⁰. Może pokrewna jest tracka nazwa *Athrys*?¹⁴¹. W związku z rdzeniem *aud-* i przytoczonymi przez Toporowa wyrazami wschodniobałtyjskimi, oznaczającymi wiatr i szybkość (s. 144), nasuwa się pytanie o ewentualne pokrewieństwo w łacińskim *audax* „śmiały”. Być może z tymże rdzeniem (z imieniem *Auden*, *Audun*) lub z imieniem *Audang*, a nie z imiennictwem skandynawskim, wiąże się nazwa polskiego rodu Awdańców (Abdank)¹⁴².

Do zawierającej przymiotnik *auktas* „wysoki” (ss. 152 n.) nazwy miejscowej *Autekaym* dochodzą jeszcze zapisy: *Authekaym* (1327) i *Autekaymen* (1410)¹⁴³. Czemu Toporow nie uwzględnił tu także nazwy *Auctoliten*, podanej przez Gerullisa, a zapisanej też poza danymi zebranymi przez tego ostatniego jako *Auctolithen* (1422—1424) i *Auklitten* (1459 i 1462)¹⁴⁴.

Nazwę jeziora *Aucul* (od *aukis* „gryf”, s. 148) podawano w formie: *Aucul* (1348, 1356, 1363, 1380) i *Aūcul* (1353)¹⁴⁵. Nie uwzględnił Gerullis i za nim Toporow nazwy miejscowej *Aulock* w komornictwie bartoszyckim (1483 i następnie, 1504 też *Aulug*, 1505 *Aulugk*, 1525 *Aulogk*)¹⁴⁶, zapewne pierwotnie *Au-lauks*.

Pod *au-plav-* (s. 160) Toporow umieścił nazwę *Plovīs* (1285). Postępując i tu za Gerullisem oderwał ją od całego szeregu innych zapisów nazwy Płowęża nad Osą, chodzi bowiem o tę miejscowość. Dane źródłowe zbieramy gdzie indziej, sugerując jej polskie pochodzenie¹⁴⁷. Sprawa wymaga ustosun-

136 Ibidem, reg. nr 474.

137 PrU, I, 2, nr 809 n.

138 Ibidem, I, 2, nr 718.

139 CDWarm., II, nr 44, 212, 338, 358, 366; Reg., II, nr 1555.

140 CDWarm., III, nr 238, 249, 252, 322 i 347.

141 I. Duridanov, op. cit., s. 31.

142 O tym rodzle W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wstępkach średnich*, Poznań 1917—1920.

143 PrU, II, nr 557; Reg., II, nr 1646.

144 Gerullis, s. 110; Reg., I, nr 4037, 15 367 i 15 749.

145 CDWarm., II, nr 113, 174, 185, 202, 230, 347; III, nr 102.

146 Reg., II, nr 3522, 3843 i 4136; I, nr 18 150, 18 160, 18 923.

147 J. Powlowski, *Problem polsko-pruskiej granicy na Osie a osadnictwo ziemi płowęskiej*,

kowania się ze strony językoznawców, ale w każdym razie byłoby błędem metodycznym ograniczać się do uwzględnienia przypadkowo wybranej, i to nie najstarszej, formy nazwy.

Do nazwy miejscowej *Auwraw* (rdzeń *aur-*, s. 160) możemy dorzucić zapis *Owrauwe* (1422)¹⁴⁸. Być może z imieniem bóstwa *Auschauts* (s. 165) wiąże się nazwa jeziora *Ausoten* na Warmii (1340)¹⁴⁹, ale czy wówczas nie byłaby bardziej uzasadniona rekonstrukcja imienia jako *Ausauts*, niż *Auśauts*? Nazwę jeziora *Ausclote* na Warmii (s. 172) można wzbogacić o zapisy: *riuum Ausclode* — *lacum Auscloyde* (1359), *Ausclode* (1346, 1362, 1365, 1376, 1380, 1392), *Aysclode* (1363), *Auschklode* (1376), *Ausclothen* (1381)¹⁵⁰. Łatwo dopuścić, że zapis *autre* „kuźnica” wobec *wutris* „kował” (s. 174) powstał w wyniku zwykłej pomyłki literowej, jest mało prawdopodobne, by w tym samym dialekcie języka pruskiego obydwaj wyrazy tak się od siebie różniły. Dodajmy, że *autre* w gruncie rzeczy nie ma odbicia w nazewnictwie, chociaż mieć powinna, natomiast *wutris* (lub ewentualne poprawne *wutre*) ma takie odbicie, jak widać chociażby z nazw miejscowych, przytoczonych przez Toporowa za Gerullisem.

Do imienia bóstwa *Autrimpas* (s. 175 n.) możemy dorzucić, wzmacniając jego poprawność, nazwę wsi pruskiej na Sambii: *Awtrympen* (1435)¹⁵¹.

Nie zauważyliśmy, by w hasłach pod literą *a* Toporow uwzględnił nazwę miejscową *Aweidin*¹⁵² i *Awayken* — *Aweyken*¹⁵³ a także osobową *Awik*¹⁵⁴ i *Awyot*¹⁵⁵, z których może wynikałaby potrzeba wyodrębnienia prefiksu *a-* lub *aw-*, albo które należałoby dołączyć do *au-*. Do tego ostatniego należy zapewne imię *Awgiot*¹⁵⁶, może identyczne z *Awyot*. Występuje także imię *Aywur*¹⁵⁷.

Nie wyjaśnione pozostaje imię *Actole* (1349)¹⁵⁸, którego drugi człon wydaje się jasny, pierwszy natomiast mógł brzmieć *at-* lub *aukt*.

Przy *babo* „bób” (ss. 181 n.) przytacza Toporow paralelną formę, kryjącą się w pierwszych członach nazw miejscowych *Pupayn* i *Pupkaym*. Forma ta znajduje analogie wschodniobałtyjskie, należałoby jednak przy jej przyjęciu do języka pruskiego założyć, że w tym języku występowały równocześnie na określenie bobu dwa wyrazy: *babo* i *pupa*. Jeśli tak było, to zapewne należałoby przyjąć pierwszy za pożyczkę z języka polskiego. Niewykluczone jednak, że *pup-* (porównaj też tracki *Pupesis vicus*) jest pokrewny albańskiemu *pupe* „wzgórze”¹⁵⁹. Niejasna jest też sprawa nazwy miejscowej *Babaten* — *Babaczin* i jeziora *Babant* w dawnej Galindii¹⁶⁰. Nazw tych nie można trak-

148 Reg., I, nr 3857.

149 CDWarm., I, reg. nr 479.

150 Ibidem, II, nr 82, 270, 327, 344, 380; III, nr 7, 8, 28, 99, 123, 283.

151 Reg., II, nr 2381.

152 Gerullis, s. 14; por. też: *Aweiden* (1397 — Reg., I, nr 544), *Aweyden* 1426 i in. (Reg., I, nr 18 968 i 19 073; II, nr 2248, 2435, 2438).

153 Gerullis, ss. 13 n.; ponadto *Aweyken* (1404 — Reg., II, nr 1514).

154 1459 r. — Reg., II, nr 3067. Od tego imienia pochodzi zapewne poprzednia nazwa miejscowa, chociaż niewykluczone, że chodzi tu o przydomek odmiejscowy.

155 Reg., II, nr 1150 (1387 r.).

156 Ibidem, nr 1185 (1389 r.).

157 CDWarm., II, nr 3.

158 Ibidem, II, nr 147.

159 I. Duridanov, op. cit., ss. 45 n.

160 Gerullis, ss. 14 i 18.

tować rozłącznie i Toporow wiąże obie z pruskim *babo*. Jednak przy cytowanym przez Gerullisa zapisie *Bawand*, rzekomo z 1283 r., prawdopodobnie pomylono datę, gdyż nie odszukałem go w znanych mi dokumentach, brak też pewności, że odnosi się do wspomnianych dwu obiektów. W takim razie najstarsze zapisy według Gerullisa brzmiałyby *Babaten* — *Babaczin* dla 1374 r. (nazwy miejscowe) i *Babant* — *Babat* (1388) dla jeziora. W tej sytuacji nie można wykluczyć ich polskiej genezy, rekonstruując jako *Babięta* (jezioro) i *Babięcín* (nazwa miejscowa). Dodajmy, że w pierwszej połowie XIV wieku występuje komtur radzyński Henryk von *Bobenczene*¹⁶¹, co wskazuje na możliwość przeniesienia nazwy z terenu zachodniej Słowiańszczyzny. Wreszcie w latach 1355—1390 spotykamy na Warmii Jana von *Babeczín*¹⁶², który mógł mieć też posiadłość po stronie krzyżackiej, identyczną wówczas z interesującą nas miejscowością. Możliwe byłoby wówczas interpretowanie nazwy jako przeniesionej z terenów Polski. Jezioro w 1468 r. określono jako *Babzins*¹⁶³, jednak nie wiemy, czy regest oddaje formę zapisaną w rękopisie, czy podaje nazwę zmodernizowaną, wyraźnie zgermanizowaną (może przez skojarzenie końcowego *-cin* z *zins*), gdyż wieś jeszcze w 1486 r. jest określona jako *Babezyn*¹⁶⁴, podczas gdy w 1497 spotykamy w regescie znowu *Babzins*¹⁶⁵. Sprawa wymagałaby sprawdzenia w opracowaniach osadniczych.

Pozostaje wobec tego w związku z rdzeniem tylko nazwa osobowa *Babangi* (1417), która występuje też w 1304 r.¹⁶⁶. Nie można jednak wykluczyć, że to niezwykle rzadko występujące w źródłach imię brzmiało *Pobangi*, z czym można porównać pruskie *pobanginnons* (s. 192), Może więc *babo* „bób” jest rzeczywiście polonizmem?

Przy rdzeniach *baig-* i *baid-* (s. 182) warto zwrócić uwagę na to, że w jednym dokumencie z 1359 r. ten sam Prus jest określony raz jako *Bagidoten*, drugi raz jako *Baydoten*¹⁶⁷. Nazwa miejscowa *Bayselawke* występuje już przed 1404 r. jako *Baiselawken*¹⁶⁸, także w 1476 jako *Bayselaicken*¹⁶⁹, natomiast formy *Bäslack* (1371 i dalej) spotykamy w kopiach i tylko w regestach, co do których nie wiemy, czy podają zapisy takie, jakie są w odpowiednich rękopisach¹⁷⁰. Nazwa miejscowa *Baysen* (Bażyny) występuje już od 1289 r. wielokrotnie w tejże formie¹⁷¹, ponadto też rzadziej *Bayzen* (po raz pierwszy w kopii dokumentu z 1310 r.)¹⁷², *Baissen* (1344, 1380 i in.)¹⁷³, *Baisen* (1376 i in.)¹⁷⁴, *Baysyn* (1378 i in.)¹⁷⁵; w przeróżnych odmianach w XV wieku, gdy występuje bardzo często ze względu na piszących się od niej a odgrywających ważną

161 PrU, III, nr 167.

162 CDWarm., II, nr 224; III, nr 240.

163 Reg., II, 3167.

164 Ibidem, nr 3460.

165 Ibidem, nr 3742, por. nr 3895.

166 PrU, I, 2, nr 825.

167 CDWarm., II, nr 299.

168 Reg., II, nr 1528.

169 Ibidem, I, nr 16 823.

170 Ibidem, nr 349, 2497 i inne.

171 CDWarm., I, nr 81, 137, 140, 169 i passim; II—IV, passim.

172 Ibidem, I, nr 157; II, nr 268; i inne.

173 Ibidem, II, nr 36; III, nr 101; i inne.

174 Ibidem, III, nr 12; Reg., II, nr 1379.

175 CDWarm., III, nr 52.

rolę polityczną Bażyńskich, także w formach rozwiniętych nazwisk jak *Bay-sener* — *Bayzener* — *Bazener* itp.¹⁷⁶, *Bayseman* — *Byzeman* itp.¹⁷⁷. Od tejszej nazwy miejscowej określony też rzekomy Prus Peter *Boysse* (s. 183, za Trautmannem), w istocie Piotr z *Baysen*¹⁷⁸. Nazwa jest jednak naturalnie pruska. Do rdzenia *bais-* należy odnieść także nazwę *Bisleyde* — *Beisleiden*, do której poza zapisami zebranymi przez Gerullisa¹⁷⁹ należą też formy *Beyseleden*, *Beyseleyden*, *Beyseladen* z lat 1435—1450¹⁸⁰, podczas gdy nazwa miejscowa *Beyslage* (1447)¹⁸¹ wiąże się z *Bayselawke*.

Wymagałoby sprawdzenia, czy Tome *Baitino*, Hans *Boithin*, Hannike *Boy-tin*, *Boytenne* (s. 183) rzeczywiście byli Prusami, bowiem nazwa miejscowa *Boytin* i pochodzące od niej nazwisko spotykamy na Pomorzu Zachodnim¹⁸² i jest to słowiański *Bytyń*, zgodnie z recepcją w ustach niemieckich *y* jako *oi*, *ui*. Podejrzana jest też nazwa *Beythaw*, skoro na przykład w 1431 r. występuje krzyżacki komtur ziemski Saksonii Witchaw *Beithaw*¹⁸³. Podobnie z góry można by wyliczyć — nie uwzględnioną zresztą przez Gerullisa i Toporowa — nazwę miejscową *Baitkowen*, związaną z Polakami z Mazowsza¹⁸⁴, i zapewne zniekształconą zamiast formy *Wojtkowy*, chociaż pruskiego jej pochodzenia bez bliższych badań *a priori* odrzucać nie można. Do nazwy osobowej *Baytike* można natomiast dorzucić zapis *Boytike* z 1379 r., kiedy występuje też *Boitite*¹⁸⁵. Tu należy też zapewne nazwa miejscowa *Beytekytyn* w Natangii (1495)¹⁸⁶. Nie jest jednak zupełnie wykluczone, że imię *Baytike* — *Boytike* itp. jest przejętym przez Prusów imieniem *Wojtek*.

Według dokumentu z 1510 r. *Backeln* (s. 183) zwało się wcześniej *Wirdigeithen*¹⁸⁷, co kojarzy się z przytoczoną przez Gerullisa nazwą miejscową *Wirgeiten* (1464)¹⁸⁸. Pruska może być nazwa *Baken*, gdyż odnosi się do wsi, podzielonej na radia (1381)¹⁸⁹. W związku z rdzeniem *baks-* (s. 184) można przytoczyć nazwisko *Backs*, *Packs*, chociaż brak pewności, czy jest pruskiego pochodzenia. Niepewne byłoby też zaliczenie tu nazwiska *Bachus* (z *Bakus?*), gdyż to raczej niemiecki *Backhaus*¹⁹⁰.

Balowe występuje w dokumencie nie z 1284 r., jak podaje Toporow za Gerullisem, lecz z 1294 r. (*vadum fluvii Balowe*)¹⁹¹, ale ponadto spotykamy *lacum Balov* (1285), *villa in Balwe* (1296), rzeka *Bale* (dopełniacz od *Bala*, 1316), kościół w *Balon* (zamiast *Balov*, 1319), rzeka *Balow* (1323), potem jesz-

176 Reg., Register, s. 21 i inne; *Handelsrechnungen*, ss. 12, 16, 20, 27, 28, 70, 460, 514.

177 CDWarm., IV, nr 1, s. 32, nr 27 i 59.

178 Por. np. Reg., I, nr 957; II, nr 1366.

179 Gerullis, s. 21.

180 Reg., I, nr 1114, 8049, 10 296; Acten, II, s. 108, 208, 215, 402.

181 Reg., I, nr 9403.

182 Por. np. Ibidem, I, nr 1042, 1445, 3702, 3715; II, nr 470.

183 Ibidem, I, nr 7291.

184 Ibidem, nr 17 762, 18 590, 18 644 i 18 879.

185 Ibidem, nr 403 i 404.

186 Ibidem, II, nr 3701.

187 Ibidem, nr 3902.

188 Gerullis, s. 203.

189 Reg., I, nr 417.

190 Ibidem, II, nr 884, 1790 i 2560; CDWarm., III, nr 203.

191 PrU, I, nr 619.

cze miles de *Balow* (przed 1376) i *Balaw* (1391, 1403, 1436)¹⁹². W 1401 r. Hans i Mattis *Balaw* uzyskali młyn w okręgu ryńskim, zwany potem (1484) *Bal-lau*¹⁹³. Czy nie należałoby tu uwzględnić porównawczo także polskich nazw miejscowych *Balin*, *Balice* itp.? Z dalszych analogii jeszcze bałkańskie nazwy miejscowe *Bólbe*, *Bolbabria* przytacza Iwan Duridanow¹⁹⁴.

Do nazw na *bald-* (s. 185) można dodać nazwę pola (jednostki osadniczo-terytorialnej) *Balden* (1358)¹⁹⁵. Być może tu też należy nazwa *Baldrap* (która w ostatniej ćwierci XIV w. zastąpiła wcześniejszą nazwę *Mariental* na określenie dzisiejszego *Baldramu*), zapisana w tej formie kilkakrotnie, a raz jako *Valderop* (1396)¹⁹⁶. O ile nie jest to nazwa niemiecka, to można by przyjąć, że została ona przejęta od hipotetycznej nazwy strumienia *Bald-r-ape* lub *Bald-rape*.

W odniesieniu do nazwy *Balgi* Toporow pomija milczeniem zdanie o niemieckim pochodzeniu nazwy (i — o czym nie wie Toporow — odpowiedniego słowa pospolitego)¹⁹⁷. Podobnie natomiast jak Gerullis nasz autor przytacza tylko dane o *Baldze* na Mierzei Kurońskiej, pomijając zupełnie *Balgę* nad Zalewem Wiślanym, której dotyczy bogaty zasób źródlowy. Warto zauważyć, że według tradycji krzyżackiej pierwotna nazwa pruska *Balgi* brzmiała *Honedā*¹⁹⁸, skąd można by wnosić, że nazwa *Balgi* została przeniesiona przez Zakon. W wypadku zaś przyjęcia rodzimej etymologii, nie można wykluczyć związku z *balgnan* „siodło”, co mogłoby pasować do znaczenia wyrazu *balga* jako *głębia*.

Rdzeń *balk-* (s. 186) jest poświadczony wyłącznie przez nazwę miejscową *Balkombrastum*, która jednak w tym samym czasie występuje też jako *Galkobrastum*¹⁹⁹, czego Toporow nie zaznacza. Być może więc nie ma żadnego śladu na występowanie *balk* w języku pruskim. Nie można też wykluczać pomylki graficznej w omawianej nazwie, np. *balk-* zamiast *balt-*. Do *bals-* (*balsinis*, *balso*, ss. 187 n.) lub do *balt-* „bioto” (s. 189) można by odnieść nazwę jeziora *Baltze* (1328), od której pochodzi nazwa wsi *Balczan* (1340), zapisywana potem w formie *Balcze*, *Baltze* i sporadycznie *Balte*²⁰⁰. Do rdzenia *ban-* (s. 191) możemy dorzucić poza potwierdzającymi nazwę rzeczną *Banow* na Warmii zapisami *Banow* (1374), *Banaw* (1495)²⁰¹, także interesującą nazwę miejscową *Bannaskeim* (1411), *Banaskheim* (1424)²⁰², o ile nie wiąże się ona z rdzeniem *bans-*.

Bogata jest dokumentacja do rdzenia *band-* (s. 191), którą jednak także

192 Ibidem, nr 654; II, nr 149, 257, 404 i 582; Reg., II, nr 1239 i 2428; Pomes. Ub, nr 118; CDWarm., II, nr 542.

193 Reg., II, nr 1449 i 3530.

194 I. Duridanow, op. cit., s. 33.

195 Reg., I, nr 288.

196 Pomes. Ub, nr 43, 106, 112, 168.

197 Gerullis, s. 15. Na określenie *głębi* na Mierzei a nie miejscowości por. np. 1441 in der alten *Balge*, Reg., I, nr 7995.

198 *Transiacto et Miracula sanctae Barbarae, Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 2, s. 398; Hermann von Salza *Bertcht*, ibidem, Bd. 5, s. 161.

199 Gerullis, s. 15.

200 PrU, II, nr 631; III, nr 296; CDWarm., IV, nr 258; Reg., I, nr 9729, 13 050, 13 097, 13 616, 14 790, 18 107, 18 866; II, nr 3540, 3585.

201 CDWarm., II, nr 497; Reg., II, nr 3703.

202 Reg., I, nr 1563 i 4317.

można wzbogacić. Tak więc nazwa miejscowa *Bandun*, według Gerullisa nie zlokalizowana, występuje też w 1436 r. w komornictwie Powunden²⁰³. Nazwę miejscową *Bandeln* spotykamy już w 1362 r.²⁰⁴, występuje także jako przydomek odmiejscowy *Bandyn* w 1442 i 1455 r.²⁰⁵. Reinhard Wenskus przy okazji poszukiwania lokalizacji *Bandadis* przytacza szereg nazw miejscowych od tegoż rdzenia oraz odnośną literaturę²⁰⁶. Występuje też *Banderwitte* (później *Podweiken*) już w 1358 r.²⁰⁷. Imię *Bando* pojawia się często od 1335 r.²⁰⁸, jest też imię *Bandus* (1369)²⁰⁹ i *Bandil* (1478)²¹⁰. Wyrząd *bānda* Toporow odsyła pod hasło *perbānda* — na wszelki wypadek zwracamy uwagę na nazwę miejscową *Perbanden*²¹¹, występującą masowo, gdyż Gerullis zna tylko późne formy *Perbadye* — *Barbadenn*²¹².

Do rdzenia *bang-* można ewentualnie dorzucić nazwę miejscową *Sambangin* od osobowej *Sambange*, występującej już w 1280 r. jako *Sambango*²¹³, o ile naturalnie imię to powstało ze złożenia *sam-bango* a nie z *Samb-ang*. Należy tu zapewne też nazwisko *Bangkt* (1500)²¹⁴.

Dla jeziora i wsi *Bansen* (dziś Bęsia niedaleko Reszla) mamy dużo więcej — niż przytoczone przez Toporowa za Gerullisem (s. 193) — zapisów: 1346 — lacus *Banse*, 1359 — lacus *Banze*, 1379, 1389, 1391, 1397 — wieś *Bansen*, 1399 — wieś *Banzen*²¹⁵. Odosobnione nazwy z *bant-* mogą być zgermanizowanymi formami od *band-*, słusznie więc, chociaż bez podania przyczyny, nasz autor zaopatruje rdzeń *bant-* w znak zapytania (s. 193).

Jest zastanawiające, że przy rdzeniu *bar-* (s. 193) i *bor-* (s. 240) Toporow nie podaje polskiego imienia *Boruta*²¹⁶, ściśle odpowiadającego niektórym pruskim. Rozróżnienie między odpowiednimi nazwami i imionami pruskimi i polskimi wymaga tu szczególnej uwagi. Tak więc w wypadku nazwy *Barutin*²¹⁷, która w formie *Barute* występuje już w 1242 r. wśród polskich nazw spruszczonych²¹⁸, nie można być zupełnie pewnym, czy u jej podstawy nie leży polska nazwa miejscowa *Boruty* lub *Borucin*. Do nazwy osobowej *Borin* możemy dodać zapisy: *Bando Borin* (1348), filii Hermanni *Boryni*, mający bona *Borynsdorf* (1335), Hensyl *Borynnen* i Hensil *Borynnen* (1404)²¹⁹. Do

203 Ibidem, nr 7266.

204 Ibidem, nr 304.

205 Reg., I, nr 8049 i 14 010.

206 R. Wenskus, *Zur Lokalisierung der Prussenkirchen des Vertrages von Christburg 1249*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, Bad Godesberg 1967, ss. 133 n.

207 Reg., I, nr 278.

208 PrU, III, nr 24 i 220; I, 2, nota na s. 21 do nr 27 i na s. 108 do nr 128; CDWarm., II, nr 26; III, nr 41; Reg., II, nr 642.

209 CDWarm., II, nr 435.

210 Reg., I, nr 16 784.

211 Por. np. Reg., II, nr 1148 (1387 — nazwa osobowa), 1316 (1395 r. — nazwa osobowa), 1745 (1412 r. — nazwa osobowa); I, nr 6087 (1432 r. — nazwa osobowa od miejscowości); i liczne inne.

212 Gerullis, s. 119.

213 Reg., II, nr 3780.

214 Gerullis, s. 150; PrU, I, 2, nr 380; II, nr 404.

215 CDWarm., II, nr 61, 284; III, nr 78, 238, 249, 323, 338 i 500.

216 Por. tu np. Reg., I, nr 5847, 6782, 6858; por. też legendarnego diabła łączycyckiego imieniem *Boruta*.

217 Por. A. Semrau, op. cit., ss. 39 n.; H. Buttkus, op. cit., s. 23.

218 Pomes. Ub, nr 3.

219 CDWarm., II, nr 122; PrU, II, nr 878; *Handelsrechnungen*, s. 230.

polskich imion z drugim członem *-bor* można śmiało dodać imię *Sambor*, które Toporow za Trautmannem umieszcza wśród imion pruskich przy dokumentowaniu rdzenia *bur-* (!), zob. s. 264. Imię to mogło drogą kontaktów przejść od Polaków do Prusów, ale trudno uznać je za rdzienne pruskie. W imiennictwie polskim występuje ono w każdym razie bardzo często.

Nazwa miejscowa *Bardyn* występuje już w 1282 r. w zapisie: *Sustide de Bardin*²²⁰. Potem powtarza się wielokrotnie i nie jesteśmy w stanie przytoczyć wszystkich danych źródłowych nawet z tych wydawnictw, na których przykładowo opieramy się w recenzji. Warto tylko zwrócić uwagę na trudności oddzielenia form nazw z *bard-* i *bart-*. W nazwie osobowej *Claus Barsde* (s. 197) kryje się nazwa miejscowa, która w 1467 r. występuje jako *Baresden*²²¹.

Uzupełnić możemy zapisy nazwy terytorium plemiennego Barcji (Barty, ss. 200 n.). W dokumencie z 1251 r. mamy aż trzy zapisy: *maior Bartha* oraz *maior Barta et minor*²²². Następne to: *maior Bartha* (1254)²²³, *Barthia* (1267, 1268, 1285, 1288)²²⁴, *Bardia* (1285)²²⁵, *Barten* (1326, z kopii)²²⁶, znowu *Bardia* (1336)²²⁷, *Barthen* (1337, 1338, 1339, 1340, wszystko kopie, i inne)²²⁸, *terra Bardie* (1344)²²⁹, *major pars Barthim* (1346)²³⁰. Pomijamy zapisy późniejsze, poza tymi, które odnoszą się do Małej Barty i nie zostały uwzględnione przez Gerullisa: 1359 *Plekebarten*, 1390 *Plekebarthen*, 1430 *Plekebart*²³¹. Jest to już wówczas nie nazwa terytorialna, lecz wsi, zwanej później *Bleichenbarth* (1615)²³², *Bleichenbart*, dziś Bartniki niedaleko Lidzbarka Warmińskiego. Z nazw pochodnych przytaczamy tylko najstarsze dla poszczególnych miejscowości (w ogóle zapisów jest dużo, zwłaszcza dla siedziby prokuratorstwa *Barten*), ograniczając się zresztą tylko do źródeł, poprzednio wymienionych: *villa Barten* w okręgu tapiawskim (1333)²³³, *Wissegeden dictus de Barthen* (na Sambii biskupiej, 1333)²³⁴, siedziba prokuratorstwa *Barten* (1374)²³⁵, miasto Bartoszyce: *Barthensteyn* (1328, 1329, 1330) — *Bartensteyn* (1330)²³⁶. Wspomniano już, że niekiedy mieszają się nazwy *Bardyn* i *Barten*. W 1340 r. spotykamy *Barthenberg*, zapewne późniejszą siedzibę prokuratorstwa *Barten*²³⁷. Nazwa miejscowa *Bartkaym* występuje już w 1377 r.²³⁸. Nie wiadomo, czy zapisy *Bernard de Barte, von Barth* (1299) odnoszą się do miejscowości Bar-

220 CDWarm., I, nr 59.

221 Reg., I, nr 16 080.

222 CDWarm., I, nr 26.

223 PrU, I, 1, nr 288.

224 CDWarm., I, nr 50, 51, 89; II, nr 542.

225 Ibidem, I, nr 71.

226 Ibidem, I, nr 230.

227 Ibidem, I, nr 283.

228 Ibidem, I, nr 292, 299, 305, 306, 308.

229 Ibidem, II, nr 42.

230 Ibidem, nr 81.

231 Ibidem, nr 295; III, nr 244; IV, nr 307.

232 Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., s. 278.

233 PrU, II, nr 780.

234 Ibidem, nr 783.

235 Reg., II, nr 1013.

236 PrU, II, nr 602, 613, 616, 627, 654, 669, 686. Nazwa jest naturalnie prusko-niemiecką hybrydą.

237 Reg., II, nr 707.

238 CDWarm., III, nr 38.

ten²³⁹, czy do jakiejś miejscowości w Niemczech. *Bertensdorf* w Pomezanii (XV w.), sądząc z występowania wśród posiadaczy imienia *Bartke* (*Bartko*) i drugiej formy nazwy miejscowej *Bertholdsdorf*²⁴⁰ niewątpliwie nie ma związku z nazwą plemienną Barty. Ma chyba taki związek nazwa miejscowa *Barteynen* (1436), *Bartein* (1502) w komornictwie *Pobethen* na Sambii²⁴¹. Niewątpliwie należy tu także *Barthentroben* (w 1365 *Bartentroben*²⁴², w 1615 *Barthenthron*²⁴³, później *Battatron* — dziś Barcikowo niedaleko Lidzbarka).

Nazwy osobowe *Bartenne* itp. są zapewne imionami utworzonymi od nazwy plemiennej. Podobny charakter ma imię *Berthe*, którego synem był *Nadrawins* (1326 — zostali wówczas ponadto wymienieni erbelinge *Berthins*)²⁴⁴. Oszczędzając miejsca rezygnujemy z innych uzupełnień, dotyczących dokumentacji wspomnianych przez Toporowa nazw osobowych. Należy jednak zauważyć, że imiona *Bartiko*, *Bartike*, *Bartke*, *Barthusch*, *Barthus* trudno wiązać z nazwą Barty. Są to niewątpliwie używane przez Prusów formy skrócone imienia Bartłomiej, przejęte od Polaków, u których często występują formy *Bartko*, *Bartosz*, *Bartusz*. Należałoby je więc wyłączyć z hasła *Bartha*. Nie uwzględniamy też miejscowości na Mazurach, pochodzących od tych imion, a nie mających wyraźnie pruskiego oblicza.

Nieporozumieniem jest chyba wprowadzać pruski rdzeń *barv-* wyłącznie na podstawie mazowieckich nazw *Barwiki* (s. 200), skoro nazwy te mają dostateczne uzasadnienie w języku polskim²⁴⁵. Interesujący jest brak nazwy miejscowej od imienia bóstwa *Baubis* (s. 201), może tu jednak należałyby nazwy od *bob-* (s. 239) lub raczej *bub-* (s. 258). Co prawda występuje w 1415 r. zapis *Baubeln*²⁴⁶, ale to raczej pomyłka zamiast *Banbeln* (*Bambeln*). Nazwa *Bauda* (s. 201) powtarza się regularnie od 1251 r.²⁴⁷, potem też jako *Bawda* (1374 i inne)²⁴⁸, ale Toporow niesłusznie opuścił drugą jej przytoczoną przez Gerullisa formę *Bawia*²⁴⁹, gdyż nie jest ona wyjątkowa: w 1304 r. *Bawia*, 1310 — *Bauya* i *Bavya*, 1320 — iuxta *Bawiam*²⁵⁰. Dla nazw *Baudewiten* — *Bauwditen* można dorzucić zapisy: *Bauditien*, *Baudithen*, *Buditien* (1321 w różnych kopiach)²⁵¹, *Buditen* i *Bauditten* (1334)²⁵² i *Baudewitten* (1354)²⁵³. Tu może należy też nazwa *Baudsdienes* (jednak nie z 1241, lecz z 1271 r.) z lekcjami w innych kopiach *Bandsdienes* i ponownie *Baudsdienes*²⁵⁴. Imię *Baudo* występuje w 1348 r.²⁵⁵, ale niewykluczone, że to pomyłka zamiast

239 *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, nr 190 i 191.

240 A. Semrau, op. cit., s. 41.

241 Reg., I, nr 7266 i 18 584.

242 CDWarm., II, nr 383.

243 Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 266.

244 PrU, II, nr 555.

245 Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 17: *barutk*.

246 Reg., I, nr 2207.

247 CDWarm., I, nr 26, 31, 54, 75, 98, 99, 103, 105, 153, 157 i inne; PrU, I, 2, nr 528.

248 CDWarm., II, nr 497, gdzie też zapis *Bawde*, który również w 1430 r.; IV, nr 334.

249 Gerullis, s. 17.

250 CDWarm., I, nr 150, 154, 207.

251 PrU, II, nr 361.

252 Ibidem, nr 865.

253 Reg., II, nr 846.

254 PrU, I, 2, nr 300.

255 CDWarm., II, nr 122. Imię *Baudtn* spotykamy już w 1321 r. (PrU, II, nr 332).

Bando. Nazwa miejscowa *Baugen* (s. 202) występuje już od 1335 r. na określenie jeziora i od 1352 dla oznaczenia przyległej wsi (dziś Bugi niedaleko Lidzbarka) wielokrotnie w teże formie²⁵⁶ jako *Bowgen* w 1366 r.²⁵⁷, *Boege* w 1396²⁵⁸ i na określenie lasu i dóbr w 1399 r.²⁵⁹.

Nazwa rzeki *Beber* (s. 204) jest prezentowana przez więcej niż podano zapisów źródłowych: 1287 (dokument oryginalny): riululum *Bever* (w kopii *Beuer*, napis in dorso oryginału ma ponadto: curia *Beber*), 1320: *Biuer*, 1328: *Bibra*, około 1330: *Bybir*, 1374: *Bebir*, 1394 oraz 1398: *Beuer*²⁶⁰. Od rzeki pochodzi dzisiejsza nazwa Bobrownika pod Lidzbarkiem: *Bebernike*, *Bybyrnich* (kopie dokumentu z 1305 r.), *de Bebernig* (1319), *de Bebernik* (1320, 1330, 1349), *de Bebirnyk* (1344), *Beuernig* (1347), *Bebernic* (1348), *Bebirnycg* (1374), *Beuernig* (1387), *Beurnik* (1394, 1398), *Bewernig* (1397), *Bewernik* (1399), *Bebirnik* (1428), *Bebernik* (1433)²⁶¹. Te odmiany świadczą o różnicach ortograficznych, a nie o wymowie pruskiej.

Czy *Beda* (s. 205) to na pewno imię pruskie? W latach 1472—1474 spotykamy burmistrza Królewca, który zwie się *Pavel Beda*²⁶². *Bedke Sorinen* jest w 1324 r.²⁶³. Rdzeń *bedr-* (s. 205) nie ma w istocie żadnego poświadczenia w nazewnictwie pruskim, gdyż nazwa miejscowa *Bedrowe* jest w 1343 r. podana z pruskim odpowiednikiem *Wydrjo*, skąd *Gerullis* słusznie wyłącza możliwość, by *Bedrowe* było nazwą pruską. Jest to zapewne polska nazwa dzierzawcza *Biedrowo*²⁶⁴, co poświadczają chociażby przytoczone przez *Toporowa* nazwy z Mazowsza: *Biedry*, *Biedrzyce*, *Biodry*, które nie wiadomo skąd znalazły się w słowniku języka pruskiego, gdyż mają jasną etymologię polską²⁶⁵. Do rdzenia *beg-* i nazwy miejscowej *Begonithen* (dzisiejsze Biegonity niedaleko Biskupca) możemy natomiast dorzucić następujące zapisy: *Rosenaw* alias *Begoniten* (tytuł kopii aktu z 1343 r.), *Begoniten* (1381), *Rosenaw* alias *Begonyten* (1427)²⁶⁶. W dwu oryginałach z 1292 r. występuje rzeczywiście nazwa miejscowa *Beymegeme* a nie *Beymegeine* (s. 210), w ich kopiach natomiast zapisy: *Bemyeyn*, *Bymigeyn*, *Bimeyem*, ponadto w 1436 r. — *Beymegeyne*²⁶⁷. Wśród nazw od *beid-* (s. 210) możemy dodać: *Beydritten* (1409)²⁶⁸, może to jednak błędnie zamiast *Weydritten* oraz *Beydel* (1400, 1540)²⁶⁹. Nazwa miejscowa *Belyn* (s. 211) występuje już w 1348 r., a potem w 1387 i 1390²⁷⁰. Zapisy rejestrowe *Bellienen* (1389 i 1457) są zapewne wynikiem modernizacji,

256 CDWarm., I, nr 271; II, nr 148, 183, 192, 287, 315, 400, 513; III, nr 19.

257 Ibidem, II, nr 399.

258 Ibidem, IV, nr 1, s. 32.

259 Ibidem, III, nr 344.

260 CDWarm., I, nr 75, 203, 238, 253; II, nr 497 n.; III, nr 286, 332.

261 Ibidem, I, nr 135, 193, 197, 253; II, nr 40, 105, 107, 134, 305, 497; III, nr 286, 332; IV nr 1, s. 26, 32 n., nr 609; Reg. I, nr 6600.

262 Reg., I, nr 16 323; II, nr 3358.

263 PrU, II, nr 494.

264 *Gerullis*, s. 18.

265 Por. *Słownik prasłowiański*, t. 1, ss. 199 n.

266 CDWarm., I, nr 146 (przypis); II, nr 23; IV, nr 212.

267 PrU, I, 2, nr 595 n.; Reg. I, nr 7266.

268 Reg., II, nr 1618.

269 K. J. Kaufmann, *Geschichte des Kretses Rosenberg*, Bd. 1, Marienwerder 1927, ss. 139, 193 i 216.

270 CDWarm., II, nr 305, 499 (tu *Belyn*); III, nr 238; Reg., II, nr 1150.

dokonanej przez wydawców²⁷¹. Do nazwy miejscowej *Belauken* możemy dodać zapis o kilkadziesiąt lat starszy od podanego: *Belauken* i *Belawken* (1305); obie odmiany występują też w dwu kopiach z aktu z 1336 r., ponadto zaś odnaleźliśmy: *Pylawken* (1403), *Bylawka* (rzeczka, 1405), podczas gdy od 1417 r. spotykamy w regestach wyłącznie formę *Behlacken*, nie wiadomo jednak, czy nie zmodernizowaną przez wydawców²⁷².

Rdzeń *ben-* (s. 211) wyprowadzony jest z nazwy osobowej *Benayko* (która może być pruską formą imienia *Benno*, *Benedykt*) i nazwy miejscowej *Beneskaym*, podanej przez Gerullisa tylko w jednym zapisie z 1419 r. Do tejsze nazwy możemy dodać zapisy z około 1450 i z 1463 r.: *Benckaym* i *Benekaym*²⁷³; wcześniejsza jednak, jak podaliśmy w komentarzu do rdzenia *ban-*, jest jednak forma *Bannaskaym*. Być może więc w języku pruskim rdzeń *ben-* nie jest w ogóle poświadczony.

Do nazwy miejscowej *Berselaikin* od berse „brzoza” (ss. 211 n.) można dorzucić formę *Berszlauck* (1469)²⁷⁴. Rdzeń *bert-* (s. 213) jest poświadczony wyłącznie przez nazwę *Berting* (dziś Bartąg i Bartązek niedaleko Olsztyna). Dla niej także mamy zapisy wcześniejsze od podanych, a mianowicie: *bona ville Bertingen* (1317), *Bertyngen* (1335, tamże w tytule kopii: *Pruschze Bertyng*) oraz *terra Bertingen* (1341) i *terra Berting* (1342)²⁷⁵. Formy te powtarzają się i później. Z drugiej połowy XIV wieku podajemy więc tylko zapisy odmienne: *in campo Berthingen* (1353), *villa Bertingishusen* (1363) i jezioro *Bertink* (1432)²⁷⁶. Jak widać, dawna nazwa Bartągu w XIV—XV wieku rzeczywiście musiała brzmieć *Berting*. Nasuwa się tu jednak pytanie, czy rdzeń *bert-* nie jest wyłącznie dialektyczną odmianą rdzenia *bart-*. Przemawiałoby za tym ewentualne pochodzenie nazw ziemi *Berting*, położonej zapewne na dawnym terytorium Galindii, ale niedaleko Plikabarty, od nazwy plemienia Bartów. Być może podobną odmianą rdzenia *barv-* jest rdzeń *beru-* (ss. 312 n.), poświadczony tylko przez nazwę strumienia *Berwiken*, nazwę miejscową *Berwyn* i osobową *Berwicke*. Warto zwrócić uwagę, że pochodzą one także z terenu Galindii, przy tym z okresu, gdy na tym terenie możliwe już było występowanie osadnictwa polskiego, w związku z czym istnienie odmiany z *beru-* nie musi przeczyć polskości nazw z *barv-*, tym bardziej że nazwa osobowa *Berwicke* sprawia w całym kontekście nazewnictwa wrażenie nazwy odmiejscowej. Nie wykluczamy jednak, że w przeciwieństwie do nazw z *barv-* nazwy z *beru-* są rdzennie galindzkie. Jedyną jednak dla nich analogią jest litewski wyraz *bervas* „różowy”.

Główną podstawą wyróżnienia przez Toporowa rdzenia *bes-* (s. 214) jest nazwa miejscowa *Besow* (obecnie Biesowo niedaleko Biskupca Reszelskiego). Poza danymi, przytoczonymi przez naszego autora za Gerullisem możemy tu dodać następujące zapisy: *Besow* (1354, 1379, 1396), *Bezow* (1354), *Betsau* (1365) i *Beszaw* (1477)²⁷⁷. Niejasna jest sprawa pruskiego charakteru nazwy miej-

271 Reg., I, nr 14 869; II, nr 1185.

272 PrU, I, 2, nr 842; III, nr 54; Reg., II, nr 1486, 1539, 1873, 3113, 3343, 3945.

273 Reg., I, nr 10 518 i 15 863.

274 Ibidem, II, nr 3259.

275 CDWarm., I, nr 181, 270; II, nr 6, 12.

276 Ibidem, II, nr 199, 347; IV, nr 437.

277 CDWarm., II, nr 203, 204, 386; III, nr 76, 309.

scowej *Bylow* (s. 222). W 1298 r. rodzeni bracia Jordan i Mikołaj uzyskali od biskupa warmińskiego 20 łanów terenu, którego nie określono za pomocą nazwy, i 6 łanów w *Wosgein*, na których siedział Prus Sadeluke, który miał oddać służyć nowym właścicielom²⁷⁸. Wynika stąd, że nazwa *Bylow* (podana tu w tytule kopii, co pozwala na identyfikację jej z nadanym obszarem, podobnie jak nazwa *Parengel*, zapewne związana później z posiadłością wspomnianego Prusa) w tym czasie jeszcze nie była w użyciu. Podobnie tylko w tytule kopii nazwy *Bylow* i *Parengel* występują przy tekście dokumentu z 1303 r.²⁷⁹ Po kilku jednak latach wspomniano na tym terenie właścicieli *de Bylawwe* (1310), *de Bylow* (w tymże roku)²⁸⁰. Nazwa mogła więc być przeniesiona z innych terenów przez braci Jordana i Mikołaja, nabywców dóbr, i niewykluczone, że jest nazwą słowiańską. Można wątpić, czy ma z nią coś wspólnego osoba imieniem *Belowe* (1306) i jej syn *Ywan filius Below* (1336), występujący od 1308 r. jako Jan lub *Ywan* zwany *Belaw*, *Below*, *Belowin* itp.²⁸¹ Są to przypuszczalnie także Słowianie.

Rdzeń *bing-* (s. 227) poświadczony jest przez jedno jedyne imię *Binge*. Wynika stąd niezdecydowanie Toporowa, który w innym miejscu związał je z rdzeniem *bang-* (s. 192). W ogóle możliwa jest pomyłka graficzna. Może na to wskazywać nazwa miejscowa *Bynngeyn* (1426)²⁸², którą pozornie też można by wiązać z rdzeniem *bing-*, a która wiąże się z nazwą *Beymegeine* (s. 210). O tej ostatniej była mowa wyżej. Poświadczone przez pojedyncze zapisy pojedynczych nazw rdzenie *bir-* (s. 227) i *birs-* (ss. 228 n.) może należałoby uznać za graficzne a nie fonetyczne odmiany *ber-* (*lub bar-*) i *bers-*. Imię *Wissebir* jest zapewne pomyłką zamiast *Wissebar* (1377)²⁸³. Być może to ostatnie jest zapożyczeniem polskiego *Wszebora* lub przynajmniej imieniem pokrewnym. Przez jedną też tylko nazwę potwierdzony jest rdzeń *bird-*, ta jednak występuje kilkakrotnie, gdyż poza zapisem *Birdaw* z 1308 r. (s. 227) mamy też *Birdawe* (1341) i *Birdaw* (1433)²⁸⁴, a nazwa pasuje do litewskiego *birda* „rzadkie błoto”, gdyż odnosi się do jeziora. Rdzeń *birk-* (s. 228), zaopatrzone przez Toporowa w znak zapytania i porównany z *berk-*, ma w słowniku dokumentację w postaci nazwy jeziora *Birkeling*. Nie mamy jednak pewności, czy jest to rzeczywiście nazwa pruska²⁸⁵. Ponadto można by przytoczyć nazwę miejscową *Byrkin* (1361), *Birkelicz* (1381), ale nosząca ją miejscowość już wcześniej występuje jako *Pirkelicz* (1294)²⁸⁶, później *Pirkklitz* (dziś Perkllice). Nie mamy też pewności, czy nazwa wsi czynszowej *Bierkowe* (1324) jest pruskiego pochodzenia²⁸⁷. Analogiczną wreszcie jak w przedostatnim wypadku zmianę p w b (w wyniku niemieckich cech dialektalnych) mamy niewątpliwie przy

278 CDWarm., I, nr 105.

279 CDWarm., I, nr 124.

280 Ibidem, nr 154 i 157.

281 Ibidem, nr 138, 145 n., 174, 272, 274 i inne (zob. przez indeks); CDWarm., II (indeks).

282 Reg., II, nr 2252.

283 Reg., I, nr 392.

284 CDWarm., II, nr 9; IV, nr 478.

285 Może to być niemiecka nazwa, pierwotnie wsi, założonej na terenie nadanym w 1321 r. rycerstwu z ziemi chełmińskiej i kolonizowanym przez Niemców i Polaków (por. Kinya Abe, op. cit., ss. 31 nn., gdzie dalsza literatura).

286 Pomes. Ub, nr 56; por. PrU, I, 2, nr 619.

287 PrU, II, nr 480.

nazwie lasu *Bysdawrode*²⁸⁸, której drugi człon jest niemiecki (*roden* — wykarczowany las), pierwszy zaś pruski od *peisda* „zadek”, jak w nazwie miejscowej *Pisdekayme* (dziś Pistki niedaleko Olsztyna)²⁸⁹. Przykłady te skłaniają do ostrożnego traktowania odosobnionych zapisów nazw z nagłosowym b.

Podobnie trudno odróżnić rdzenie, zaczynające się na *be-* i na *bi-*, o czym była już mowa wyżej. Stąd uzasadnione może być powiązanie z *bitai* „wieczorem” nazwy miejscowej *Bethen -Pobeten*, tłumaczonej na niemiecki jako *Abenda* (s. 231). Do tejsze nazwy można dodać zapisy: *Pubete* (1301 — przykład zapisu *po- przez pu-*), *Pobeten* (1327, 1333), *Pubetyn* (1333), *Pobethen* (1333)²⁹⁰. Z rdzeniem *bet-* może też wiązać się nazwa miejscowa *Nabetym* (1436)²⁹¹, aczkolwiek Gerullis strumień *Nabote* wiąże z wyrazem *nabis*²⁹². Wreszcie castrum *Bichov* na Sambii (1287)²⁹³ można z dużym prawdopodobieństwem odczytać jako *Bithov*.

Nie uwzględnił nasz autor podanej przez Gerullisa nazwy miejscowej *Bladie*²⁹⁴, dla której zresztą są starsze niż z 1401 r. zapisy źródłowe, głównie dotyczące przydomka, zapewne odmiejscowego: *Bladey* (1346), *Bladie* (1361), *Blady* (1371), *Bladia* (1385)²⁹⁵. Jeśli nie jest to nazwa pruska, należałoby to wyjaśnić. Ani Gerullis, ani Toporow nie uwzględniają też nazwy miejscowej *Bledau* (1402, 1420, 1447, 1492; *Nedrow de villa Bledaw* — 1436)²⁹⁶, chociaż odnosi się niewątpliwie do wsi pruskiej. Przykład danych o jednym z mieszczan miłakowskich, zapisanym w 1389 r. jako *Hensel Bladow*, zaś w 1400 r. *Hensel Blandow*²⁹⁷ może wskazywać na ewentualne związanie *Blad-* z *Bland-* i może podobnie *Bled-* z *Blend-*. Rdzeń *bland-* jest poświadczony także tylko przez jedną nazwę miejscową *Blandaw* (s. 233), do której można dorzucić jeszcze odnoszący się do tejsze miejscowości zapis *Blande* (1436)²⁹⁸. Może więc wszystkie te formy dają się sprowadzić do wyjściowego *blind-*. Taką możliwość dopuszcza także Toporow (ss. 233—235). Do tejsze rodziny ma należeć forma (graficzna?) *blend-*. Tu można by dorzucić jeszcze ewentualnie zastanowić nad związkami ze słowiańskim *blǫd*, *blǫdzić*, z którymi wiąza się polskie nazwy w rodzaju *Błędowo* (zapisywane też *Blandow*).

Rdzeń *blek-* opiera Toporow na nazwie miejscowej *Bleckin* i nazwie osobowej *Blicke* (s. 234). W źródłach, z których tu korzystamy, występują ponadto: *Blickitpelke* (*palus*, 1321), o ile jest to forma pierwotna, nie zaś *Bitpelke*³⁰⁰, a także *Blecken* (1436 — identyczne z *Bleckin*), *Blegkitten* (1488) i nazwa osobowa *Paulucke Blencke* (1466)³⁰¹. Rdzeń *bles-* jest zrekonstruowany

288 Reg., II, nr 1539.

289 Gerullis, s. 123.

290 PrU, I, 2, nr 767; II, nr 601, 783, 787, 800.

291 Reg., I, nr 7266.

292 Gerullis, s. 104.

293 PrU, I, 2, nr 514.

294 Gerullis, s. 21.

295 CDWarm., II, nr 35; IV, nr 1, s. 3, 16, 24, 38; Reg. (zob. przez indeks).

296 Reg., II, nr 1472, 2033, 2693, 3649; I, nr 7266.

297 Reg., II, nr 1428, 1430, 2499.

298 Reg., I, nr 7266.

299 CDWarm., II, nr 305 i 378.

300 PrU, II, nr 331; por. Gerullis, s. 21.

301 Reg., I, nr 7266; II, nr 3117, 3591.

wyłącznie na podstawie nazw osobowych *Bleso*, *Blese*, *Blisio* (s. 234), których pruski pierwotnie charakter nie jest pewny, w Niemczech występuje bowiem jako nazwa miejscowa *Blaysia*³⁰², nazwa osobowa w Nowej Marchii — *Bleyse*³⁰³, a przede wszystkim nazwa miejscowa *Blizno* (*Blizen*, *Blise*, *Bleyse*, *Bliese*, *Bleze* itp.) w ziemi chełmińskiej, niewątpliwie polska³⁰⁴. Z właścicielem *Blizna* Janem mógł też być identyczny występujący w Prusach już w 1355 r. Hanco *Bleysin*³⁰⁵. Trzeba więc w przyszłości sprawdzić, kim dokładnie byli nosiciele nazw osobowych, podanych za Trautmannem przez Toporowa.

Nazwa *Bludow* (*Bludowo* pod Fromborkiem) jest zdaje się przeniesiona z zewnątrz — może z Sambii, gdzie wcześniej występuje *Blodewe* (później także *Bludow*). Za przeniesieniem tej nazwy na Warmię przemawia występowanie tu najpierw osób, piszących się *Bludow* (1298), *Blodewe* (1299), *Bludaw* (1299), *Bludow* (1305 i 1309), *Bludo* (1308). Herman de *Bludow* w 1310 r. uzyskał przywilej na posiadłość na polu *Klopotyten*, która potem dopiero nazywa się villa *Bludow* (1322)³⁰⁶. Z miejscowości na Sambii pisały się także inne osoby. Jej nazwy zapisywano: *Bludau*, *Bludow*, *Bludaw*³⁰⁷. Brak danych, by w obu miejscowościach mieszkali Prusowie. Pruską jest zaś niewątpliwie nazwa miejscowa *Blawdow* (1405), podana przez Gerullisa, ale nie uwzględniona przez Toporowa. Możemy do niej dorzucić zapis identyczny z 1454 r.³⁰⁸. Pruską była też wieś *Bludin* (1344), której w 1382 r. rzekli się synowie osoby zwanej *Schudden*, Stefan i Hanco, 5 łanów *in Bludyn*, a jednocześnie bona *in Bludyn* uzyskał Johannes Crossin. Odtąd dobra te występują jako *Crossen* (Krosno pod Ornetą) i *Talbach* (dziś Bludyny)³⁰⁹. Do nazwy miejscowej *Blundelawken* (ok. 1400) możemy dodać zapisy o wiele starsze: *campum Blundelauken* (1306), *Blundelaukin*, *Blundelanken* (1318 — tytuły kopii), *Blundelaukyn* (koniec XIV w.), a także szereg młodszych: *Blundelawken* (1444), *Blundelaucke* (1451), *Blumlawken* i *Blumelawken* (1467)³¹⁰.

Rdzeń *bles-* (s. 234) być może w języku pruskim nie istniał, gdyż nie można wykluczyć, że chodzi tu o charakterystyczne dla części dialektów niemieckich przejście *ples-* (poświadczone szeregiem nazw pruskich)³¹¹ w *bles-*. Z całą pewnością można to stwierdzić odnośnie do rzekomego rdzenia *bob-* (s. 239). Podana na jego poświadczenie nazwa miejscowa *Bobus* (1249) — *Pobus* (1250) jest zapewne złożona z *Po-buz*³¹² lub *Po-burs*, nazwa *Bobunde* to *Po-bunde*, *Bibinge* to zapewne *Po-binge*, zaś *Boburse*, *Bobors* to poza wszelką wątpliwością *Poburse*. Dane o tej ostatniej nazwie przytoczymy przy omawia-

302 Por. np. Reg., II, nr 2692.

303 Reg., I, nr 1041 i 1114.

304 Por. dane: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971, ss. 7 n.

305 CDWarm., II, nr 224.

306 CDWarm., I, nr 105, 141, 150, 153, 159, 162, 170, 171, 173, 181, 182, 209, 211, 278; II, 499; III, 20, 173; IV, nr 3, s. 63 i nr 394; *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, nr 190 i in.

307 Ibidem, nr 191 i 465; Reg. II, nr 1216, 1309—1310, 1539; por. Pomes. Ub, nr 98.

308 Acten, Bd. 4, s. 445.

309 CDWarm., III, nr 131 i 134, por. nr 308, 386 i inne.

310 PrU, I, 2, nr 858; II, nr 223; Reg., I, nr 8496, 10 866, 16 096 n.; por. też A. Semrau, *Die Siedlungen im Kammeramt Morein (Kömtureit Christburg) während der Ordenszeit*, *Mitteilungen des Coppersnicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*, H. 39, 1931, s. 28.

311 Gerullis, s. 125.

312 Por. R. Wenskus, op. cit., s. 130.

niu danych o rdzeniu *burs-*. Zawierzenie formom z przejściem *p* w *b* jest klasycznym przykładem oderwania przez językoznawców analizy nazw od ich realnego historycznego przedmiotu, z jednoczesnym brakiem uwzględnienia komplikacji, związanych z zapisywaniem nazw pruskich przez pisarzy pochodzących z różnych obszarów dialektycznych Niemiec.

Czy pod hasłem *bog-* (s. 239) nie należałoby oddzielnie omówić nazw miejscowych *Bogathenis*, *Bogathens* i związanej z nimi nazwy osobowej *Bogatini*, raczej rdzenie pruskiej, od nazw osobowych *Bogocz*, *Boguslaus*, *Bogesla*, *Boguslaw*, poza wszelką wątpliwością zapożyczonych od Polaków i występujących głównie w sąsiadujących z Polską ziemiach Prus? Warto zwrócić uwagę, że Prus *Bogesla* z 1289 r. występuje także w tymże roku jako *Bogosta*³¹³. Chodzi tu o pełną dwuczłonową i skróconą formę polskiego imienia *Bogusław*. W 1321 r. występuje jeszcze Krystan *Boguslavin*³¹⁴. Może słusznie Gerullis i Toporow nie uwzględnili nazwy *Bogdainen* (1615: *Bogdain*)³¹⁵ — dzisiejsze Bogdany niedaleko Olsztyna — skoro w 1483 r. spotykamy Pawła *Bogdan*³¹⁶, którego nazwisko (w pełni polska forma imienia) ma zapewne charakter odmiejscowy. Brak nam pewności, czy nazwa osobowa *Bogeden* (1435)³¹⁷ wiąże się z imieniem *Bogdan*, zapożyczonym z polskiego, czy to może *Pogeden*.

Nazwę miejscową *Boyan* (s. 239) może warto porównać ze znanym chociażby z Rusi imieniem *Bojan*³¹⁸. Do *boik-* można by dorzucić zapis Merten *Boykenike* (1426)³¹⁹, o ile tylko zarówno ta nazwa osobowa, jak i przytoczone dla dokumentacji rdzenia imię *Boyke* nie są efektem pomyłki graficznej (zamiast *boit-*). Niewykluczone, że nazwa miejscowa *Bolestow* (s. 240) wiąże się z polskim imieniem *Bolesta* (może też zapożyczonym przez Prusów?).

Trudno na podstawie nazw oddzielić od siebie rdzenie *born-* (s. 242) i *burn-* (s. 266). Tak więc nazwa *Bornity* pod Pieniężnem zapisywana była: *Burnyte* (1304), *Bornyten* (1304), *Burniten* (1308), *Borniten* (1311, 1348, 1390, 1393), *Burniten* (1381), *Bornithen* (1426), *Bornit* (1449)³²⁰, zaś *Borneynen* — *Bornen* także jako *Burneyn* (1396 i 1423)³²¹. Tu należy także zapewne Betche z *Bornien* (1455)³²² i może Rotgerus et Nicolaus dicti *Bornencans* (1374)³²³. Sądząc z analogii wschodniobałtyjskich pruski byłby raczej rdzeń *burn-*, podczas gdy *born-* jest tylko jego zniekształceniem. Może więc od *burn-* też pojedynczy zapis *Barne* (s. 197)? Odosobniona nazwa miejscowa *Boteynen* (s. 242) chyba nie wystarcza dla rekonstrukcji rdzenia *bot-*, brak też danych dla odniesienia jej do *but-*, natomiast jej zapisy z *boit-* pozwalają związać ją z tym właśnie rdzeniem (równym *bait-*). Na podstawie zapisów *Boten*, *Bothen*, *Bathen* można by je odnieść do powyższej grupy, ale odnoszą się one do

313 Por. Pomes. Ub, nr 10 i 11.

314 PrU, II, nr 351.

315 Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., s. 271.

316 CDWarm., II, nr 512, przypis 2.

317 Reg., I, nr 7006.

318 Por. B. A. Rybakov, *Russkie letopisy i autor „Słowa o polku Igoreve”*, Moskwa 1972, ss. 410 nn.

319 Reg., II, nr 2248.

320 CDWarm., I, nr 128, 129, 147, 160; II, nr 123; III, nr 127, 247, 278; IV, nr 136; por. też I, s. 228 (uwaga do nr 129).

321 Poza danymi Toporowa por. Reg., I, nr 537.

322 Reg., I, nr 13 864.

323 CDWarm., II, nr 499,

folwarku w ziemi chełmińskiej zwanego *Bocień* (1570: *Boczyn*)³²⁴ i jest to zapewne nazwa od początku polska, słusznie nie uwzględniona przez Gerullisa i Toporowa.

Do dokumentacji rdzenia *brad-* „bród” można dodać nazwę miejscową *Sambrod*, dla której poza danymi zebranymi przez Gerullisa³²⁵ mamy też zapisy: *Sambradin* (1319) i *Sambraden* (1333)³²⁶, a także *Zambroch* (1250 — zapewne błędnie zamiast *Zambroth*)³²⁷. Niewykluczone natomiast, że nazwa osobowa *Bradot* itp. wiąże się z nie uwzględnionym przez Toporowa imieniem *Brandot*, od którego pochodzi prusko-niemiecka nazwa miejscowa *Brandotineueld* (dwukrotnie w 1342 r.)³²⁸, tym samym z rdzeniem *brand-* (a nie *brant-*, który uwzględnił Toporow, ss. 246 n.).

Z wyrazem *braydis* „łoś” (ss. 244 nn.) łączy nasz autor nazwę miejscową *Broiden*, która jednak w 1258 r. występuje w innej formie, bo jako *Broidina* i *Broidin*, potem jeszcze jako *Broide* (1330) a na przełomie XIV—XV wieku — *Broydin*, *Broyden*, *Broidyn*, *Proyden*³²⁹. Należąca tu także nazwa *Pobrayden* występuje już przed 1419 r., gdyż w tejże formie w latach 1367 i 1371, zaś w 1375 r. jako *Bobrayden*³³⁰, co jest kolejnym przykładem zastępowania przez pisarzy niemieckich (niektórych) *p* przez *b*.

Przy wyrazie *brunjos* „pancerz” należałoby uwzględnić poza *Słownikiem Elbląskim* Trautmanna, wykorzystanym przez Toporowa (ss. 255 n.), także liczne glosy w dokumentach nadań (wyłącznie dla Prusów!), w których tenże rzeczownik występuje przy wyliczaniu broni, z jaką powinni Prusowie występować w ramach służby wojskowej dla Zakonu Krzyżackiego. Pozwoliłoby to nie tylko potwierdzić znaczenie omawianego terminu jako pancierza, lecz także ustalić jako częściej występującą formę *brunia*. Można tu przytoczyć dokumenty z 1278 r., gdy mamy formy: *bruniis*³³¹, *brunia* i w zepsutym zapewne odpisie *brumat*³³², a następnie z 1284³³³, 1285³³⁴, 1286³³⁵, 1291³³⁶ trzykrotnie z 1292³³⁷, raz — z 1310³³⁸ i 1326 r.³³⁹. Odpowiednią głosem spotyka się

324 *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej*, s. 9.

325 Gerullis, s. 150, który niesłusznie kojarzy tę nazwę z nazwą jeziora *Zambre*.

326 PrU, II, nr 258 i 810.

327 PrU, I, 1, nr 233.

328 CDWarm., II, nr 13 i 16.

329 PrU, I, 2, nr 67; II, nr 685; por. A. Semrau, *Siedtungen*, ss. 28 n. i 53 n.

330 Reg., I, nr 335, 347, 351, 374.

331 PrU, I, 2, nr 362 i 368; cum *clipeis*, lanceis et *brunnis suis* —.

332 Ibidem, nr 381: cum *eorum clypeo et lancea ac brunta* —.

333 Ibidem, nr 438: cum *eorum brentis et armis Pruthenicalibus* —. Por. też w 1282 r., ibidem, nr 542: cum *eorum bruntis et ceteris armis Pruthenicalibus*; zob. dla porównania w tłumaczeniu niemieckim dokument z 1290 r., ibidem, nr 561: mit pferden und myt wopen, sper und myt schilden —.

334 Ibidem, nr 475: cum *armis Pruthenicalibus consuets videlicet brunta, galea, lanceis et clipea* —.

335 Ibidem, nr 499: cum *eorum brunntis et ceteris armis Pruthenica — libus conswetis* —.

336 Ibidem, nr 575: mit pferdin, *bronyen*, schilden und spern —.

337 Ibidem, nr 588: cum *duobus viris totidemque equis et una brunnta, clipeis et lanceis* —; nr 595: cum *brunnya, galea, clipeo et hasta* — et *eorum equis* —; nr 596: cum *brunnya, clipeo et hasta et galea et eorum equis* —.

338 PrU, II, nr 21: cum *spadone et lorica vel torace, quod vulgariter dicitur plate vel brunie* — (w innej kopii: *brume*).

339 Ibidem, nr 545: mit *eyme hengiste und mit lichten wapen darzu, als yzinhut odir eynen*

także w źródłach późniejszych. Z danych dokumentowych wynika, że *brunia*, *brunie*, *bronia* itp. oznaczały tylko pancierz. Nasuwa się pytanie, czy mimo wszystkich trudności (raczej zresztą mających charakter niuansów językowych i semantycznych), nie można omawianego terminu porównywać też z prasłowiańskim *born'* (polskie: *broń*)³⁴⁰. Przeciw ewentualnie bezpośredniemu zapożyczeniu z języka staro-wysoko-niemieckiego przemawia wspomniany już fakt, że w najstarszych źródłach krzyżackich omawiany termin występuje wyłącznie w dokumentach dla Prusów, a brak go w nadaniach dla Niemców.

Wyraz *bruneto* „jarząbek” pochodzi od rdzenia *brun-* (ss. 254 n.), który mamy w nazwie pruskiego pola na Warmii *Brun* (1304)³⁴¹. Dla nazwy miejscowej *Bubain* na Sambii (s. 258) mamy o wiele starszy zapis *campum Bubyenen* (1317)³⁴², zaś dla *Buditten* także formę *Buditen* (1334)³⁴³. O wiele bogatsza od podanej jest dokumentacja nazw pruskich typu *Budiš*: nazwa osobowa *Budisch* (1390), miejscowa — *Budisch*, *Cleyne Budisch* i związana z nią osobowa — *Kirstan Budyschynne* (1396), miejscowa *Budzisch* (1402), *Budisch* oraz *Pirdyme* item *Budisch* (1404), *Budissch* (1404), *Budisch* (1410), *Hans Budisch* w powiązaniu z nazwą miejscową *Budenwalde* (1433), nazwa osobowa *Budisch* (1435), *Pavel von Budyg* (1440) i inne. Chodzi tu o miejscowość, zwaną pierwotnie *Pirdame*, która od nazwiska jej właścicieli została zastąpiona przez nazwę *Budisch*, obecnie Budzisz niedaleko Dzierzgonia. Rodzina właścicieli pieczętowała się znanym w Polsce herbem Rogala³⁴⁴. Chociaż pruskie pochodzenie rodziny nie ulega wątpliwości, to jednak można sądzić, że imię, a potem nazwisko, *Budiš* przeszło do niej drogą kontaktów z Polakami, w pełni zrozumiałych na tym terenie. Trudno więc zgodzić się z umieszczeniem tej nazwy i imienia w nazewnictwie rdzennie pruskim wraz z innymi nazwami od *bud-*. Warto zwrócić jeszcze uwagę na występowanie wśród właścicieli *Pirdame* imienia *Bundiko*, co wydaje się skrótem od *Budisch*, ale w przeciwieństwie do pełnej formy imienia bardziej sprutenizowanym.

Można poddać w wątpliwość podstawy wyodrębnienia rdzenia *bug-*, gdyż *Bugen* (s. 260) wiąże się bezpośrednio z *Baugen* (s. 202; o tej ostatniej nazwie była już mowa wyżej), *Bugist* to zapewne spruszczonego forma lub zniekształcenie imienia *Bogosta*, zaś *Bugussyn* — *Bugussin* (1286)³⁴⁵ jest poza wszelką wątpliwością spruszczonego *Boguszem*. Są to imiona przejęte od Polaków, gdyż występują w strefie pogranicza etnicznego. Przy nazwie osobowej *Buite* (1355) warto zaznaczyć, że chodzi o kobietę, podobnie w 1366 r., gdy jest ona nazwana *Buyte*³⁴⁶. Podejrzewamy, że chodzi tu o zniekształconą odmianę z *Boite*.

Niewykluczone, że nazwa jeziora *Buchotin* (1250) — *Bochotin* (1294) w Po-

pruzichen helm, schild, sper, unde platen sint, odir an der platen stat ein gut panzir oder brunte

340 Słownik prasłowiański, t. 1, ss. 333 nn. i 331; *Etimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov*, t. 2, ss. 203 nn. i 213 n.

341 CDWarm., I, nr 127.

342 PrU, II, nr 169.

343 Ibidem, nr 865.

344 Por. A. Semrau, *Siedlungen*, ss. 30 n. i 61 n.; ponadto: *Handelsrechnungen*, s. 215; *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399—1412*, hrsgb. v. W. Ziesemer, Danzig 1913, ss. 88, 140 n., 239, 289; Reg., I, nr 6723, 7104 i inne.

345 PrU, I, 2, nr 492.

346 CDWarm., II, nr 219.

mezanii (s. 260) i nazwa miejscowa *Bachotek* (w źródłach XV w. Bochet) pod *Brodnicą*³⁴⁷, zapewne też pochodna od nazwy jeziora, są sobie pokrewne. Prawdopodobieństwo ich pruskiego pochodzenia jest znaczne, niemniej jednak równie prawdopodobne (chociażby ze względu na regularne zapisy z *Buch-*, *Boch-* zamiast spodziewanych dla pruskiego *Buk-*, *Bok-*), że są to nazwy słowiańskie, które ewentualnie można by wyprowadzić od rzeczownika *buchati* (*buchać*) „mocno bić, walić powodując hałas, łomotać; gwałtownie rozprzestrzeniać się, puchnąć, nabrzmiwać”³⁴⁸, co pasuje do nazwy wodnej.

Dla nazwy osobowej *Buks* (s. 362) można dodać jeszcze jeden zapis, odnoszący się do tej samej osoby z Warmii, a mianowicie *Buxo* (1345)³⁴⁹. Zapewne od tego imienia pochodzi nazwa miejscowa *Boxen* (1422), która jednak wcześniej pojawia się w zapisach: *Buxen* (1356, 1368, 1379, 1429, 1435), *Buxe* (1357), *Buchsen* (1374, 1395) i *Buchz* (1378)³⁵⁰. W 1320 r. pojawia się, także na Warmii, mons *Buxperg*³⁵¹, z drugim członem niemieckim (*berg*). Zapisana natomiast czterokrotnie w 1419 r. nazwa *Bugstenig* jest niewątpliwie przeinaczoną z *Wuxtenik*³⁵². Do rdzenia *bul-* można dorzucić obok nazwy miejscowej *Bulithien* (s. 263) także zapis *Bułyten* (1388)³⁵³, zaś nazwę *Bulgayn* potwierdza identyczna forma z 1436 r. oraz *Bulgain* (1508)³⁵⁴. W związku z nazwami od rdzenia *bund-* można podać, że nazwę miejscową *Bundewith* wydawca dokumentu z 1302 r. odczytał jako *Bundewich*³⁵⁵. Na tym samym terenie (dominium biskupów pomezkańskich) występuje też imię Prusa *Bunte* (1289), którego zapewne określono też jako *Buntotes* i *Bundodes* (w różnych fragmentach tego samego dokumentu, 1300)³⁵⁶. Może więc wszystkie nazwy od *bunt-* są tylko graficznymi a nie fonetycznymi odmianami nazw od *bund-*. Do nazw od *bur-* można odnieść jeszcze *Buringen* (koło Bażyn, 1323)³⁵⁷, *Albrecht Burbołkynn* (1528)³⁵⁸. Wszystkie jednak można by wiązać z *bor-*. Wskazują na to odmiany imienia *Sambor*, *Sanbur*, *Sambure*, *Samburine* (s. 204), które zostało niewątpliwie zapożyczone przez Prusów od polskiego imienia *Sambor*. Nazwa *Poburs* zapewne rzeczywiście odnosi się nie do *bur-*, lecz do *burs-*, o czym niżej.

Nazwa miejscowa *Burdeyn* (s. 265) znajduje potwierdzenie w zapisach z lat 1407, 1427, 1443, ponadto jednak są formy: *Burdein* (1348), *Burdayn* (1423), *Bordeyn* (1407, 1447) i — nie wiadomo czy nie zmodernizowane przez wydawców lub późnych kopistów — *Bordehnen* (1474, 1440, 1485, 1499)³⁵⁹. Tu także mamy oboczność, zapewne tylko graficzną, *burd-* i *bord-*. Obok nazwy jeziora *Burgelin* mamy też nazwę miejscową *Burgeln* (1490)³⁶⁰. Z rdze-

347 Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej, s. 3.

348 Słownik prasłowiański, t. 1, ss. 436 n.

349 CDWarm., II, nr 14 i 52; I, nr 262.

350 CDWarm., II, nr 75, 242, 255, 295, 422, 499; III, nr 52, 73, 306; IV, nr 608 n.; Reg., I, nr 7114.

351 CDWarm., I, nr 201.

352 Reg., II, nr 1952, 1963, 1965, 2006; por. Gerullis, s. 209.

353 Reg., II, nr 1165.

354 Reg., I, nr 7266 i 19 208.

355 Pomes. Ub, nr 22.

356 Ibidem, nr 10 i 19.

357 CDWarm., I, nr 213.

358 Reg., II, nr 1354.

359 Reg., I, nr 361, 911, 4089, 4445, 4622, 4739, 7650, 8287, 9344, 18 172; II, nr 1114, 3549.

360 Reg., I, nr 17540.

nim *burg-* (s. 265) można by też związać nazwę *Burken* w komornictwie bartoszyckim (1456)³⁶¹. Czy nie nazbyt pochopnie Toporow przyjmuje jako miarodajny odosobniony zapis nazwy *Burnit* (s. 266 pod *burn-*)? Taki zapis można by traktować poważnie tylko wówczas, gdyby powtarzał się on także w innych źródłach.

Do nazwy miejscowej *Bursne* (Bursz pod Działdowem, s. 266) dodajemy następujące dane: *Bursen* (1427) i *Bursch* (1507)³⁶², zaś do *Burseyn* — Hinricus *Borsin* (1352) i *Borseyn* (1375)³⁶³. Od imienia *Poburs* (tu 1329 filii *Poborsen*) pochodzi nazwa miejscowa — w 1305 r. występują bona *Pobursin* (zapisane też *Pobursyn*)³⁶⁴.

W związku z rdzeniem *burt-* i terminem *Burteninki* itp. warto wskazać na nazwy miejscowe *Burtenik*, *Burtenigh*, *Burtenick*, *Burthnic* itp. w Inflantach³⁶⁵.

Trudności naszemu autorowi sprawia wyraz *burwalken* „dwór, folwark” (ss. 268 n.). Opowiada się on za jego pochodzeniem od niemieckiego *Vorwerk*, ale nie ma pewności co do drogi zapożyczenia. Co do znaczenia *burwalken* można stwierdzić, że jego niemieckim odpowiednikiem jest *Hof* „dwór”, co tylko w sensie rozszerzającym znaczy także majątek, a więc pośrednio folwark. W ściślejszej interpretacji jest to jednak raczej siedziba posiadacza majątku czy gospodarstwa. Nasuwa się więc domysł, czy *burwalken* nie jest raczej terminem pochodzącym od *burgwall* „grodzisko”, oznaczającym w ustach Niemców opuszczoną siedzibę obronną, na terenie Prus głównie pruską. Prusowie mogli zrozumieć ten termin jako określenie siedziby, a przejmując go opuścić w *burg* przed w ostatnie *g* (lub *k*, gdyż *burg* zapisywano, a zapewne i wymawiano też jak *burk*) i kojarząc *wall* z *walk-*. W każdym razie termin *burgwall* występuje w krzyżackich dokumentach na terenie Prus.

Imię *Busso* w celowniku *Bussoni* występuje już w 1290 r.³⁶⁶, zaś *Bute* i *Buthe* w kopiach aktu z 1302 r., ponadto filli *Buthe* (1316), bona filiorum *Buthen* (1323), *Bute* (1364, 1480)³⁶⁷. Zabrakło w wykazie Gerullisa nazwy miejscowej *Buthow* (1289, 1326) — *Butow* (1403), obecnie Butowo, niedaleko Kisielic. Co prawda nazwa to została podana w oryginalnym dokumencie z 1285 r. jako *Buchowe*³⁶⁸, co mogłoby sugerować jej polskie pochodzenie, jest to jednak raczej błędny odczyt lub zapis zamiast *Buthowe*. Bardziej prawdopodobne jest więc jej pruskie pochodzenie od *but-*, chociaż nie wykluczamy polskiego *Bytowa*. Sprawę tę trudno ostatecznie rozstrzygnąć ze względu na położenie *Butowa* w strefie mieszanych nazw polskich i pruskich. Być może z nazwą miejscową *Butyn* (s. 270) można związać Jana de *Byten* (1312)³⁶⁹, gdyż o związkach *bit-* i *but-* pisze sam Toporow (s. 229). Z rdzeniem *but-*

361 Ibidem, nr 14 294 i 14 582.

362 Reg., I, nr 19 172; II, nr 2270.

363 CDWarm., II, nr 305; Reg. II, nr 1031; por. Reg., I, nr 618; II, nr 3264.

364 PrU, I, 2, nr 830; II, nr 659.

365 Liv-, Esth- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten, 1–2 Abt., Reval — Riga — Moskau 1853–1914, zob. przez indeksy począwszy od Abt. 1, Bd. 2; por. też Reg., I, nr 5373, 6278, 14 866, 17 362 i in.

366 PrU, I, 2, nr 557.

367 Ibidem, nr 809 n.; PrU, II, nr 149 i 404; CDWarm., II, nr 361; Reg., I, nr 16 893.

368 Pomes. Ub, nr 7, 11, 33, 118.

369 CDWarm., I, nr 164.

można też związać nazwę rzeczki *Boutewisske* (1420)³⁷⁰. Należałoby sprawdzić dokładniej, czy imię *Butrymme* rzeczywiście nosili Prusowie (s. 271), gdyż znany nam jedynie ze źródeł krzyżackich z XV wieku Jorge *Butrym* to Litwin³⁷¹.

Z wyrazem *dadan* „mleko” wiąże Toporow za Gerullisem nazwę jeziora na Warmii *Dadagen* (1350), *Dadey* (1365, s. 285). Należy podkreślić jednak, że zapis *Dadagen* występuje jeden raz, podczas gdy mamy liczne zapisy *Dadey* (1346, 1359 — dwukrotnie, 1379 i inne) i *Dadei* (1364, 1379 i inne)³⁷². Wydaje się więc, że mamy tu raczej do czynienia z sufiksem *-ej-*, niż *-aj-* od rdzenia *dad-*, który może, ale nie musi być równoznaczny z *dadan*. Wchodzi w grę także bardziej pierwotne znaczenie ssania. Dla rozstrzygnięcia kwestii należałoby sprawdzić, czy wody jeziora (dziś *Dadaj*) mogły kojarzyć się wizualnie z mlekiem.

Być może to *dagis* „lato” (ss. 286 n.) można by dodać jako pokrewne *dagget*, *daggat* „Birkentheer”³⁷³, pokrewne ze słowiańskim *degrēt* (polskie *dziegieć*) od *deg-*. Czy nie można by wobec tego brać pod uwagę też prasłowiańskiego (dialektycznego?) *daǵnēti* „palić się, płonąć”, a także, mimo odmiennych interpretacji w przeważającej literaturze językoznawczej, czy nie należy tu także imię słowiańskiego bóstwa solarnego *Daž’ bog*³⁷⁴, zakładając, że skojarzenie z *dati* „dać” było późniejszą transformacją bóstwa i jego imienia? Skojarzenie natomiast z *dagis* drugiego imienia Mieszka I *Dagome* jest przedwczesne. Trudno sobie wyobrazić, by Mieszko nosił dwa pogańskie imiona, istnieją zaś interpretacje, wiążące *Dagome* czy *Dago* z imieniem chrześnym. Musimy też pamiętać, że forma *Dagome* jest znana tylko z rejestru dokumentu, sporządzonego przez pisarza, który nie miał pojęcia o przedmiocie dokumentu, skoro pomylił Polskę z Sycylią. Mamy też wątpliwości, czy *Dogiel* jest imieniem rdzennie polskim.

Przy interpretacji wyrazu *daiai* „dar” należy uwzględnić dane, przytoczone ostatnio szerzej w *Słowniku prasłowiańskim* pod *daj* : *daja* „dawanie, danie, datio”³⁷⁵ (ss. 289 n.).

Czy *Dacytien* można uznać za *Dakytien* od *dak-* (s. 291)? Wszak *c* przed samogłoską *i*, *y* w ówczesnej ortografii może być odbiciem ewentualnie *s*, może nawet *z*, ale nie *k*. Może więc ta jeden raz zapisana nazwa miejscowa wiąże się z *dos-* (s. 362) i dalej z *dus-*? Niejasna jest też sprawa pochodzenia nazwy *Dakow* — *Dachowe* (obecnie Gdakowo niedaleko Prabuty), dla której mamy jeszcze zapisy *Dacow* (1323, 1325), *Dachowo* (1328), *Dackaw* (1503), może też *Dakotin*, i inne³⁷⁶. Być może u podstaw tej nazwy jest słowiańskie *Gdakowo*, które w ustach niemieckich także musiałyby przyjąć formę *Dakow* (*Dakau*). Jak *Gdańsk* — *Dansk* (później *Danzig*). Brak innych potwierdzeń na pruski

370 Reg., II, nr 2032.

371 Reg., I, nr 2253, 5606, 6114, 6173, 6191.

372 CDWarm., II, nr 65, 161, 279, 299, 373, 431; III, nr 67, 86 itd.

373 H. Frischbier, *Preussische Sprichwörterbuch und volkstümliche Redensarten*, *Zweite Sammlung mit etnem Glossar*, Berlin 1876, s. 230.

374 *Etimologičeskij slovar’ slavjanskich jazykov*, t. 4, s. 183, 327; *Słownik prasłowiański*, t. 2, s. 327 n; por. też N. R. Guseva, *Indutzm. Istortija formirovanija, kul’tovaaja praktika*, Moskva 1977, ss. 83 nn.

375 *Słownik prasłowiański*, t. 2, s. 328 n.

376 Por. np. Pomes. Ub, nr 28, 31, 37; Reg., II, nr 3807; H. Buttikus, op. cit., ss. 21 n.

rdzeń *dak-* w nazewnictwie. Nie wykluczamy jednak zupełnie pruskiego pochodzenia nazwy ze względu na *doacke* „szpak” (s. 354) i położenie osady w strefie mieszanego osadnictwa prusko-polskiego.

Dla nazwy miejscowej *Dambraw*, *Damerau* itp. na terenie pruskim istnieje obszerna literatura przedmiotu, a także znaczna liczba źródeł³⁷⁷, podczas gdy Toporow ogranicza się do nielicznych przykładów i podania opracowań na temat polskiego terminu *dąbrowa* (s. 296). Nie ulega wątpliwości polskie pochodzenie terminu, przejętego przez niemieckich mieszkańców Prus i przez Prusów, gdyż także wsie pruskie nosiły pochodne nazwy. Niejasne jest zrównanie niemieckiego *Damerau* z pruskim *wangus*, sugerujące, że pruski termin *damerau* (problemem jest, jak wyglądał on od strony fonetycznej) mógł pozostać bliższy polskiemu znaczeniu *dąbrowy*. Rozwiązanie kwestii wymaga dalszej szczegółowej analizy z uwzględnieniem wszystkich możliwych użyczeń terminu i pochodnych tej nazwy miejscowej na terenie Prus.

W związku z imieniem *Donicke* (s. 296 pod *dan-*) warto zauważyć, że zapisowi *Donike* w jednej kopii dokumentu z 1302 r. odpowiada zapis *Domke* w jego drugiej kopii³⁷⁸, jest więc możliwe, że nieliczne zapisy tego imienia są formami zepsutymi przez niewłaściwe zapisy. *Danowo* na Mazowszu, podobnie jak *Denow* w Prusach (s. 329), mogą być związane z nazwą jaćwieskiego plemienia *Dainowa* (s. 290), przy interpretacji której zabrakło z kolei odniesienia do prac Aleksandra Kamińskiego i Jerzego Nalepy, podanych przez Toporowa w spisie wykorzystanej literatury. W związku z rdzeniem *dang-* możemy dodać, że imię *Dangil* występuje już w 1348 r. na Warmii³⁷⁹, a ponadto w 1293 r. spotykamy nazwę osobową *Dongouite*, sprawiającą wrażenie odmiejscowej³⁸⁰.

W odniesieniu do nazwy miejscowej *Darathen* (rdzeń *dar-*, s. 300), należy stwierdzić, że w 1284 r. zapewne jeszcze ona nie istniała, gdyż jest tylko podana w tytule kopii dokumentu, wystawionego w tym roku. Podobnie *Daroth* w 1348 r. to nie nazwa miejscowa (Dorotowo niedaleko Olsztyna), lecz imię odbiorcy nadania; także w następnym roku nazwę miejscową *Daroth* podano tylko w tytule późniejszej kopii³⁸¹. W 1328 r. występuje już Prus imieniem *Darocz*³⁸², nazwa miejscowa występuje natomiast w formie *Darath* (1404), *Darethen* (1504) i *Daretenach* (1517)³⁸³. Nazwa miejscowa *Wissedarn* (nie *Wissedarn*³⁸⁴) występuje też w 1471 r. jako *Wissendorn*³⁸⁵. Do imienia *Darge* (rdzeń *darg-*, s. 300) można dodać zapis dokumentu z 1315 r.: *Dorgen*. Wzmiankując ewentualne pokrewieństwo z imionami słowiańskimi od *dorg-*, powinien też

377 Starszą literaturę podaje O. Schlüter, *Wald, Sumpf und Siedlungsland in Altpreussen vor der Ordenszeit*, Halle 1921, ss. 24 nn.; por. też H. Müller, *Über die Örtlichkeiten der „Wegebe-richte“ innerhalb der heutigen Landesgrenze*, *Altpreussische Forschungen*, Jg. 4, 1927, nr 2, ss. 45 nn.; F. Mager, *Der Wald als Wirtschaftsraum*, *historisch-geographisch betrachtend*, Bd. 1–2, Köln 1960. Nie wydaje się, by w tej kwestii powiedziano już ostatnie słowo.

378 PrU, I, 2, nr 810.

379 CDWarm., II, nr 110.

380 PrU, I, 2, nr 611.

381 CDWarm., I, nr 65; II, nr II, 124 i 151.

382 PrU, II, nr 620.

383 *Handelsrechnungen*, s. 187; Reg., II, nr 3831; *Mikołaja Kopernika Lokacje*, s. 62.

384 Gerullis, s. 204.

385 Reg., II, nr 3312.

nasz autor wspomnieć cały zespół nazw miejscowych i osobowych z północno-lechicką odmianą tegoż rdzenia *darg-*³⁸⁶, co pozwoliłoby uniknąć sugestii, że na zachód od Wisły występuje tylko jedna nazwa miejscowa *Dargowe*, skąd wyciąga się wnioski, że jest to rzekomo nazwa bałtyjska, chociaż w istocie jest to typowa nazwa dialektyczna słowiańska. Bezpodstawnie w kontekście rdzenia *darg-* wymieniono też nazwę *Dirsentin*, która jest słowiańską nazwą od innego rdzenia (*Dzierzęcin*), jak świadczą zapisy *Dersentin*³⁸⁷. Wydaje się, że w swych wcześniejszych pracach Toporow uznał za pruskie zbyt wiele nazw z terenu zachodniej Słowiańszczyzny, co wynika z wrywkowego wykorzystywania przez niego informacji źródłowych, bez uwzględnienia licznych analogicznych nazw słowiańskich. Nie chcemy przez to przeczyć w ogóle możliwości pojawiania się nazewnictwa bałtyjskiego na terenach zachodnio-słowiańskich.

Do imienia *Darxe* (*dark-*, s. 302) można dołączyć zapis *Darerte* (1299)³⁸⁸, do rdzenia *daud-* (s. 307) — imię *Daudolte* (1420)³⁸⁹, zaś do nazwy miejscowej *Dawgayn* (*daug-*, s. 307) zapisy: *Dawgeyn* (1452) i *Dawya* (1453)³⁹⁰. Czy imię *Dersko* rzeczywiście związane jest z pruskim rdzeniem *deir-* (s. 320 n.) — mamy wątpliwości. To odosobnione u Prusów imię może być zapożyczone od Polaków (*Dzierżko* lub *Dzirżko*). Nazwa miejscowa *Deythen* (Dajtki niedaleko Olsztyna) występuje w źródłach kilkakrotnie, potem też w formie *Degten* (1519)³⁹¹.

Do określenia *deywis* „Bóg” (ss. 321 nn.) należy zapewne dodać *Diweriksa* ruskiej interpolacji kroniki Malali³⁹². Tu chyba też pasuje *Dëwsjung* „Beliebtes Schimpfwort unter Kindern” i może *Dorfdeiwel* u Niemców pruskich³⁹³. Związaną z *deywis* nazwą *Dewythen* (Dywity niedaleko Olsztyna) możemy wzbogacić o następujące zapisy: jezioro *Dewythen* (1348, 1363), wieś *Dewythen* (1354, 1363), wieś i jezioro *Dewithen* (1366), nazwa osobowa *Dewyter* (1413), wieś *Dewiten* i *Dewyten* (1519)³⁹⁴. Raczej nie jest z nią związane nazwisko *Diuite*, *Diuitis* (1310 nn), bo są to przypadki gramatyczne od *Diues*, może łac. *dives* „bogaty”³⁹⁵. Od *deiv-* pochodzą też nazwy miejscowe *Podeweien-Paddewyn* i *Podewyten*³⁹⁶. Przy obu informacjach o nazwie *Dewunz* można sprostować Gerullisa, że nie tylko w drugim (1359), lecz i w pierwszym (1346) wypadku chodzi o strumień³⁹⁷. Imię *Dywanz* występuje w tej sa-

386 Por. M. Jeżowa, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, cz. 2, Wrocław — Warszawa — Kraków 1962, s. 106 (indeks); M. Sulisz, *Staropolska fonetyka w świetle materiału onomastycznego do XIV wieku*, Wrocław 1976, ss. 186 nn.

387 M. Jeżowa, op. cit., s. 105.

388 PrU, I, 2, nr 798.

389 Reg., I, nr 3269.

390 Reg., I, nr 11 223; II, nr 2918.

391 CDWarm., II, nr 277; III, nr 102, 194, 241; *Mikołaja Kopernika Lokacje*, s. 86; por. Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., s. 289; *Daten*.

392 Por. A. Mierzyński, *Źródła do etymologii litewskiej od Tacyty do końca XIII wieku*, Warszawa 1892, ss. 126 nn.

393 H. Frischbier, op. cit., ss. 36 n.

394 CDWarm., II, nr 125, 211, 347, 349, 403 n.; Reg., II, nr 2318 i 3831; *Mikołaja Kopernika Lokacje*, s. 85; Z. Guldón, J. Powierski, op. cit., s. 268; *Dtutten*.

395 CDWarm., I, nr 154, 158, 200; II, nr 305; IV, nr 1, ss. 6 i 8.

396 Gerullis, s. 127; Reg., II, nr 2356 i 2756.

397 Gerullis, s. 28; CDWarm., II, nr 65 i 299.

mej rodzinie na Sambii w formach: *Dywe* (1384), *Dywon* (1421), *Dywe* (1443), *Dywon* (1435). Związana z nim nazwa miejscowa nosi poza podanymi przez Toporową formami takie formy: *Diewens* i *Diewann* (1493), *Diewoen* (1496) i *Diewens* (1499)³⁹⁸. W powiązaniu z miejscowością *Dywons* w Pomezaniu mamy zapisy nazw: miejscowej — *Dywan* (1383), odmiejscowej osobowej *Dywons* (1393), osobowej *Diwons* (1437), *Dyves* (1440), *Dywes* i *Dywen* (1454) i inne³⁹⁹, a także miejscowej *Dywantez* (1444), *Dywons* (1452), *Diwonsz* (1453), *Dywiins* (1456), identycznej z poprzednią, a podawanej przy wzmiankach o jej właścicielu Klemensie⁴⁰⁰. Wreszcie w Barcie mamy nazwę miejscową *Dywoyn* (1407) i od niej osobową *Dywon* (1445)⁴⁰¹. Do tejże rodziny nazewniczej należy nazwa osobowa *Dywilge* (1426)⁴⁰².

Nazwa miejscowa *Dechsen* (*deks-*, s. 326) występuje w tej formie już w 1330 r.⁴⁰³, zaś *Demuth* (*Demity* niedaleko Braniewa) już w 1300 r. jako *Demyta*; w roku następnym spotykamy pole *Demyta* (tytuł kopii: *Demitem*), potem *Demyten* (1346, 1347, 1353), *Demyta* (1391), *Dymite* (1397), *Demythe* (1407), *Demutte* (1476) i *Demuth* (1473)⁴⁰⁴. Nazwa *Demewiese* (1461)⁴⁰⁵ wiąże się z nazwą *Dejmy* (s. 317). Nazwa *Denow* występuje w dwu dokumentach z 1340 r. na oznaczenie pola i jeziora, w tejże formie też w 1341 i 1383 r., zaś w 1491 mamy zapis nazwy jeziora jako *Denan* (zamiast *Denau*?)⁴⁰⁶. Rdzeń *dep-* (s. 330) nie ma żadnej podstawy źródłowej, gdyż nazwa miejscowa *Deppen* była zapisywana w XIV wieku jako *Toppis*. Forma *Doppen*, potem *Depen*, jest zapewne wynikiem germanizacji nazwy⁴⁰⁷. Do nazwy miejscowej *Derne* możemy dodać zapisy z różnych kopii dokumentu z 1324 r.: *Dirnow*, *Dyernaw*, *Drenaw*⁴⁰⁸. Rdzenie *derv-* (s. 332) i *dirv-* (s. 351) oparte są o tę samą nazwę: miejscową *Derwayn* i osobową odmiejscową *Dirwayn*. Nazwa *Diruangen* na Warmii (dziś Wola niedaleko Biskupca)⁴⁰⁹ pozwala nawet sądzić, że we wszystkich wypadkach chodzi raczej o złożenie *der-* (*dir-*) — *wangen*.

Do nazwy miejscowej *Desyten* (s. 332) dorzucamy zapis wcześniejszy, niż u Gerullisa, bo z 1388 r.: *Gaudyke et Freybut de Desyten*⁴¹⁰. Czy jednak tej nazwy nie należałoby rozpatrywać łącznie z nazwą *Dydenithen* — *Desenythe* (s. 351)? Mazowiecka nazwa miejscowa *Diba* (s. 335 pod *dib-*) może z powodzeniem być związana z polskim rzeczownikiem *dyba* „kłoda” (l. mn. *dyby*). Rdzeń *dig-* poświadczony jest poza podaną nazwą *Dygeyn* (s. 335) także przez zapis imienia *Digune* (1296)⁴¹¹, które słusznie Toporow (s. 313) związał z *deg-*. Czy wobec tego zapisy z *dig-* w ogóle nie są tylko efektem zniekształcenia

398 Reg., I, nr 7114, 17 786, 18 194; II, nr 1439, 2056, 2583, 3681, 3728.

399 A. Semrau, *Siedlungen*, s. 40 n.; *Acten*, Bd. 2, s. 175, 207, 511; Bd. 4, s. 248 i 268.

400 Reg., I, nr 7993, 11 654, 11 962; II, nr 12 895, 14 740; por. przypis poprzedni.

401 Reg., I, nr 940; II, nr 2662—2664.

402 CDWarm., III, nr 247.

403 PrU, II, nr 281.

404 CDWarm., I, nr 109, 111; II, nr 195, 305; III, nr 253, 318; IV, nr 1, s. 39; Reg., II, nr 3386; I, nr 16 444.

405 Reg., II, nr 3083.

406 CDWarm., I, nr 305 n.; II, nr 8; Reg., II, nr 1096 i 3632.

407 CDWarm., II, s. 155; por. Gerullis, ss. 27 i 184.

408 PrU, II, nr 458.

409 Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 278.

410 Reg., II, nr 1165.

411 *Urkundenbuch des Bisthums Samland*, nr 179.

deg-? Do nazw z *dik-* można dodać zapis: ad balien nomine *Diekalauke* (1321)⁴¹², ale w ogóle nasz autor nie zauważył tu związków z *daik-* (s. 290). W związku z rdzeniem *dim-* (s. 341) można dodać nazwę majątku *Dymlafkke* (1395)⁴¹³, zapewne *dim-lauke*. Do nazwy jeziora *Dimmer* poza podanymi zapisami odnajdujemy także: *Dimmern* (1385) i *Dimmer* (1388, 1389), do identycznej nazwy rzeczki: *Dymirfliess* (1395) i *Dymmerfliess* (1400)⁴¹⁴. Wobec wielu zapisów z początkowym *d-* może więc jako odmianę dialektalną w wymowie niemieckiej należało przytoczyć odosobniony zapis z *Tymer* (1387), podany przez Gerullisa na określenie tegoż jeziora⁴¹⁵, aby uniknąć w słowniku pod literą *T* zbędnego mnożenia rdzeni pruskich. Wreszcie przy *dimst-* można uzupełnić, że kopie dokumentu z 1285 r. podają odpowiednio następujące zapisy nazwy: *Dymsteines*, *Dymsteyne* i *Dysteynen*⁴¹⁶. Dla tegoż rdzenia można też przytoczyć za Gerullisem nazwę miejscową *Nodimpcz* (1405), później *Nodemste*, *Nodimste*, ostatecznie *Nodemns* (od *no-dimstis*)⁴¹⁷, dodając ponadto zapisy: *Nodympste* (1436) i *Nodemns* (1491, 1494)⁴¹⁸.

Przy interpretacji nazwy *Dinge*, a może i pokrewnych, pewne znaczenie może mieć fakt, że miejscowość ta sąsiadowała z inną, noszącą nazwę *Porun*⁴¹⁹. Jeśli ta ostatnia jest związana z teonimem, to *Dinge* można by ewentualnie wiązać z *dangus* (s. 297) — *deng-* (ss. 329 n.) „niebo”.

Nie w pełni rozumiem, dlaczego Toporow pod rdzeniem *dirs-* czy *dirz-* (s. 349) najpierw umieszcza nazwę miejscową *Dyrswowe* (ok. 1290) na czele listy nazw pruskich, potem zaś pisze: „Osobnym problemem jest nazwa miasteczka Tczew, które w XIII—XIV w. występuje w dwu wariantach *Trsev*, *Trsov* itd. i *Dirsov*, *Dersov*”. Nie ulega tymczasem wątpliwości, że *Dyrswowe* (*Dirschau*) to przecież Tczew, zwany początkowo *Trsew* czy *Trszew*, a dopiero w formie zgermanizowanej *t* zostaje zastąpione przez *d*. Nie zdejmuję to tajemniczości z nazwy *Trszewa*, ale pozwala wykluczyć z szeregu nazw pruskich od *dirs-*. Co najwyżej może tu w grę wchodzić rdzeń *tirs-*. Toporow nie zauważa też, że według Gerullisa nazwy miejscowe *Dirsunikaym* (1396), *Dirsinikaym* (1396), *Dirsunekaym* (1405) oraz *Tirschaym* (1339), *Tirskaymen* (1411), *Tirkaymen* (1422), później *Dirschkeim* na Sambii, odnoszą się do tej samej wsi⁴²⁰. Toporow nie uwzględnił ponadto nazwy *Dercze* (1358), *Dercz* (1386), *Dertz* (1376), *Dercz* (1615), obecnie *Derc* niedaleko Barczewa⁴²¹. Do odmiejscowej nazwy osobowej *Dirsenym* możemy dorzucić zapisy *Dirseneyn* (1428) i *Dirszeyn* (1435)⁴²².

Do nazw miejscowych *Dysenithen* (s. 351) dochodzą zapisy: *Dasenythen* (1441), *Desziniten* (1452), *Desenitten* i *Deseniten* (1453); nie mamy pewności, czy zapis w regescie dokumentu z 1399 r. (*Dosnitten*) jest wzięty z rękopisu

412 PrU, II, nr 350.

413 Reg., I, nr 528.

414 Reg., I, nr 440, 465, 477; II, nr 1172; CDWarm., III, nr 306 (sprawdzone z oryginałem) i 347.

415 Gerullis, s. 183.

416 PrU, I, 2, nr 471.

417 Gerullis, s. 108.

418 Reg., I, nr 7266; II, nr 3631 i 3700.

419 PrU, I, 2, nr 730 (nota z 1494 r. do dokumentu z 1299 r.).

420 Gerullis, s. 28 i 183.

421 Ibidem, s. 27; CDWarm., III, nr 24; Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 273.

422 Reg., II, nr 2274 i 2392.

czy zmodernizowany przez wydawców⁴²³. Imię *Ditte* znamy już z 1304 r.⁴²⁴, ale nie moglibyśmy wykluczyć możliwości, że to skrócona pruska forma od niemieckiego imienia *Dietrich (Ditterich)*. Można dodać zaś nazwę miejscową *Dithmiten* (1475) — później *Dettmitten*⁴²⁵.

Pod hasłem *doacke* (s. 354) nie uwzględniono artykułu Johna Loewenthala⁴²⁶, pod *doalgis* — Evalda Lidéna⁴²⁷.

Czy pomieszczenie pod wspólnym hasłem *dob-*, *dobr-* (ss. 356 nn.) zbyt wielu różnych miejscowości nie zaciemnia ich zróżnicowania? Przy nazwie *Doben* (1437) warto by zaznaczyć, że to jezioro, zapewne też strumień⁴²⁸, zaś do nazwy miejscowej *Dubekarten* możemy dodać jeszcze jeden zapis *Dobekarthen* (1451), potwierdzający formę z *Dobe-*⁴²⁹. Nie znane Gerullisowi i nazemu autorowi są nazwy miejscowe *Dobekasthen* (1453)⁴³⁰ i *Dopletisseyn* (1402)⁴³¹. Zapewne Prusa określa imię *Dobesius* (1333, na Sambii)⁴³² i chociaż jest to poza wszelką wątpliwością imię polskie (*Dobiesz*), to można by je tu umieścić, skoro podaje się inne imiona obce, noszone przez Prusów, zwłaszcza że podobny charakter ma podane tu przez Toporowa imię *Dobeke (Dobko)*. W związku z nazwą miejscową *Dobrin* można podać odmiejscową nazwę osobową *Döbrin* (1310, 1325), *Doberin* (1313, 1344), *Dobrin* (1313, 1317, 1318, 1320, 1329), *Dobrin* (1320), *Doberyn* (1319, 1374), chociaż brak nam pewności czy w każdym z wyliczonych przypadków chodzi tu o pruski *Dobrin*, czy o jakąś inną miejscowość, z której pochodziła ta występująca między innymi na Warmii rodzina⁴³³. Dla samej nazwy jeziora, rzeki i wsi na Warmii *Dobrin* (dziś Dobrąg niedaleko Barczewa) mamy poza podanymi przez Gerullisa jeszcze zapisy: rzeka *Dobrin*c (1364), wieś i jezioro *Dobryn* (1393), wieś *Dobrin* (1542) i *Debringen* (1615)⁴³⁴. Mamy wątpliwości, czy nazwa miejscowa *Dobirsiken*, z terenu komornictwa nidzickiego (1419!), gdzie występowało licznie osadnictwo polskie, jest nazwą pruską, czy raczej polską (*Dobrzycko?*). Dla hydronimu *Dauben* spotkaliśmy zapis *Duben* jeszcze w 1470 r.⁴³⁵, dla nazwy miejscowej *Dompnikaym* — *Dompnykaym* (1412) i *Dommelkeim* (1507)⁴³⁶, dla *Dompnow* (1342, *Domnowo*) — *Domewe* (1306), *Dumenuw* (1317), *Domenow* (1319), *Domnau* (1321), *Domnau* i *Deminow* (1335)⁴³⁷. Rezygnujemy tu z przytaczania masowego materiału późniejszego, jednak już z danych powyższych wynika, że forma z *Domp-* jest późniejsza od formy *Domn-* i w związku z tym trudno

423 Reg., I, nr 589, 7993, 11 223, 11 962; II, 2895.

424 PrU, I, 2, nr 813.

425 Reg., II, nr 3372.

426 J. Loewenthal, *Etymologische Miscellen. VI. Stammesnamen aus Vogelnamen*, Zeitschrift für Ortsnamenforschung, Bd. 6, 1930.

427 E. Lindén, *Zur vergleichenden Wortgeschichte*, Zeitschrift für Vergleichenden Sprachforschung, NF Bd. 56, 1929.

428 Reg., I, nr 7317; II, nr 2444.

429 Reg., II, nr 2826.

430 Reg., I, nr 11 913.

431 Reg., I, nr 676.

432 PrU, II, nr 783.

433 CDWarm., I, nr 155, 167, 181, 182, 189, 190, 200, 203, 222, 245, II, nr 305, 499; Reg., II, nr 767.

434 CDWarm., II, nr 274, 371; III, 277.

435 Reg., II, nr 3268.

436 Reg., II, nr 1726; I, nr 19 180.

437 CDWarm., I, nr 138; PrU, II, nr 169, 257, 331, 874.

nazwy *Domnowa* i zapewne *Dompnikaym* wiązać z *dumbr-* i pośrednio z *dobr-*. W przypadku *Domnau* nie jest wykluczone, że miejscowość jest identyczna z villa *Tummonis* (1249)⁴³⁸ i wiąże się raczej z rdzeniem *dum-* (s. 389) czy *dom-* (s. 362).

Sądźmy, że brak podstaw do wyodrębnienia rdzenia *dorp-* (s. 362), opartego na jedynym zapisie nazwy miejscowej *Dorpine* (1339), jak się wydaje odnoszącej się do wsi, zwanej też *Durbin*, *Dorben* itd., a więc do nazw z *durb-* lub *dorb-* (s. 393). Potwierdzają to jeszcze nie znane Gerullisowi zapisy *Dorben* z 1420 (powtórny) i 1439 r.⁴³⁹. Do nazwy miejscowej *Dosin* możemy dodać: *campum silve Dosin* (1294), *campum Dosen* (1302), *campum Desyn* (1343)⁴⁴⁰. Starsze z nich potwierdzają zapis od *dos-*. Jest to jednak jedyna nazwa pruska, którą można łączyć z tym ewentualnym rdzeniem. Można więc zgodzić się z Toporowem, że chodzi tu raczej o *đus-* (zapewne od *đusi* „dusza”, s. 393), o ile nie jest to nazwa pierwotnie polska, odnosi się bowiem do terenu pogranicza etnicznego, w Pomezanii. W przypadku imienia *Dotel* itp. (ss. 362 i 302) należałoby szczegółowo zbadać źródła, odnoszące się do jego nosicieli, nie można bowiem wykluczyć możliwości, że chodzi tu o nazwę osobową od miejscowości *Dattel* (*Dassel*) na terenie Niemiec. Nie rozumiemy, czemu przy *drab-* (s. 363) nie uwzględniono analogii słowiańskich, chociaż sięga się aż do trachich. Do rdzenia *drag-* można dorzucić hybrydalną nazwę miejscową *Dragildorf* (1397)⁴⁴¹. Przy *dram-* (s. 365) warto zauważyć, że przynajmniej w 1390 r. imię *Dramuthe* nosi Żmudzin⁴⁴², należałoby więc dokładnie sprawdzić, czy inaczej jest w pozostałych przypadkach.

Przy rdzeniu *draud-* (s. 367) do nazwy miejscowej *Drawdyen* można dodać wcześniejszy od zauważonego przez Gerullisa podwójny zapis nazw: miejscowej *Drawdyn* i od niej osobowej — *Jacob Drawdyn* z 1408 r.⁴⁴³.

Szczegółnej uwagi wymagają nazwy od *drav-* (ss. 370 n.). W przypadku nazwy *Tracka* niedaleko Olsztyna nie znalazłem w dokumencie z 1353 r. formy *Drowsken* lecz *Drawsken* (kopia), potem mamy w 1359 r. w oryginale *Trauziken*, dalej *Drawske* (1366, kopia) i *Trauski* (1615)⁴⁴⁴. Trudno więc bez analizy dotyczącej pochodzenia pisarzy źródeł rozstrzygnąć, czy ta nazwa miejscowa rozpoczynała się pierwotnie na *đ* czy na *t*. Toporow dwukrotnie (s. 370 wśród nazw pruskich — za Gerullisem i s. 371 wśród nazw z obszarów sąsiednich — za Zwolińskim) podaje błędnie różne zapisy nazwy rzeki Drwęcy, dopływu Wisły. Nazwa ta występuje w zapisie biskupstwa płockiego ze schyłku XII lub początku XIII wieku, znanej z dwu późniejszych przekazów, ale za to w tej samej formie *Druwanca*, przejętej zapewne więc z pierwowzoru⁴⁴⁵. W różnych kopiach dokumentu z 1222 r. mamy następujące lekcje graficzne: *Drevanza*, *Dreuanza*, *Drewanza*, *Drewansa*, *Dreuanza*⁴⁴⁶. *Słownik ziemi cheł-*

438 R. Wenskus, op. cit., ss. 134 n.

439 Reg., II, nr 2032, 2039, 2304.

440 PrU, I, 2, nr 619 i 810; III, nr 544.

441 Reg., II, nr 1379.

442 Ibidem, nr 1203.

443 Ibidem, nr 1607.

444 CDWarm., II, nr 202, 289, 406; Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 270.

445 *Codex diplomaticus et memoratorium Masoviae generalis*, ed. I. C. Kochanowski, t. 1, Varsoviae 1919 (dalej CDMG), nr 301.

446 Ibidem, nr 217.

mińskiej zbiera następujące formy z różnych dokumentów: *Dreuzan*, *Drvan*, *cha*, *Drawanza*, *Draunza*, *Draunza*, *Draunza*, *Drewanca*, *Driwant*, *Drewanca*, *Drywancz*⁴⁴⁷, nie są to jednak dane pełne. Ograniczając się do XIII wieku i do dwu tylko wydawnictw źródłowych możemy podać jeszcze takie zapisy z dokumentów, nie uwzględnionych w tymże słowniku: *Droancha* (1230, oryginał)⁴⁴⁸, a dalej: *Drawanca* (1235, oryginał), *Drwencza* (1258, kopia), *Drwanza* (1262, oryginał), *Drawancza* (1268, kopia), *Druoza* (1276, oryginał), *Drwanca* (1289, kopia), *Driwantia* (1292 — oryginał), *Derwanza* (1293, oryginał) i *Drewanza* (1293, oryginał)⁴⁴⁹. W uwzględnionej przy tejże rzece literaturze za brakło pracy Tadeusza Milewskiego⁴⁵⁰.

Z nazw pochodnych od rzeki Drwęcy, dopływu Wisły, można dodać nazwę Jeziora Drwęckiego: *Drywanczyn* (1332) i nazwę miejscową *Drwanisdorf* (ok. 1423)⁴⁵¹. Ponadto jednak spotykamy drugą rzekę o tejże nazwie, dopływ Paśliki. Nie została ona uwzględniona przez Gerullisa. Dotyczą jej następujące wzmianki: *fluuium qui vocatur Drywanz* (1261), *inter aquas Drawant et Seriam, aquam Drewant* (1282, w jednym dokumencie), *ad fluuium Drywantze* — — in aqua *Drywanta* (1287), *iuxta campum ville prutenicis Drewancz vbi aqua Drewancz influit* (1319), in fluuiio *Drewantz* (1348), *circa fluuium Drewancem ad locacionem ville dicte Drewantz* (1352), *inter fluuios Seriam et Drawantam* (1354), *fluuii Driwante* (1359)⁴⁵². Być może nazwę Drwęcy zanotował Ptolemeusz z Aleksandrii w formie *Turuntas*⁴⁵³.

Nie znana Gerullisowi nazwa miejscowa *Dronpiten* (1447)⁴⁵⁴ jest zapewne zniekształcona, podajemy ją więc tylko dla uzupełnienia danych. Czy odosobniona nazwa strumienia *Drudwage*⁴⁵⁵, jedyna dla rdzenia *drud-* (s. 377), nie jest też zniekształcona? Może należałoby ją odnieść do *drut-* (*drukt-*, s. 379) lub *trut-*? Przy nazwie miejscowej *Drutheyn* (pod *drukt-*) warto zaznaczyć, że najstarszy zapis z oryginału z 1411 r. brzmi *Trutein*⁴⁵⁶, co mogłoby sugerować związek jej z *trut-*, ale potem, gdy wieś była już w posiadaniu rodziny noszącej niemieckie imiona (z niemczonej?), regularnie jednak występuje forma z początkowym *d-*. Poza podanymi za Gerullisem przykładami mamy jeszcze formę *Druthyn* (1436)⁴⁵⁷. W przypadku nazwy miejscowej *Druthelauken* (późniejsze Kabiny niedaleko Reszla) można wyjaśnić, że ta forma występuje tylko w tytule kopii dokumentu z 1346 r., podczas gdy w tekście jest *Drutlauken*, analogicznie w 1348 r.⁴⁵⁸.

Dla nazw z *drus-* można by zasób zapisów znacznie zwiększyć (s. 380). Przykładowo podajemy najstarsze, nie uwzględnione przez Gerullisa: in silva

447 Słownik geograficzno-historyczny ziemi chełmińskiej, s. 29.

448 CDMG, nr 296.

449 PrU, I, 2, nr 60, 164, 349, 550, 592, 607, 609; Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. 4, Kraków 1888, s. 213, nr 38.

450 T. Milewski, op. cit., zwłaszcza ss. 65 n.

451 PrU, II, nr 749; Słownik geograficzno-historyczny ziemi chełmińskiej, s. 29.

452 CDWarm., I, nr 42, 62, 77; Reg., nr 300; CDWarm., II, nr 101, 181, 204, 288.

453 J. Powierski, Najdawniejsze nazwy etniczne, s. 172.

454 Reg., I, nr 9345.

455 Por. A. Semrau, *Stedlungen*, s. 113.

456 Reg., II, nr 1704; por. Gerullis, s. 31.

457 Reg., I, nr 7266; por. też II, nr 2287 n.

458 CDWarm., II, nr 61, 121, 280.

Drusensi (1284), *lacum Drusen* (1297), in dem walde ken dem *Drussen* (1324), uf dem *Drusen* (1333), *prata circa Drusenam* (1344). Później nazwa ulega zmianom w *Drausen* i dla przykładu około połowy XV wieku mamy zapisy *Drawzen* i *Drausen* (1453) oraz *Drausen* (1457)⁴⁵⁹. Toporow nie zaznaczył tu, że najstarszy zapis jest o paręset lat starszy i brzmi *Truso* (zamiast *Druso*?)⁴⁶¹. Nasz autor uznaje związek nazwy z litewskim *drusas* „silny, mocny”, nie wykluczając możliwości związku z *drąsus* „śmiały”, pomija zaś milczeniem rozpowszechnioną wśród historyków etymologię od *druska* „sól”⁴⁶¹, z którą recenzentowi także trudno byłoby się zgodzić. Starsza była raczej nazwa wodna niż miejscowa. Do cech fizjograficznych dawnego jeziora *Družno*, zamulanego przez Nogat i inne strumienie, dobrze przystawać mógłby związek z litewskim *drumstas* „mętny”, czy jednak taki związek byłby możliwy ze względów fonetycznych? Warto do nazw typu *Drusa*=*Drusin* dorzucić jeszcze nazwę miejscową *Drusilwigk* na zabagnionym wybrzeżu Sambii (1493)⁴⁶² oraz może nazwę osobową *Drosige Milgedyn* (1442)⁴⁶³.

Już pod *dambo* „miejsce nizinne” (ss. 294 n.) Toporow umieścił nazwę miejscową *Dawbal* — *Dawbel* — *Dubel*, do której dodajemy jeszcze zapisy *Dawbal* (1405) i *Dubelle* (1452)⁴⁶⁴. Chodzi tu o Dubiel między Kwidzynem a Sztumem. Biorąc pod uwagę równoczesne występowanie form *Daubel* i *Dubel* łatwiej przyjąć, że pierwsza z nich jest formą zgermanizowaną. W takim razie, przyjmując pruski charakter drugiej z nich, można by nazwę wiązać nie tyle z *Dauben* (odmiana *dambo*), ile raczej z *dubelis* „dubiel” (s. 386). Nazwa taka może być uzasadniona, bowiem w okolicy Dubiela (powstałego dopiero w XIV w.) są jeziora; od któregoś z nich mogła zapożyczyć nazwę miejscowości. Nawet jednak *Gerullis* nie był pewien, czy jest to nazwa pruska, czy polska⁴⁶⁵, bowiem w języku polskim także jest określenie ryby *dubiel*, a w ziemi chełmińskiej w okolicy Chełmży, więc poza zasięgiem zwartego osadnictwa pruskiego, leży wieś Dubielno, zapisywana w średniowieczu jako *Dubel*, *Tubelle* i w 1570 r. właśnie *Dubielno*⁴⁶⁶. Sprawę należy zostawić otwartą ze względu na możliwość występowania w okolicy Dubiela tak pruskiego, jak i polskiego osadnictwa.

Z listy znanych pruskich rdzeni można niemal na pewno skreślić *dulg-* (s. 388). Forma *Dulgen* znana jest tylko z kopii dokumentu z 1331 r., natomiast w dokumentach niewiele późniejszych mamy zapisy: *Dlugin* (1335 i 1346), *Dlugyn* (1346) i *Dlugen* (1363)⁴⁶⁷. Chodzi tu o Jezioro Długie (Dłużek) w pobliżu Biskupca, ze słowiańską (a więc polską) nazwą. Za polskością jej przemawia także sąsiedztwo innych polskich nazw wodnych, a mianowicie jezior

459 PrU, I, 2, nr 446, 680; II, nr 458, 778; CDWarm., I, nr 776; II, nr 38; Acten, Bd. 4, s. 26, 139, 597 n.

460 Gerullis, s. 187.

461 *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, wyd. G. Labuda, Warszawa 1961, ss. 110 n.; *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1, cz. 2, Wrocław — Warszawa — Kraków 1962, ss. 389 nn.

462 Reg., II, nr 3666.

463 Acten, Bd. 2, s. 402.

464 Reg., II, nr 1532; I, nr 11555.

465 Gerullis, s. 26.

466 *Słownik geograficzno-histeryczny ziemi chełmińskiej*, s. 30.

467 Pomes. Ub, nr 42, 45, 53, 62.

Goryń i Święte⁴⁶⁸. Forma *Dulgen* w kontekście zapisów z *dlug-* mieści się także w normach polszczyzny (północnej) bądź to jako zniekształcone *đolg-*, bądź nawet jako rzadki, ale nie jedyny wypadek *đulg-*⁴⁶⁹.

Do nazwy miejscowej *Dulzen* (*duls-*, s. 388) dorzucamy zapis *Dulsen* (1510)⁴⁷⁰. Do nazwy *Dumen* (dziś Tumiany niedaleko Olsztyna) można dodać: stagnum *Dumen* (1375), Dyl v. *Dewmen* (1454), Dile v. *Dymen* (1456), wieś *Daumen* (1615)⁴⁷¹. Nie wiemy, czy tu należy Segemundt *Deumen* (1494)⁴⁷², zaś Hensel *Deumbichen* na Sambii (1469)⁴⁷³ wiąże się raczej z *dambo* itp. Dorzucamy też nazwę miejscową *Deumelaken* (*Dume-lauken?*, 1469)⁴⁷⁴.

Nazwa miejscowa *Dunow* (s. 391) ma też zapis *Dunaw* (1450)⁴⁷⁵, zaś z rzeczownikiem *dusi* „dusza” (ss. 393 n.) skłonni byłibyśmy związać drugi człon nazwy kamienia granicznego Abs *Dausil*, podany przez Gerullisa⁴⁷⁶.

Kończąc szczegółowe uzupełnienia do recenzowanego tomu słownika pruskiego możemy stwierdzić, że istnieją jeszcze znaczne możliwości poszerzenia bazy źródłowej. Większość naszych uwag miała co prawda tylko charakter poszerzający dokumentację poszczególnych rdzeni, ale w dość sporej ilości wypadków udało się, jak się wydaje, uznać niektóre zapisy nazw, sugerujące istnienie pewnych rdzeni pruskich, za przypadkowe z punktu widzenia języka pruskiego. Chodzi o nazwy, których specyficzna ortografia była efektem bądź zwykłej pomyłki pisarza źródła, bądź zmiany, wynikającej z różnic dialektycznych między niemieckojęzycznymi pisarzami, chociaż uściślenie nie jest możliwe bez badań kancelaryjnych. Można też było zauważyć od czasu do czasu podciąganie przez Toporowa nazw polskich pod onomastykę pruską. Było to naszym zdaniem wynikiem z jednej strony dość niewolniczego trzymania się ustaleń Gerullisa i Trautmanna (poza zbiory których Toporow niemal nie wychodził), z drugiej zaś dość przypadkowego rozeznania naszego autora w nazewnictwie polskim. Były też pewne przypadki podawania różnych zapisów tych samych nazw przy różnych rdzeniach. Ta usterka wynikała z kolei z oderwania nazewnictwa od obiektów, których ono dotyczy, a więc zwłaszcza z nieznajomości pruskich realiów osadnictwa historycznego.

Nasze szczegółowe uwagi nie podważają jednak znaczenia wykonanej przez autora pracy zbierackiej i interpretacyjnej. Recenzowany tom słownika obejmuje ogromny materiał. Chociaż więc historyk nie może być w pełni zadowolony z efektów kwerendy źródłowej Toporowa, to jednak musi z wielką wdzięcznością przyjąć dokonaną przez niego klasyfikację materiału oraz przeprowadzoną na szerokim tle porównawczym interpretację. Nasze dalsze uwagi będą miały na celu ukazanie jego osiągnięć, ważnych z punktu widzenia historyka, niestety nie wszystkich, bo nie pozwala na to charakter i objętość recenzji.

468 Osadnictwo okolicy przedstawiam w artykule w „Pomorania Antiqua” (w druku).

469 M. Sulisz, op. cit., ss. 171 n.

470 Reg., I, nr 19 341.

471 CDWarm., II, nr 371, 511; Reg., I, 13 012 i 14 223; Z. Guldon, J. Powierski, op. cit., s. 273.

472 Reg., II, nr 3211. Por. Acten, Bd. 2, s. 516: Johann *Dumen* (1442).

473 Reg., II, nr 3217.

474 Ibidem, nr 3211.

475 Ibidem, nr 2798.

476 Gerullis, s. 7.

3. JĘZYK PRUSKI JAKO ŹRÓDŁO HISTORYCZNE
W ŚWIETLE PIERWSZEGO TOMU SŁOWNIKA TOPOROWA

Zwracamy tu uwagę na wybrane, niekiedy nieco przypadkowe, zagadnienia, związane z leksyką pruską. W pierwszej kolejności będzie to sprawa odbicia w leksyce stosunków polsko-pruskich. Jest to zagadnienie szczególnie interesujące recenzenta ze względu na jego pracę tym stosunkom poświęconą, w której opieraliśmy się na opracowaniu Tadeusza Milewskiego⁴⁷⁷. Zobaczmy, co w zakresie słownictwa od A do D można wykorzystać w świetle ustaleń Toporowa.

Natknęliśmy się na nieliczne tylko przypadki zapożyczeń polskich w zakresie leksyki, związanej ze środowiskiem naturalnym. Należą tu nazwy miejscowe od *air-*, *aer-* (właściwie *aier*, *aiers*, *aieris*), co jest pożyczką z polskiego *ajer* (s. 64). Chodzi tu o roślinę, która wraz z nazwą przywędrowała ze wschodu, widocznie przez dorzecze Wisły do Prus. Drugą tego rodzaju pożyczką są nazwy miejscowe *Dambraw-Damerow* (s. 296), za którymi kryje się niewątpliwie odpowiedni apellatyw. W szczegółach sprawa wymaga dalszego zbadania, jak wspomniano już wyżej, można jednak sądzić, że zapożyczenie terminu wiązało się z rozwojem rolnictwa i wyszukiwaniem lepszych gleb, korzystnych dla uprawy, które często pokrywały dąbrowy.

Stosunkowo więcej zapożyczeń z języka polskiego dotyczy techniki i gospodarki. Jedną grupę stanowią wyrazy *abasus* „wóz” i *aclocordo* „uzda”. Pierwszy z nich pochodzi od polskiego *obóz* (z *ob-woz* tzn. krąg z wozów, s. 47) z przesunięciem semantycznym, sugerującym poznanie przez Prusów specyficznego typu wozu w czasie udziału w polskich wyprawach wojennych. Drugi wyraz rekonstruuje się jako *auklakorda* lub *arklakorda* i tylko jego drugi człon pochodzi z polskiego *korda* „sznur”, w całości zaś oznacza *wodze* (*lejące*, s. 69). Z ewentualnym zapożyczeniem obu terminów przy okazji kontaktów militarnych można by też wiązać przejęcie wyrazu *brunias*, *brunios* „pancerz” z *bronia*, *broń* (ss. 255 n.), o czym była mowa wyżej. Z tymi terminami może łączyć się jeszcze zapożyczenie drugiego członu wyrazu *birgakarkis* „czerpak”, to znaczy *karkis*, z północnopolskiego *korka* (później *korzkiew* „warząchew” — ss. 227 n.), chociaż naturalnie związane z tym terminem ulepszenie przyrządu do rozlewania cieczy (*zupy*?) może być efektem pokojowych stosunków sąsiedzkich. Zapożyczenie polskiego wyrazu *obora* jako *aboras* „koryto” (ss. 49 n.) z modyfikacją semantyczną może być również związane tak ze stosunkami sąsiedzkimi, jak i wspólnymi wyprawami. Ponadto można wymienić częściowe zapożyczenie *accodis* (*akodis* z *at-kodis*) „dymnik, przewód dymny” od *kadzić*, *czadzić* — s. 70 i *dumpbis* (*dumbis*) „kora dębowa, garbnik” z polskiego *dębница* (*dębica*?), mającego to samo znaczenie (s. 390). Ostatni z tych wyrazów na pewno, przedostatni z dużym prawdopodobieństwem, wiążą się z przejściem przez Prusów pewnych ulepszeń w produkcji rzemieślniczej. Warto wreszcie wskazać na zapożyczenie stosunkowo najbardziej abstrakcyjnego terminu *dilas* „praca, dzieło” z polskiego *deło* (późn. *dzieło*), chociaż Toporow opowiada się raczej za rdzennym

477 T. Milewski, *Stosunki językowe polsko-pruskie*, *Slavia Occidentalis*, t. 18, 1947; por. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968.

pruskim pochodzeniem tego wyrazu, który wobec tego byłby polskiemu odpowiednikowi pokrewny (s. 340). Zauważmy przy okazji, że nasz autor również rzeczowniki *dilants* i *dilnikans* „robotnik” oraz czasownik *dilmai* „ulepszać” uważa nie za pożyczzenia z polskiego, jak sądziła część badaczy, lecz za wyrazy pokrewne. Takie rozwiązanie zakłada zupełnie paralelny rozwój tych wyrazów jeszcze w okresie kształtowania się zróżnicowania społecznego, co nie jest oczywiste. Terminem społecznym na pewno polskiego pochodzenia jest natomiast *dvarnik* — „zarządca dworu” — z *dwornik* (ss. 395 n.). Recenzent już wyżej wypowiedział się przeciw ewentualnemu zapożyczeniu słowa *burwalkan* „dwór” z polskiego terminu *folwark* (ss. 268 n.).

Kilka wyrazów polskiego pochodzenia w języku pruskim wiąże się natomiast z szeroko pojętymi stosunkami międzyludzkimi. Należą tu *dinckun* (*dinkan*) „wdzięczność” z polskiego *dzięka*, *dinkaut* czy wręcz *dinkowats* „dziękować” i cały szereg wyrazów pochodnych (ss. 345 nn.) — co może dobrze świadczyć o stosunkach polsko-pruskich, podczas gdy przymiotnik *dwi-gubbis* „dwulicowy, wątpliwy” może pochodzić z hipotetycznego polskiego *dwogub-* (*dwugęby*), ale może być z nim pokrewny (s. 396). Niewątpliwie natomiast zapożyczony z polskiego jest przysłówek *akiwiji* „jawnie, otwarcie, oczywiście” (s. 69).

Szereg wreszcie terminów zapożyczonych z polskiego odnosi się do sfery wyobrażeń, związanych z chrześcijaństwem. Należą tu zapewne *duši*, *duse* itp. „dusza” (ss. 393 n.), pośrednio i częściowo *dušaisurgawingi* „duchowny” (s. 393), może *biskops*, a na pewno *biskapins* „biskup” (s. 229) i *angol* „anioł” (s. 87). Z tą grupą można też wiązać pożyczkę słowa *asilis* „osioł”, za pośrednictwem języka polskiego (ss. 121 n.), ze względu na biblijny a nie bytowy sens tego słowa w języku pruskim.

Rzucenie leksyki pruskiej na szerokie tło porównawcze może mieć istotne znaczenie dla badań nad etnogenezą. Nie ma tu miejsca na szersze uwzględnienie tej sprawy. Ograniczymy się do pewnych przykładów. Interesujący jest wyraz *abse* „osina”, (s. 51). Okazuje się, że do wyrazu pruskiego najbliższe są analogie: łotewska (*apse*), słowiańska (*osa* z *opsa*, a to z *apsa*, oraz *osina* z *apsi-*), germańska, grecka i nawet staroindyjska. Dane toponomastyczne wskazują ponadto na cały obszar bałtyjski i środkowoeuropejski. Odpowiedni rdzeń występuje jednak także poza językami indoeuropejskimi, gdyż także w tureckich i nawet w północnej Afryce. Nazwa osiny jak widać jest bardzo archaiczna. Jej zasięg językowy potwierdza teorię o istnieniu nostratycznej makrorodziny języków (do której zalicza się indoeuropejskie, semito-chamickie czyli afro-azjatyckie, kartwelski, uralskie, altajskie i drawidyjskie)⁴⁷⁸. Przetrawienie wyrazu było możliwe dzięki równie szerokiemu zasięgowi występowania osiny. Z innej grupy semantycznej wyraz *ane* „starucha” ma najbliższe paralele w językach germańskich, ormiańskim, anatolijskich, nieco dalsze w litewskim, greckim, łańskim, iliryskich, osetyńskim (irańskim), a także nieindoeuropejskich, jak np. w kaukaskich czy ormiańskich (s. 85).

Powiązania nostratyczne Toporow niekiedy pomija. Dla rdzeni pruskich *bed-* i *bedr-* oraz wyrazu *boadis* (*bodis*) „ukłucie” wykazuje najbliższe analogie

⁴⁷⁸ Por. V. N. Danilenko, *Enolit Ukrainy. Etnoistoričeskoe issledovanie*, Kiew 1974, ss. 107 nn. i 128 nn.

litewskie i słowiańskie, a także w szerokim kręgu innych języków indoeuropejskich (ss. 205 i 238 n.), ale można się liczyć z jeszcze szerszym kręgiem powiązań nostratycznych⁴⁷⁹. Do nostratycznych paraleli odwołuje się nasz autor przy omawianiu terminu *alu* „napój miodowy” (ss. 79 n.), ale warto dodać, że w przeciwieństwie do większości języków indoeuropejskich, w których *alu* oznaczało napój cierpki, np. piwo, najbliższe pod względem semantycznym do znaczenia *alu* w języku pruskim są afro-azjatyckie wyrazy od *h — l — w*, oznaczające na ogół właśnie napój słodki czy wręcz miodowy, jak zwłaszcza w *harari* (Etiopia) *elli*⁴⁸⁰. Możliwe są też afro-azjatyckie paralele dla pruskiego wyrazu *agins* (właściwie: *akis* „oko” (ss. 57 n.)⁴⁸¹. Fakty języka pruskiego w trakcie dalszych badań mogą więc rzucić chociażby wąski snop światła na życie odległych w czasie przodków Prusów, może też na kierunki i czas poszczególnych etapów ich migracji.

Podstawowe w gramatyce każdego języka słowo *bei* i *buton* „być” — *asmai* „jestem” wiąże język pruski z innymi indoeuropejskimi, chociaż najbliżej z innymi bałtyckimi i ze słowiańskimi (ss. 122, 208, 271). Podczas lektury obszernego hasła o zaimku osobowym *as* „ja” i jego gramatycznych przypadkach (ss. 113—120) można wywnioskować najściślejsze powiązania z prasłowiańskim, podczas gdy związki z językami wschodniobałtyckimi są wyraźne, ale w mniejszym stopniu bliskości. Bardzo interesujące są też rozważania nad zaimkiem wskazującym *din* „ten” (ss. 341—344), który ma powiązania z prasłowiańskim i irańskimi, nie zaś ze wschodniobałtyckimi. W przeciwieństwie do tego wielofunkcyjny spójnik *bhe* „i” ma najściślejsze odpowiedniki we wschodniobałtyckich (ss. 215 nn.), natomiast *bhe* „bez” ma najbliższy związek z litewskim *be*, a w nieco mniejszym stopniu z lotewskim, słowiańskimi i indo-irańskimi (ss. 217 n.). Wymienione przykłady ukazują więc najbliższe związki pruskiego bądź to z prasłowiańskim, bądź z wschodniobałtyckimi, bądź też z ogółem bałtosłowiańskimi. Naturalnie ograniczenie tej grupy leksyki do początkowych liter A — D nie upoważnia do wyciągania ostatecznych wniosków.

Liczebnik *dwai* (*dvai*, *dva*) „dwa” ma szeroki zasięg analogii indoeuropejskich (s. 395), podobnie jak *antars* lub *antras* „drugi” (s. 94), podczas gdy *asmus* (*asmas*) „ósmi” wyraża bałtosłowiańską drogę rozwoju liczebnika ogólnindoeuropejskiego (s. 129) a *dessemts* (*desimts*) „dziesięć” — rozwój ogólnindoeuropejskiego liczebnika w sposób wspólny dla języków bałtyckich, prasłowiańskiego i albańskiego (ss. 332 n.). *Abbai* (*abai* lub *aba*) „oba” i *abbaien* „oboje” mieszczą się też w normach języków bałtosłowiańskich, chociaż dalsze nieco analogie występują w innych językach indoeuropejskich (ss. 47 n.). Wydaje się nam, że oba ostatnie wyrazy są bliższe nawet słowiańskimi niż wschodniobałtyckimi, i rzeczywiście nie ma potrzeby poprawiać *abai* na *aba*.

Przejdźmy teraz do grupy wyrazów, dotyczących anatomii człowieka. Pokrewne lub identyczne wyrazy *austo* „usta” i „*austin*” „morda”, związane

479 Ibidem, s. 129.

480 V. M. Illič-Svityč, *Drevnejšie indoeuropejsko-semitskie jazykovye kontakty*, w: *Problemy indoeuropejskogo jazykoznanija. Etdudy po sravnitel'no-istoričeskoj grammatike indoeuropejskich jazykov*, Moskwa 1964, s. 5.

481 A. B. Dolgopolskij, *Sravnitel'no-istoričeskaja fonetika kušitskich jazykov*, Moskwa 1973, s. 264, rdzeń znaczący „widzieć”.

są najściślej z odpowiednikami w językach słowiańskich i irańskich, może też w hetyckim. We wschodniobałtyjskich są ślady dawnej obecności tychże form, w tych językach jednak i w innych indoeuropejskich spotykamy jednak inną odmianę pokrewnego rdzenia (ss. 172 n.). *Bordus* „broda” ma, nie licząc nie w pełni jasnej końcówki (zakończenie tematu na -u-), pełną analogię w językach bałtyjskich, słowiańskich, germańskich i łacińskich, a jak wynika z nazewnictwa — także w iliryskim (ss. 241 n.). Warto może dodać, że odmiana *barzd* nie tylko znajduje odbicie w nazewnictwie pruskim i występuje w językach bałtyjskich, ale jej ślady spotykamy także w słowiańskich⁴⁸², może więc być obocznością bałtosłowiańską. *Dantis* „zab” ma odpowiedniki w litewskim, indoirañskich, greckim, łacińskim, celtyckich i germańskich (najbliższe w litewskim), podczas gdy inaczej zbudowany jest oznaczający zab wyraz w łotewskim, słowiańskich, tocharskim i staroindyjskim, a więc w areale wschodnioindoeuropejskim, chociaż w tym areale występują także ślady używania rdzenia takiego, jak w pruskim *dantis* (ss. 299 n.). *Dantimax* „dziaśło” jest wyrazem złożonym z *dantis* i *max* (porównywalne z litewskim *makas* „moszna” i odpowiednimi wyrazami słowiańskimi, germańskimi, łacińskimi i łotewskim, chociaż często z różnymi przesunięciami semantycznymi). Całe złożenie ma paralele litewskie i łacińskie, natomiast polskie *dziaśło*, *dziaśna* (wraz z odpowiednikami w innych językach słowiańskich) pochodzi od tegoż rdzenia co pruski *dantis*. Pruski wyraz *blusne* (*bluzne*) „ślędziona” jest identyczny z odpowiednikiem łotewskim i bardzo bliski litewskiemu. W porównaniu ze słowiańskim wyrazem rekonstruowanym jako *sʒlezena* można zrekonstruować wyjściową formę prabałtosłowiańską jako *spʒen-* (*spʒna-*), co wskazuje na pokrewieństwo, ta zaś ma stosunkowo bliski odpowiednik irański, a dalsze w innych językach indoeuropejskich (ss. 236 n.).

Z przytoczonych przykładów wynika, że najbliższe są związki językowe między pruskim a bałtyjskimi i słowiańskimi (tzw. wspólnota bałtosłowiańska, w pewnych przypadkach podzielona jednak wewnętrznie w różny sposób), a dalej z obszarem wschodnioindoeuropejskim dla części wyrazów i z zachodnioindoeuropejskim dla innych. Na związki bałtosłowiańskie wskazują też pruski czasownik *buwinanti* (rekonstruowany jako *buvinaitē*), mający najbliższy odpowiednik w litewskim i dalszy (z przesunięciem semantycznym: *baviti* — bawić) w słowiańskich. Czasownik *billit* „mówić” ma bliskie paralele w litewskim i łotewskim oraz nieco dalsze w germańskich, słowiańskich i tocharskich, co mogłoby wskazywać na obszar północnoindoeuropejski, jednak odpowiedni rdzeń jest pochodzenia praindoeuropejskiego i ma koneksje nostratyczne. Szerokie analogie ma pierwszy człon złożonego wyrazu *brendekermenin* „dojrzały płód”, są bowiem jego odpowiedniki w językach wschodniobałtyjskich, słowiańskich, celtyckich i tocharskich, chociaż całe złożenie występuje jeszcze tylko w litewskim (ss. 249 n.).

Grupę pojęć astronomicznych otwieramy wyrazem *dangus* „niebo”. Wyraz ten, pokrewny litewskiemu, znaczy też „podniebienie”. Do drugiego z tych znaczeń jest też pełna analogia litewska a także i słowiańska (*duga*, *dęga*) „pokrywa” itp. Wyraz pochodzi z praindoeuropejskiego *dhengh-*, którego kontynuanty w innych językach mają jednak znaczenie „zginać”, „przyciskać”

482 *Słownik prasłowiański*, t. 1, ss. 317 nn.

(ss. 297 n.). *Deinan* „dzień” ma najbliższe odpowiedniki we wschodniobałtyjskich, ale bliskie także w słowiańskich, germańskich, celtyckich, łacińskim, albańskim i trackim oraz staroindyjskim (s. 319). Nazwa *deynayno* „jutrzienka” pochodzi od *deinan*, co przypomina rosyjską nazwę *dënnica*. Toporow domyśla się, że mogła niegdyś istnieć również nazwa jutrzienki od dnia w językach wschodniobałtyjskich (s. 318). *Bitai* „wieczorem” jest słowem odosobnionym, co utrudnia ustalenie jego etymologii (ss. 229 nn.). Pochodzenie od *bi-* od *buton* „być”), proponowane w końcu przez naszego autora, wymaga jednak wyjaśnienia, dlaczego nazwa miejscowa *Bethen*, tłumaczona przez *Abenda* (s. 231), występująca w źródłach masowo (także jako *Pobethen*), zawiera jednak *bet-* a nie *bit-*. Dla *dagis* „lato” (o którym to słowie i ewentualnych jego odpowiednikach słowiańskich była już mowa w naszej recenzji) są poza bałtosłowiańskimi paralele celtyckie, irańskie, greckie, albańskie, łacińskie, tocharskie i germańskie, niektóre z przesunięciami semantycznymi od „żar, ogień” (stąd lato) np. do *dags* „dzień” w gockim i jego odpowiednikach w innych językach germańskich (ss. 287 nn.). W przypadku *assanis* „jesień” termin pruski nie ma odpowiedników wschodniobałtyjskich, za to szczególnie bliskie słowiańskie i nieco dalsze ormiańskie, podczas gdy bliski wyraz w językach germańskich oznaczał okres żniw; bliski semantycznie i pochodzeniem jest też hetycki wyraz *zena-*, *zenant-* „jesień”, natomiast w innych językach indoeuropejskich doszło do różnych przesunięć semantycznych nawet na inne pory roku (wiosna, zima) a także odrębności w fonetyce i budowie (ss. 130 n.). Zdaniem recenzenta to zróżnicowanie określeń jesieni i ich pokrewieństwo z wyrazami oznaczającymi wiosnę (jak w prasłowiańskim *osen-i* i *vesna*) może sugerować, że przodkowie (wspólni) Prusów i Prasłowian, a może i innych ludów, przybyli z terenów, gdzie przejściowe między latem i zimą pory roku mniej wyróżniały się pod względem klimatycznym, a więc z dalszego południa. Bliższe zbadanie w skali indoeuropejskiej wyrazów określających pory roku może przynieść interesujące wyniki dla problemów migracji indoeuropejskich.

Z terminów oznaczających środowisko geograficzne można w pierwszej kolejności wymienić *ape* „rzeka”. Najbliższe analogie wyraz ten ma w językach-indoirańskich i w hetyckim oraz w zachowanych w nazewnictwie (w hydronimach) śladach z szeroko pojętej Europy Środkowej, podczas gdy dla języków wschodniobałtyjskich odpowiednikiem jest *upe* (podobnie jak na obszarze bałtyjskim, tak w hydronimach celtyckich i iliryskich spotyka się dublety z *ap-* i *up-*), w językach celtyckim i łacińskim terminy od *ab*, zaś w łacińskim, germańskich i iliryskich też od *ak-*. Brak jest odpowiedników w językach słowiańskich (ss. 97 n.). Widać tu duże przemieszanie rdzeni czy raczej ich odmian związanych z określeniem wody i rzeki w różnych językach indoeuropejskich, co można by wiązać ewentualnie z ugrupowaniami dialektalnymi różnymi od późniejszych. Lepiej znanych. Być może zróżnicowanie sięga jeszcze doby nostratycznej. W każdym razie prawdopodobne wydaje się pokrewieństwo indoeuropejskiego *ak-* z odpowiednim rdzeniem kuszyckim, oznaczającym „woda, pić”⁴⁸³, a może i ugrofińskim *joke* „rzeka”⁴⁸⁴ z jednej stro-

483 A. B. Dolgopolskij, op. cit., s. 140.

484 *Osnovy finno-ugorskogo jazykoznanija (voprosy proischozdenija i razvittija finno-ugorskich jazykov)*, Moskwa 1974, s. 403.

ny, podobnie jak niemieckiego *Wasser* (i germańskich odpowiedników) z kuszycykim *wAt(i)*, *wAt-Ap-* „woda, pić” i uralskim *wete* „woda”. Tu indoeuropejska praforma jest rekonstruowana jako *wed-*, od niej zaś pochodzi też słowiańska woda⁴⁸⁵. Archaiczność rdzeni, występujących w wyrazach oznaczających wodę i rzekę, jest zrozumiała, ponieważ życie ludzkie zawsze związane było z wodą.

Od *ape* pochodzi też pruski wyraz *apus* „źródło” (s. 99). Interesujące są przytoczone przez Toporowa dane o spokrewnionych ze sobą wyrazach *asy* (*aze*) „miedza” i *assarān* (*azarān* — *ezerān*) „jezioro” (ss. 120 n. i 131 n.). *Aze*, jak i wschodniobałtyjskie odpowiedniki, oznaczają miedzę, ale są pokrewne słowiańskim wyrazom, pokrewnym polskiemu *jaz*, a także ormiańskiemu *eżr* „brzeg”. Semantyka wyrazu ormiańskiego, jak i poprzedniego, pochodzącego od indoeuropejskiego *egʰ-*, ale rozszerzonego o *-r-*, jak i rosyjskiego dialektałnego *jez* „część rzeki, jeziora, prądu” wiąże się z *azarān* „jezioro”, który ma pełne analogie bałtosłowiańskie i powstałe przez rozszerzenie wspomnianego rdzenia indoeuropejskiego o *-ero*. Dalszych analogii niekiedy z przesunięciami semantycznymi, dostarczają języki germańskie („morze”, „morskie bóstwo”) oraz nazwy miejscowe iliryskie, trackie i greckie; wśród ostatnich ma być też mitologiczny *Acheron*, w związku z czym Toporow zalicza tu też żmudzkie bóstwo jezior *Ežagulisā*.

Warto może zwrócić uwagę, że Toporow za Gerullisem wiąże z *azarān* trzy nazwy jeziorne z okolic Jezioran na Warmii. Dwie z nich (*Loncasir* i *Ringasir*) odnoszą się do dwu jezior niemal bezpośrednio ze sobą sąsiadujących⁴⁸⁶. Niewykluczone, że nazwa jeziora *Locazar* (1308, kopia), *Loncasir* (1338, kopia), *Lokaser-See*, *Lokaiser See*⁴⁸⁷, wiąże się z nazwą miejscową *Tłokowo* (pod Jezioranami): *districtus Tlocowe* (1318, kopia, w tytule kopii: *Tlocow*), in *districtu Tlocowe* (1321, kopia), *de Tłokow* (1331, oryginał), *Tłokaw* (1346, kopia), *Locow* (1349, kopia), *Tłokou* (1354, oryginał), później *Locow*, *Lokau*⁴⁸⁸. Być może więc nazwę jeziora można rekonstruować jako *Tłok-azar*, *Tłok-azer*; odpowiednio też *Ringazer*. Dla trzeciej nazwy mamy zapisy: *lacum Synserne*, *stagnum Synsarne* (1315, kopia z 1331 r.), *fluuium Synserne* (1320, kopia, zapis trzykrotny, w tym raz *Sinserne*), in *lacu Synserno* (1339, kopia), *apud aquam Sinserne* (1340, kopia), *fluuium Zinserne* (1342), in *lacu Zinser* (1348, kopia), in *lacu Sinserno* (1349, kopia), in *riuule Zinser* (1349, kopia), in *lacu Synserno* (1359, kopia), in *lacu Sinserne* (1359, kopia), *inter duos lacus Auscolde et Zinserne* (1376, kopia)⁴⁸⁹. W tej nazwie człon *azar(a)n* czy *azer(a)n* być może też występuje, ale należy zwrócić też uwagę na występowanie imienia pruskiego *Sinsute* (1352)⁴⁹⁰. We wszystkich trzech nazwach wodnych można więc rekonstruować raczej *azer(an)* niż *azarān*; wyjaśnienia wymaga, czy jest to forma dialektyczna języka pruskiego, czy też dostosowanie do niemieckiej końcówki *-er*.

Tylko z nazw miejscowych zrekonstruowane są rdzenie *bal-* i *bałt-*, „bło-

485 Ibidem, s. 402; A. B. Dolgopolskij, op. cit., s. 247.

486 CDWarm., I, nr 291 i noty wydawcy.

487 Ibidem, I, nr 145, 291 i noty wydawcy.

488 Ibidem, I, nr 186, 208 i 174; II, nr 57, 144, 215 i noty wydawcy do tychże dokumentów.

489 Ibidem, I, nr 174, 196, 296; II, nr 13, 106, 138, 139, 291, 298; III, nr 8.

490 Ibidem, II, nr 187.

to", mające analogię tak w językach wschodniobałtyjskich i słowiańskich, jak na obszernym terytorium zachodnioindoeuropejskim (ss. 184, 189 n.). Interesujące są rozważania Toporowa, dotyczące nazwy Morza Bałtyckiego, jednak domysły, że *balt-* z tej nazwy mógł odnosić się pierwotnie do Zalewu (Wiślanego?) jest niczym nie uzasadniony. Nie widzę możliwości dla rozszerzenia się nazwy pruskiej na cały Bałtyk. Mimo wszystkich trudności interpretacyjnych nie wykluczałbym możliwości związku nazwą Bałtyku a znaną przez starożytnych nazwą wyspy *Balcia*⁴⁹¹. O ile nazwa ta nie wywodzi się od wenezyjskiego *balt-*, to niewykluczone jest jej zniekształcenie z nazwy Weltów.

Z nazw drzew wyżej już była mowa o *abse* „osina”. *Abskande* (poprawione na *aliskands*) „olcha” jest wyrazem pokrewnym wschodniobałtyjskim i pochodzi od prabałtyjskiego *alis-*, *elis-*, od którego też słowiańska *olcha*, a z sufiksem *-n-*, także *olszyna*; zbliżone są: z sufiksem *-n-* wyraz łaciński, a bez tego sufiksu też germański, celtycki i iliryski (ss. 53 n.). Można więc sądzić, że związki ludności bałtosłowiańskiej z zachodnioindoeuropejską sięgają czasów dość odległych, bowiem *olcha* występuje na całym niemal obszarze indoeuropejskim, ale jej omawiana nazwa obejmuje tylko zachodnią jego część. Ciekawy jest przypadek wyrazu *ansonis* „dąb”, który występuje wyłącznie w językach bałtyjskich, podczas gdy jednocześnie las dębowy „dąbrowa” jest w tychże językach oznaczany terminem, zapożyczonym z polskiego (ss. 93 i 296), zapewne w związku z postęпами świadomości agrotechnicznej. Biorąc pod uwagę kulturową rolę dębu, można postawić pytanie pod adresem językoznawców, czy *ansonis* nie wiąże się z indoeuropejskim *ansu-* „bóstwo, demon”⁴⁹², w powiązaniu z sufiksem *-n-* (we wschodniobałtyjskich *-l-*) oznaczając drzewo boskie, święte? *Bucus* (*bukus* lub może *bukas*) ma pełny odpowiednik w litewskim i słowiańskich („buk”) i jest pożyczką germańską, chociaż nie wiadomo, czy nie za pośrednictwem słowiańskim. Być może wcześniej w językach bałtosłowiańskich określano buk tą samą nazwą, co grab (ss. 262 n.). Warto tu dodać, że w językach słowiańskich występuje też forma *buky*⁴⁹³, która mogłaby ściślej odpowiadać pruskiemu *bucus*, co przemawiałoby jednak za pośrednictwem słowiańskim w przejęciu tego wyrazu. Dodajmy jednak też, że w źródłach krzyżackich bardzo często występują terminy *Buch* i *Buchwalde*, głównie w zachodniej części właściwych Prus. Interesujący jest brak ogólnieindoeuropejskiego określenia buka. Czyżby przodkowie Indoeuropejczyków od tak dawna przebywali w rejonie buka, że wcześniej w poszczególnych dialektach zaczęto używać odrębnych nazw na to drzewo? Ze względu na pokrewieństwo odpowiednich wyrazów w pragermańskim, łacińskim i greckim można by sądzić wówczas o dawnym sąsiedztwie ludów, mówiących tymi językami, może w strefie znacznego udziału buka w drzewostanie na Półwyspie Bałkańskim i w rejonach przyległych? Może zarazem przodkowie Bałtosłowian przez dłuższy czas mieszkali poza strefą buka, który po pewnej przerwie dopiero w ciągu pierwszego tysiąclecia p.n.e. stopniowo pojawia się na ziemiach pruskich, nie mówiąc o terenach, leżących dalej na wschód w strefie

491 Por. H. Kowalewicz, *Balcia, Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1, cz. 1, Wrocław — Warszawa — Kraków 1961, s. 70. Por. też ibidem, s. 84.

492 V. M. Illč-Svityč, op. cit., s. 7.

493 *Słownik prastowiański*, t. 1, ss. 444 nn.

klimatu bardziej kontynentalnego⁴⁹⁴. Z bukiem wiąże się pruska nazwa ptaka, zapewne sójki: *bucawarne*, dosłownie „bukowa wrona” (s. 262) oraz orzeszka bukowego: *buccareisis*. Drugi człon tej nazwy ma ścisły odpowiednik wschodniobałtyjski i nieco dalszy słowiański z początkowym o (orzecz, s. 261). *Berse* (*berze*) „brzoza” ma z kolei ścisłe odpowiedniki wschodniobałtyjskie i słowiańskie oraz w nazewnictwie na Bałkanach, dalsze w innych językach indoeuropejskich, głównie germańskich i indoirañskich (ss. 211 n.). Nie wiadomo, dlaczego Toporow wyróżnia pod tym hasłem nazwy miejscowe na zachód od Wisły takie jak *Bresenitze*, *Bresnitz*, *Bresnicza*, skoro są to normalne nazwy słowiańskie (*Brzeźnica*), bardzo często występujące na obszarze całej Polski. Tego rodzaju sformułowania mogą wprowadzić w błąd czytelnika, nie zorientowanego w średniowiecznych zapisach nazw polskich.

Bleusky „sitowie” jest zdaniem niektórych badaczy pokrewne litewskiemu *pluškis* „trzcina”, ale zdaniem Toporowa możliwe jest też zestawienie wyrazu pruskiego ze słowiańskim *bluszczem* (od wspólnej formy *bleuskie-*), który łączy cecha giętkości z trzcina i sitowiem. Nasz autor nie ustosunkował się do porównania tegoż wyrazu z greckim *fléos* „roślina z rodziny trzcinowatych” (ss. 234 n.). *Drogis* „trzcina” ma natomiast pewne analogie wschodniobałtyjskie (z pewnymi różnicami semantycznymi) i wiąże się też genetycznie ze słowiańskimi czasownikami, takimi jak polskie *drgać*. Możliwy jest też związek z wyrazami *trzcina* i pokrewnymi słowiańskimi (jak rosyjskie *trost'*, ss. 375 n.). Tak więc w zakresie terminologii botanicznej można zauważyć powiązania języka pruskiego, podobne jak w grupach poprzednich, chociaż mniej wyraźne są tu związki z językami indoirañskimi, co zapewne można położyć na karb odmienności stref klimatyczno-roślinnych.

Z nazw ryb *assegis* (właściwie: *azegis*) „okoń” ma bardzo bliskie analogie we wschodniobałtyjskich i słowiańskich nazwach okonia i jazgarza, dalsze zaś w nazwach bałtosłowiańskich, germańskich, greckich, frygijskich i ormiańskich jeża (ss. 133 n.). *Blingo* „błyskotka”, *blingis* „leszcz” mają nazwy od czasownika, oznaczającego *blyszczeć*, *świecić się*, co ma w odniesieniu do różnych gatunków ryb analogie bałtosłowiańskie i germańskie (ss. 235 n.). *Brunse* „płatka” jest nazwą od brunatnego koloru i ma wyłącznie analogie kurskie (s. 256), jest więc wyłącznie nazwą zachodniobałtyjską, pierwszą z dotychczas wymienionych wyrazów o takim zasięgu. O *dubelis* „dubiel” była już mowa wcześniej, do nazwy węgorza przejdziemy dalej.

Angis „żmija” ma dokładne odpowiedniki w językach wschodniobałtyjskich i słowiańskich (m.in. polski „wąż”), nieco dalsze — w łacińskim i celtyckim (wyraz staro-wysoko-niemiecki może być pożyczką celtycką). Dalsze odpowiedniki są niepewne, natomiast na obszarze zachodnioeuropejskim spotykamy na określenie żmii czy węża pochodne od praindoeuropejskich *natro-*, *natri-* (ss. 86 n.). Nasuwa się pytanie, czy z tocharskim *auk*, ormiańskim *auj*, znaczącym to samo, nie można zestawić pruskiego określenia gryfa *aukis*, które Toporow wiąże z wyrazami, oznaczającymi wiatr (ss. 148 n.). Za takim zestawieniem może przemawiać mityczny charakter gryfa i mitologiczna rola żmii lub węża. Zastanawiające jest też, że w pruskim obok *angis* „żmija” spotykamy też *anzdris* „wąż”. Czyżby drugie z tych określeń powstało ze

494 Por. J. Okulicz, op. cit., ss. 62 nn., 199 nn. i 244 nn.

wzajemnego oddziaływania *angis* i *andris* (z *natri*-?). Z tego samego rdzenia co *angis*, ale rozszerzonego o sufiks z *-r-*, pochodzi wyraz *angurgis* (rekonstruowany jako *anguris*) „węgorz”, który ma bliskie odpowiedniki w litewskim, słowiańskich i nieco dalsze w greckim, germańskich i łacińskim (ss. 88 n.). Bałtosłowiański charakter wyrazu, oznaczającego węgorza, zgadza się z tezą o siedzibach przodków Bałtosłowian w zlewisku Bałtyku i na Polesiu, w kontakcie z Germanami i Italikami.

Dla wyrazu *antis* „kaczka” najbliższe są paralele litewska i słowiańskie (poza polskim), a ponadto germańskie, łacińska, grecka, indoirńska (ss. 95 n.). Dla *arelie* (właściwie: *arelis*) „orzeł” są najbliższe analogie także w litewskim i słowiańskim, a bardziej odległe w celtyckich, germańskich, greckim, ormiańskim, anatolijskich, zapewne też trackim i iliryjskim, w których nazwy miejscowe wskazują na koneksje bałtosłowiańskie i celtyckie (s. 102). *Bruneto* „jarząbek” ma być specyficznie pruską nazwą od koloru tego ptaka. Toporow nie ustosunkował się tu jasno do tezy o wywodzeniu określenia koloru z niemieckiego *brun* (dziś *braun*), co nie jest konieczne wobec licznych analogii bałtyjskich i słowiańskich na określenie koloru błyszczącego, białawego, brązowego lub nawet czerwonego (ss. 245 n.)⁴⁹⁵.

Bitte „pszczoła” ma ściśle analogie wschodniobałtyjskie, podczas gdy w słowiańskich, celtyckich i łacińskich występują wyrazy z sufiksem *-k-*, zaś w germańskich z *-n-*. Ślady formy bałtyjskiej (określenie *ula*) są też w jednym z języków celtyckich (s. 233).

Doacke (*dake*) „szpak” podobnie jak *bruneto*, jest wyrazem specyficznie pruskim, mającym odpowiednik tylko w germańskim oznaczeniu kawki (s. 354). *Dutkis* „chomik” Toporow za Janisem Endzelinem poprawia na *dukis*, co ma poparcie w dialektycznym niemieckim *Duck* itp. z Prus Wschodnich, oznaczającym tchórz. Jediną analogią jest wyraz łotewski *dukurs* „tchórz”, o ile nie jest pożyczką słowiańską (ss. 394 n.). Znacznie szersze analogie ma *bebrus* „bóbr”, bo poza bardzo bliskimi wschodniobałtyjskimi i słowiańskimi, a także łacińską (wypartą przez wyraz *castor*), celtyckimi i germańskimi też dalszą indoirńską (s. 230 nn.). Brak analogicznego wyrazu w językach południowoindoeuropejskich może sugerować, że już w dobie wczesnego zróżnicowania dialektycznego praindoeuropejczycy zamieszkiwali z dwu stron południowego zasięgu występowania bobra, który to zasięg jednak trudno będzie wyznaczyć ze względu na jego kurczenie się w czasach historycznych.

Braydis „łoś” jest wyrazem pokrewnym odpowiedników wschodniobałtyjskich, mających znaczenie „łoś” lub „jeleni”; są też ślady analogicznego wyrazu w językach słowiańskich, skandynawskich i mesapijskim, a także w toponomastyce Italii i Bałkan. Określenie łosia lub jelenia oznacza zwierzę rogate (ss. 244 nn.). *Alne* „łania” ma ściśle odpowiedniki wschodniobałtyjskie, słowiańskie, celtyckie, greckie i ormiański, może też tocharski i dalsze — germańskie. Do dalszych w stopniu pokrewieństwa wyrazów należy też jeszcze słowiański *łoś* (ss. 77 n.). *Awins* „baran” pochodzi od indoeuropejskiego *oui-*. Urobione od tego rdzenia wyrazy, oznaczające owcę; występują na całym obszarze indoeuropejskim, lecz tylko języki bałtosłowiańskie, w tym i pruski,

495 Poza danymi Toporowa por. *Słownik prasłowiański*, t. 1, ss. 386 n.

używają tego rdzenia rozszerzonego o sufiks *-n-* (ss. 178 n.). Z terminu *aswinan* „kobyłe mleko” wynika dawna obecność w języku pruskim wyrazu *asva* „koń”, występującego w całym areale indoeuropejskim. *Aswinan* ma charakter przymiotnika, utworzonego podobnie jak w językach litewskim, staroindyjskim, italiczkich, celtyckich i greckim, zapewne jednak i w innych (ss. 135 nn.).

Jak widać, wśród nazw faunistycznych stosunkowo dużo miejsca zajmują bądź to występujące na szerokim obszarze indoeuropejskim, bądź bałtosłowiańskie, bądź też mające analogie w językach indoeuropejskich z terenu Europy, ale spotykamy też wyrazy specyficznie pruskie.

Z najprostszą działalnością ludzką i z przyrodą zarazem wiąże się wyraz *dumis* „dym”, mający odpowiedniki w innych językach bałtosłowiańskich a także staroindyjskim, greckim, łacińskim i innych; od tego samego rdzenia, ale ze zmienioną samogłoską są wyrazy germańskie (s. 390). Węgiel, będący efektem działania ognia, podobnie jak i dym, to po prusku *anglis*, co ma najbliższe analogie w innych językach bałtosłowiańskich, a z pewnymi różnicami w indoirañskich, jednym z celtyckich, i w albańskich (s. 87). Z pszczelarstwem (bartnictwem) wiąże się wyraz *drawine* „ul”, utworzony od wyrazu oznaczającego drzewo, i pod tym względem mający najbliższe analogie słowiańskie a także wschodniobałtyckie. Sam wyraz „drzewo” (domyślnie *drowis* lub *drowa*) ma odpowiedniki hetycki, staroindyjski, grecki, albański, celtyckie i germańskie, będąc zapewne pochodzenia praindoeuropejskiego (ss. 371 n.). Śladem bartnictwa w języku pruskim może być też ewentualnie nazwa terytorium plemiennego Barta, o ile pochodzi ona od wyrazu, zapożyczonego z polskiego, jak litewska *bartis*, „barć”, a nie od czasownika, pokrewnego litewskiemu *barti*, prasiłowiańskiemu *boriti* „walczyć” (s. 200). Z hodowlą, poza wymienionymi już wyrazami *awins* „owca” i „*aswinan* „kobyłe mleko”, wiąże się też *दान* „mleko”, które — podobnie jak odpowiedniki w staroindyjskim i albańskim — pochodzi od rozpowszechnionego w językach indoeuropejskich czasownika, oznaczającego „ssać, karmić piersią”, przy czym ogniwem semantycznie pośrednim może być słowiański czasownik „doić” (z odpowiednikiem staroindyjskim *dháyati* „ssać pierś”). Interesujące jest ogólne zróżnicowanie terminu na mleko w językach indoeuropejskich; prasiłowiańskie *melko* ma analogie celtyckie, germańskie, tocharskie i może łaćcińską (ss. 284 n.). Warto może zauważyć, że indoeuropejski wyraz, z którym związane jest *melko* „mleko” ma analogie nostratyczne (np. prauralskie *málke* „piers”, podobne wyrazy drawidyjskie, oznaczające „mleko” i „doić”) ⁴⁹⁶ — widocznie był on pochodzenia praindoeuropejskiego, chociaż utrzymał się tylko na peryferiach.

Z rolnictwem wiąże się przede wszystkim określenie oracza *artoys*, pokrewne odpowiednim terminom litewskim i słowiańskim (jak polski *rataj*), a pochodzące od czasownika oznaczającego oranie, który znowu ukształtowany jest w językach bałtosłowiańskich w sposób podobny (z sufiksem *-t-*: litewski *árti*, łotewski *art*, prasiłowiański *orati*) od rdzenia, występującego ponadto w językach germańskich, celtyckich, łacińskim, greckim, ormiańskim, tocharskim i hetyckim (s. 107). Dane te potwierdzają zdanie autora o wczes-

⁴⁹⁶ V. N. Danilenko, op. cit., s. 129 (według danych Illiča-Svityča); *Osnovy finnò-ugorskogo jazykoznanija*, s. 411.

nym upowszechnieniu orki także u Prusów⁴⁹⁷. Do szerokiego zestawu danych, przytoczonych przez Toporowa, można jeszcze dodać słowiańskie *ordlo* („radło”). *Aketes* „brona” ma ściśle odpowiedniki wschodniobałtyjskie, ale także germańskie, celtyckie, łaciński, grecki i nawet osetyński (ss. 67 n.). Wbrew więc szeroko rozpowszechnionemu zdaniu o wyłącznie hodowlanym trybie gospodarki praindoeuropejskiej, rodziny wyrazów, do których należy czasownik leżący u podstaw pruskiego *artōys* oraz wyraz oznaczający bronę, wskazują na dużą rolę rolnictwa już w dobie praindoeuropejskiej. *Dagagaydis* „pszenica jara” jest natomiast wyrazem specyficznie pruskim, od *dagis* „lato” i *gaydis* „pszenica”. Drugi człon Toporow wiąże z *gaylis* „biały” (s. 286). Wszystko to wskazuje na stosunkowo późne przejście przez Prusów uprawy pszenicy przynajmniej na poważną skalę. Być może chodzi tu jednak tylko o jeden z gatunków pszenicy? *Babo* „bób” ma najbliższe odpowiedniki w językach słowiańskich i italiczkich; dalsze analogie zaś w germańskich oraz w albańskim i greckim; może też we wschodniobałtyjskich (ss. 181 n.). Jest to interesujący przykład powiązań zachodniobałtyjsko-prasłowiańsko-italickich, sięgający może doby kultury łużyckiej i ewentualnego pośrednictwa Wenetów nadbałtyckich.

Do słowa, związanego z przygotowaniem pokarmu, prowadzi nas wyraz *aubirgo* „kuchmistrz”, złożone z prefiksu *au-* „przy, od” i członu *birgo*, związanego pochodzeniem z czasownikiem, oznaczającym proces fermentacji i obróbki za pomocą ognia. Człon ten występuje także w znanym nam wyrazie *birgakarkis*. Czasownik ma też odpowiedniki w językach wschodniobałtyjskich, słowiańskich, celtyckich, italiczkich, germańskich, greckim i indoirañskim (ss. 143 n.). *Dragios* „drożdże” są wśród języków bałtyjskich wyrazem zachodniobałtyjskim, który ma analogie słowiańskie, germańskie i albańską (ss. 363 nn.). Z nazw związanych z jedzeniem w omawianym tomie słownika występuje tylko *bitas idin* „uczta, kolacja”, złożona z *idis* „jadło” i *bitai* „wieczorem”, może na wzór niemieckiego wyrazu *Abendmahl* dla potrzeb terminologii chrześcijańskiej (ss. 232 n.).

Z terminologią bytową wiąże się także *buttan* „dom”, od czasownika „być” (potem „żyć, mieszkać”). *Buttan* ma odpowiedniki wschodniobałtyjskie, słowiańskie (w tym polski *byt* jako mieszkanie), germańskie i celtyckie (ss. 274 nn.). *Broakay* (właściwie: *brakai* lub *brokai*) „spodnie” jest wyrazem podobno zapożyczonym ze średnio-dolno-niemieckiego (ss. 253 n.). Sądząc jednak z danych, przytoczonych przez Toporowa, nie można wykluczyć, że jak w innych językach, tak i w pruskim pojawiło się ono wcześniej i mogło być zapożyczone z jakiegokolwiek dialektu starogermańskiego. Sprawę powinna rozstrzygnąć kwerenda w źródłach pisanych i ikonograficznych.

W związku z rzemiosłem przypominamy wyraz *dumbis* „dębica, garbnik”, o którym już była mowa poprzednio. Tu należy też *ayculo* (rekonstruowane jako *aygulo*), które ma najbliższy odpowiednik prasłowiański (od którego polska „igła”) i nieco dalszy litewski (s. 59). Ograniczony zasięg wyrazu może sugerować jego stosunkowo późne powstanie, może w związku z niedawnym zastosowaniem żelaznej igły (w każdym razie przed migracjami slo-

497 Por. J. Powierski, *W sprawie narzędzia ornego Prusów*, KMW, 1973, nr 119/120, ss. 4 nn.; por. też Ju. A. Krasnov, *Rannee zemledelie i životnovodstvo v lesnoj polose Vostočnoj Evropy*, Moskwa 1971; tenże, *Drevnejšie upražnjenija pachotnyje orudija*, Moskwa 1975.

wiańskimi). *Dalptan* „dłuto” jest wyrazem spokrewnionym z prasłowiańskim odpowiednikiem, ma nieco dalsze semantycznie paralele litewskie, pochodzący zaś od czasownika „dłubać”, występującego też ze znaczeniem podobnym („kopać”, „bić”) w językach germańskich i paleobałkańskich. Interesujące jest też zestawienie z semickim rdzeniem *tabal* (ss. 291 nn.). Wskazuje to na odległy wiek czasownika, lecz chyba nie rzeczownika, określającego dłuto. Biorąc pod uwagę jeszcze omówione wyżej zapożyczenia polskie rzuca się w oczy młodość uwzględnionej w tomie I leksyki „rzemieślniczej” w języku pruskim.

Z metali *ausis* „złoto” ma bliskie odpowiedniki w litewskim i w italiczkich, są też ślady w łotewskim, podczas gdy słowiańskie „złoto” ma analogie wschodniobałtyjskie, germańskie i może trackie. Niewykluczona jest możliwość wymieniania się w praindoeuropejskim rdzeni *aus-* i *ues-*. Drugi z nich oznaczał złoto w areale wschodnioindoeuropejskim i jest spokrewniony z prauralskim *waška* „metal, miedź”⁴⁹⁸ (ss. 168 nn.). *Alwis* „ołów” ma odpowiedniki we wschodniobałtyjskich i słowiańskich; bardziej odległe zaś w germańskich, wszystkie jednak mają pochodzić od praindoeuropejskich rdzeni *elu-*, *olu-*, odnoszących się do błyszczącego koloru (s. 81). Ciekawe, czy rdzenie te mają jakiś związek z praugrofińskim *wolnə* „ołów” (np. węgierskie *ólom*)⁴⁹⁹. *Auwerus* „żużel” ma najbliższy odpowiednik prasłowiański (*uwar*), jest złożeniem *au-werus*, którego drugi człon pochodzi od czasownika „wrzeć, palić, gotować itp.”, mającego poza słowiańskimi analogie wschodniobałtyjskie, ormiańską i tocharską (ss. 176 n.). W sumie w terminologii rzemieślniczej obserwowujemy na ogół najbliższe związki pruskiego z prasłowiańskim.

Szereg terminów wiąże się z transportem. *Artuēs* (raczej: *artuves*) „wyprawa na statku” zdaniem Toporowa pochodzi od tego samego rdzenia *ar-*, związanego z oraniem, który występuje w *artōys*, a tu został rozszerzony o sufiks *-t(u)v-*. Formalnie ma być najbliższy temu wyrazowi litewski *artūves* „czas orki”. Dla *ar-* w znaczeniu *wiosło* (przy semantycznym związku *wiosło* — *socha*) podaje on analogię staroislandzką (s. 108). Należy jednak zwrócić uwagę, że wobec litewskiego *irtī*, łotewskiego *irt* „wiosłowac” i odpowiednio *irklas* i *irklis* „wiosło” nie można spokojnie rezygnować z tezy, że chodzi tu o wyraz od *ar-t-* z sufiksem *-uves*. Niewykluczone nawet, że *artuēs*, zachowane tylko w jednym zapisie, zostało pomyłkowo odnotowane zamiast *irtes*. Wówczas pozostałyby w mocy analogie wschodniobałtyjskie i ewentualne powiązania z czasownikiem „władać” w językach: staroirańskim, greckim, łacińskim, celtyckich i germańskich. *Balgnan* „siodło” ma bliski odpowiednik litewski i z przesunięciem semantycznym („podpora”) — łotewski (ss. 185 n.). Pokrewny, ale w przeciwieństwie do poprzedniego z fonetyczną zmianą typu *satem*, jest wyraz *balsinis* „poduszka”, pokrewny odpowiednim wyrazom w językach wschodniobałtyjskich, słowiańskich (np. *blōzno*), germańskich, celtyckich i indoirkańskich, a więc w szeroko pojętej grupie północnoindoeuropejskiej (ss. 187 n.). *Assis* „oś” ma bliskie odpowiedniki we wszystkich językach bałtosłowiańskich, a nieco dalsze w staroindyjskim, greckim, łacińskim, staroislandzkim i germańskich (s. 134). *Brusgīs* „bicz” pochodzi od

⁴⁹⁸ Por. tu *Osnovy finno-ugorskogo jazykoznanija*, s. 405.

⁴⁹⁹ Ibidem, s. 417.

słowa, oznaczającego uderzenie, które występuje też w innych językach bałto-słowiańskich (ss. 257 n.). Pokrewny jest wyraz *brisgelan* „uzda” (ss. 252 n.). *Auclo* „uźdzenica” ma ściśle analogie wschodniobałtyjskie i dalsze słowiańskie (*ob-ut*, s. 150). *Arwarbs* „draż, łączący oś tylną z osią przednią” jest pokrewny prasłowiańskiemu terminowi (*s*)*vorb*; ma też dalsze semantycznie odpowiedniki wschodniobałtyjskie (ss. 110 n.) Tak więc w dziedzinie terminologii związanej z transportem zdecydowanie przeważa leksyka bałtosłowiańska. Widocznie rozwój transportu u przodków Prusów dokonywał się głównie w okresie po osłabieniu więzi językowych z innymi ludami indoeuropejskimi. Chodzi tu zwłaszcza o wóz ze sprzężajem.

Z terminów dotyczących pokrewieństwa *awis* „wuj” pochodzi od *auios* i jest bliski odpowiednikom słowiańskim, a także wyrazom celtyckim, określającym wnuka lub siostrzeńca (Toporow podaje jako znaczenie łaciński wyraz *nepos*), i łacińskiemu *avia* „babka”, podczas gdy od *auo* (z inną końcówką tematu) pochodzą dość rzadkie litewskie i słowiańskie określenia ciotki po matce lub żony wuja i babki, łaciński *avus* „dziadek, przodek” a także odpowiedniki: ormiański, hetycki i staro-wysoko-niemiecki. Od tychże rdzeni pochodzą jeszcze: litewskie określenie wuja, germańskie babki i dziadka, łacińskie wuja, celtyckie stryja i wuja bez rozróżnienia. Toporow przyjmuje etymologię od *au-*, *aui-* „na zewnątrz, z dala”, referując bez rozstrzygnięcia poglądy na pierwotne znaczenie terminu w systemie pokrewieństwa (ss. 179 n.). Interesujące jest terytorialne ograniczenie podanego rdzenia do obszaru zachodnio- i środkowoindoeuropejskiego oraz anatolijско-ormiańskiego. Semantyczne kojarzenie wuja z babką i dziadkiem może sugerować związek z matrilinarną rachubą pochodzenia.

Duckti „córka” jest wyrazem pochodzącym od praindoeuropejskiego rdzenia *dheugh-* z sufiksem *-ter*, co w sumie pierwotnie oznaczało „zbieraczkę” (w związku ze społecznym podziałem pracy według płci?). Krótszy wariant *dhuktér* występuje w językach bałtosłowiańskich i germańskich, w tym bez *-r-* poza językiem pruskim także w litewskim i sporadycznie w słowiańskich. Wyraz rozszerzony o tzw. szwę występuje we wszystkich niemal pozostałych językach indoeuropejskich (ss. 387 n.). *Brati* (*brate*, *bratrikai*) „brat” jest wyrazem, pochodzącym od praindoeuropejskiego *bhrater* (z sufiksem jak w wyrazie poprzednim). Pokrewne wyrazy występują we wszystkich niemal językach indoeuropejskich, natomiast oboczna forma pruska z dodatkowym sufiksem *-ik-* występowała też w prasłowiańskim, zaś rozszerzenia o inne sufiksy — w językach wschodniobałtyjskich (ss. 247 n.). W języku pruskim występuje aż kilka terminów oznaczających zbliżone pojęcia gospodarza domu, patriarchy. Należy tu *butsargs* „gospodarz domu”, specyficznie pruskie złożenie z *buttan* „dom” i *sargs* „stróż” (od czasownika *serg-*). Drugi człon ma ściśle odpowiedniki wschodniobałtyjskie (s. 274). *Buttantaws* i *buttastaws* „patriarcha” są wyrazami z drugim członem *taws* „ojciec”. Z podobnych członów składa się *butta tawas* (ss. 276 n.). *Butta rikians* „gospodarz domu” z drugim członem *rikis* „pan” jest, podobnie jak poprzednie złożenia, kalką niemiecką, nie naruszającą jednak pruskich norm językowych (s. 276). Ściśle odpowiedniki strukturalne niemieckie tych złożów i brak ujednoczenia członów lub ich form sugerują, że są to terminy, utworzone świeżo przez tłumaczy na wzór niemieckich. Można podejrzewać więc, że podobnie jak w języ-

kach słowiańskich, w pruskim w XIII w. nie było już odrębnego określenia w rodzaju łacińskiego *pater familias*, greckiego *patriarcha*.

Termin *amsis* „lud” jest spokrewniony z litewskim wyrazem *amžis* itp. „wiek”. Tego rodzaju paralele semantyczne są spotykane i w innych językach (s. 82 n.). Poza przykładami, podanymi przez Toporowa, nasuwa się tu jeszcze skojarzenie z podwójnymi znaczeniami polskiego pokolenia. Wyraz *amsis* itp. jest specyficzny dla języków bałtyjskich. *Auckstimiskan* (*accusativus*) „władza, zwierzchność, Obrigkeit”, *auctairikijskan* (*accus.*) „władza, wyższa władza” (w istocie raczej „najwyższy pan”, bo w tłumaczeniu niemieckim *Oberherrn*), *auctimmien* (*accus.*) „naczelnik, Oberst” i *auctimmisku* „władza, zwierzchność, Obrigkeit” — pochodzą od pruskiego *aukat(as)* „wysoki”, przymiotnika mającego bliskie odpowiedniki: przede wszystkim litewski i łotewski, ale także nieco dalszy łaciński (*augustus*). Zdaniem Toporowa również wspomniane terminy mają gramatyczne i semantyczne analogie wschodniobałtyjskie (s. 151—154). Porównanie z tekstem niemieckim prowadzi jednak do podejrzenia, że są to kalki z języka niemieckiego, utworzone dla potrzeb tłumaczenia.

Draugiwaldunen (*accus.*) „współdziedzic, Miterbe” składa się z dwu członów: *draugi* i *walduns*. Człon pierwszy ma bliskie odpowiedniki wschodniobałtyjskie, słowiańskie (*drug*), germańskie i może celtyckie, sprowadzające się do pierwotnego znaczenia „wierny, współnik, towarzysz” i pochodzące od indoeuropejskiego *dhreu-*, *dhru-* „silny, trwały”, z sufiksem *-go* *Valduns* znaczy „następca” i nie został na razie przez Toporowa w tomie pierwszym sownika omówiony. Całe złożenie ma także odpowiednik litewski *draugvaldonis*, ale Toporow nie wyklucza możliwości, że obydwa są kalką z niemieckiego (ss. 368 n.), co jest jednak nie bardziej uzasadnione niż w przypadku terminów omówionych wcześniej.

W przeciwieństwie do poprzedniego złożenia *dyrsos gyntos* „dobry ludzie, śmiali ludzie” należy do rodzimej leksyki pruskiej, związanej z rozwarstwieniem społecznym. Pierwszy człon (*dirzos*) ma bliskie odpowiedniki wschodniobałtyjskie i słowiańskie (min. polskie „dziarski”), a także indoirañskie, grecki i gocki. Drugi człon *gintos* „ludzie” pochodzi od domyślnego *ginta* „ród”, mieszczącego się w łańcuchu pokrewnych wyrazów języków litewskiego, łacińskiego i innych (ss. 349 n.). Z innych terminów socjalnych *deinaalgenikamans* jest złożeniem od *deinan* „dzień” i *algas* „wynagrodzenie”, znaczy zaś „najemnik dniówkowy”. Obydwa człony, jak i całe złożenie, mają analogie wschodniobałtyjskie. *Algas* ma także odpowiedniki, oznaczające cenę, w językach indoirañskich i greckim (ss. 72 i 317 n.). Recenzent nie wyklucza, że złożenie jest kalką niemieckiego *Tagelöhner*, jest bowiem mało prawdopodobne, aby w okresie przedkrzyżackim zaistniały powody dla powstania takiego terminu. *Baude* „pańszczyzna, szarwark” jest blisko związane z *bude* „czuwać”; obydwa wyrazy związane są blisko z czasownikami bałtosłowiańskimi, znaczącymi „budzić” i bałtyjskimi — „przymuszać, polecać”, a ponadto z indoirañskimi i luźniej z greckim i germańskimi (ss. 201 n. i 258 n.). O związanym z terminologią społeczną rzeczownikiem *asy* (*azi*) „mie-dza” była już mowa wyżej.

Warto jeszcze przytoczyć dane o przymiotniku *arwis* „rzeczywisty, istotny, prawdziwy, wierny”, który jest pokrewny prasłowiańskiemu *orvi-n* „rów-

ny" (stąd także rówieśnik), a w znacznym stopniu też wyrazem, związanym z pojęciem wolności, swobody w językach: litewskim, prairzańskim, celtyckich i anatolijskich (ss. 111 n.). Dodajmy, że możliwe jest pokrewieństwo z indoeuropejskim rdzeniem *ario* (występującym m.in. w nazwie Ariów) i całą rodziną wyrazów nostratycznych, w których mieszają się pojęcia wolności i znaczenia społecznego⁵⁰⁰. Tak więc pruski wyraz *arwis* i zwrot *dirzos gintos* można przeciwstawić wyrazowi *baude*; wszystkie one zaś mogą być śladami wczesnego rozwarstwienia społecznego, sięgającego okresu demokracji wojaskowej lub w pewnym sensie ustroju rodowego. Cały szereg natomiast podanych wyżej przykładów z zakresu rozwiniętej terminologii społecznej, odpowiadających dobre państwowej, ma charakter kalek z niemieckiego, choć zbudowanych z pruskiego materiału językowego. Dane języka zgadzają się więc z naszą wiedzą o dziejach społecznych Prusów, włączając w to również informacje o pruskich pożyczkach językowych z polskiego.

Powyższe przykłady wskazują — jak się wydaje — że dane słownika języka pruskiego mogą rzeczywiście służyć jako źródło historyczne, między innymi do dziejów społeczno-gospodarczych. Nie podsumowujemy tu informacji, wyjętych z ustaleń Toporowa, dotyczących powiązań języka pruskiego z innymi językami, które mogą jednak, jak to można zauważyć już z podanych przykładach, służyć pomocą w badaniu kontaktów Prusów z innymi ludami, w tym także procesów etnogenetycznych.

Należy tu jeszcze dodać, że do jednych z najciekawszych należą w omawianym tomie słownika hasła, dotyczące wierzeń pruskich, zwłaszcza poszczególne bóstwa, jak np. *Auschauts*, *Autrimpas*, *Bangputtis*, *Bardoayts*, *Barstucke*, *Baubis*, *Biczburis*, a także pojęć, związanych z wierzeniami (jak *deywis* „bóg”, *druwis* „wiara”) i wieszczbiarzami czy kapłanami (np. *burt-dumis*). Toporow, opierając się na analizie językoznawczej (i nie tylko) przywraca na tym polu wiarygodność wielu krytykowanym dotychczas informacjom źródłowym. Duże znaczenie słownika pruskiego naszego autora w badaniach nad wierzeniami i mitologią pruską czy szerzej bałtyjską, mających też znaczenie (niekiedy bezpośrednie) dla poznania pogaństwa słowiańskiego, nie jest przypadkowe. Toporow jest bowiem znany jako autor lub współautor szeregu opracowań, poświęconych tym zagadnieniom. Szersze omówienie związanych z tym spraw nie jest jednak możliwe w niniejszej i tak nazbyt obszernej recenzji, musimy więc odłożyć je na później.

Jak widać z powyższych uwag, słownik języka pruskiego Toporowa, w tym omawiany wyżej jego tom pierwszy, będą miały ogromne znaczenie dla postępu badań nad dziejami Prusów, i to niezależnie od tego, że ze względu na niepełną kwerendę źródeł uzupełniających (lecz przecież nie podstawowych) nie jest to jeszcze pełny skarbiec pozostałości języka pruskiego. Z niecierpliwością i wielką nadzieją oczekiwac będziemy na dalsze tomy słownika.

500 Por. V. M. Illič-Svityč, op. cit., ss. 7 n.